

To piękno w bardzo dużym rozmiarze

>>8/9

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Uwaga! Jesteś podsłuchiwany!
– Gdzie jechać na urlop?
– Lekarz nie widział, że rośnie rak?

Kramik: 8313 ogłoszenia

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

27° 16°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

8 lipca 2011
piątek
130(17318)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.
ISSN 0137-9488

Białystok >> Milionerów nieco ubywa. Ale rekordowe dochody pozostałych rosną.

Szok! 72 000 000 zł zarobić w rok!

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Skąd Izba Skarbowa prowadzi szczegółowe statystyki, to jest absolutny rekord – tak Radosław Hancewicz, rzecznik IS w Białymstoku, komentuje zgłoszony za 2010 r. przez jednego z podatników dochód w wysokości 72 mln zł.

Dniówka tego białostockiego biznesmena wyniosła w ub.r. 284 662 zł brutto! Przyjmując, że pracował od poniedziałku do piątku po 8 godzin dziennie, jego stawka godzinowa to... 35 583 zł.

Jedna branża to za mało

Ustaliliśmy, że rekordzistą jest współwłaściciel dużej firmy handlującej gazem, a ponadto posiadający m.in. sieć stacji benzynowych.

– Kondycja podlaskich firm, od średnich w górę, jest całkiem niezła – uważa Lech Pilecki, prezes Podlaskiego Klubu Biznesu. – Podlascy przedsiębiorcy opanowali sztukę wychodzenia z trudnych sytuacji. Ale dziś dobry przedsiębiorca nie prowadzi jednego kierunku działalności. Dlatego najgorzej w statystykach wypadają małe firmy albo skoncentrowane na jednym profilu, czyli PMB lub nieistniejące już łapskie ZNTK.

Z opublikowanego w czwartek raportu, podsumowującego kampanię PIT za 2010 r., wynika, że dochód powyżej miliona zł wykazały w woj. podlaskim 303 osoby, podczas gdy rok wcześniej takimi zarobkami mogło się pochwalić „tylko" 286 osób.

– Najwięcej „milionerów" było w Białymstoku i okolicach – 141, Łomży – 43 i Suwałkach – 30 – wylicza Hancewicz.

Coraz częściej szukamy szczęścia na giełdzie

W urzędach skarbowych za 2010 r. rozliczyło się 733,8 tys. mieszkańców województwa podlaskiego. Rekordowa kwota, jaką urząd zwrócił podatnikowi, wynosi 371 tys. zł. Natomiast rekordowa dopłata, jaką podatnik musiał przelać na konto fiskusa, to niebagatelne 884 tys. zł.

Wielu o zarobieniu takiej kwoty może tylko pomarzyć. Ale coraz więcej Podlasian próbuje swoich sił i szuka sposobów na wzbogacenie się, grając na giełdzie. Z liczby formularzy PIT-38 złożonych w urzędach skarbowych wynika, że w 2010 r. prawie dwukrotnie więcej osób z naszego województwa dokonywało transakcji na Giełdzie Papierów Wartościowych (11,8 tys., podczas gdy rok wcześniej – 6,9 tys.) i dwukrotnie więcej (8,6 tys.) niż w 2009 r. wygrywało.

– Społeczeństwo jest coraz lepiej wyedukowane. Ludzie dzięki nowym rozwiązaniom technologicznym dokonują transakcji np. przez internet – mówi Zbigniew Sulewski z Centrum im. Adama Smitha. – Poza tym to był rok dobrej koniunktury na giełdzie.

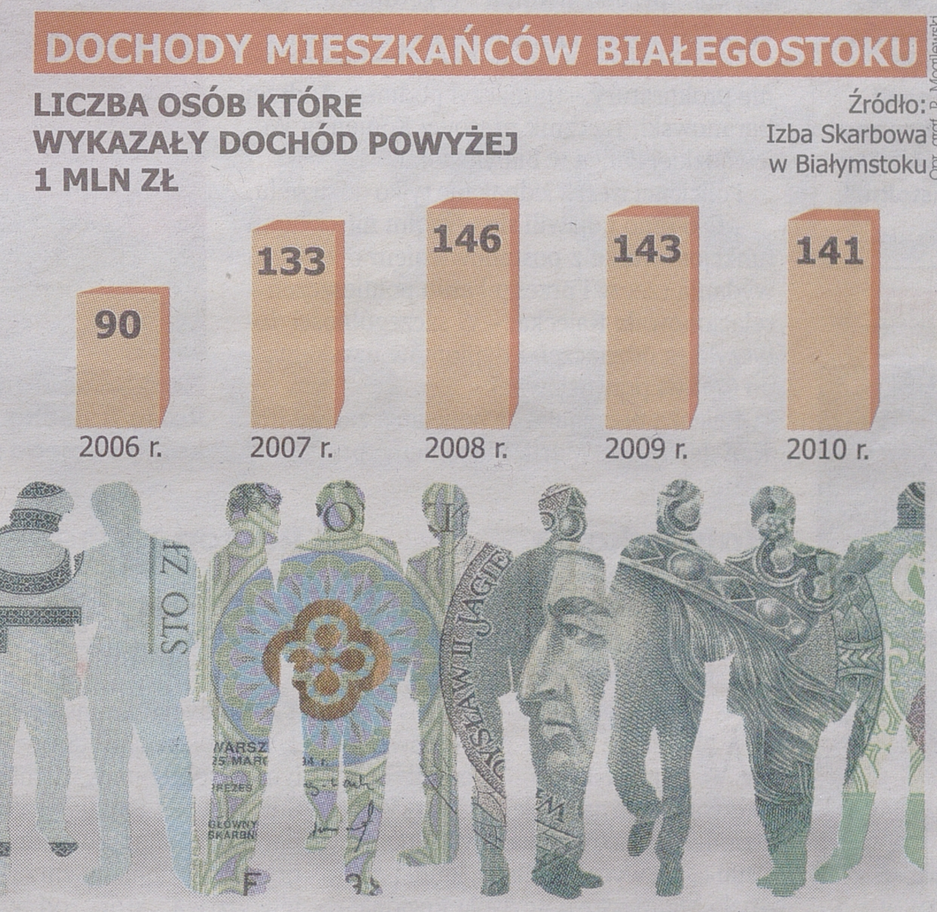
Jego zdaniem liczba inwestujących w naszym regionie w papiery wartościowe jest jednak niska w porównaniu z resztą kraju. ▲

DOCHODY MIESZKAŃCÓW BIAŁEGOSTOKU

LICZBA OSÓB KTÓRE WYKAZAŁY DOCHÓD POWYŻEJ 1 MLN ZŁ

Źródło: Izba Skarbowa w Białymstoku

Opr. graf. R. Mogilewski



Białystok >> Lustracja

Koniec procesu Czykwina

O ośmiu lat zakazu pełnienia funkcji publicznych domaga się dla Eugeniusza Czykwina prokurator Instytutu Pamięci Narodowej. Oskarżony o kłamstwo lustracyjne poseł SLD nie przyznaje się do tego zarzutu.

W czwartek zakończył się proces lustracyjny w tej sprawie.

Obrona posła

– Nigdy nie współpracowałem ze służbami bezpieczeństwa. To wszystko powstało bez mojej wiedzy, świadomości i zgody – mówił w mowie końcowej Czykwin. – Czuję się ofiarą PRL-owskich służb SB, także KGB i niegodziwego działania IPN. To próba skazania mnie na śmierć cywilną za pomocą fałszywych dokumentów.

Ze zgromadzonej przez IPN dokumentacji wynika jednak, że w latach 80. był on tajnym współpracownikiem o ps. Izydor i Wilhelm.

Poseł argumentował, że nie dość, że nie zachowała się oryginalna teczka jego rzekomej współpracy, to jeszcze w przedstawionych przez prokuraturę dowodach znajdują się poważne błędy merytoryczne.

Argumenty IPN

Zdaniem prokurator IPN Agnieszki Rusiłowicz, Eugeniusz Czykwin był świadomym współpracownikiem bezpieki, a tym samym skłamał w swoim oświadczeniu lustracyjnym.

– Zasady logicznego myślenia i działania SB wykluczają tu możliwość jakiejkolwiek mistyfikacji – podkreślała w mowie końcowej Rusiłowicz. – W procesach lustracyjnych często powtarzanym argumentem obrony jest fikcyjne rejestrowanie tajnych współpracowników dla poprawienia statystyk. Tą sprawą zajmowało się jednak zbyt wielu wysokich rangą funkcjonariuszy byłych służb.

Przyznała jednocześnie, że w archiwach IPN nie zachowała się kompletna dokumentacja dotycząca Czykwina. Brak też dokumentów przez niego podpisanych.

Wyrok w środę. **(mk)**

promocja

dom aukcyjny prenumeratora

Już tylko dziś
do godz. 15.00
możesz wziąć udział
w aukcji.

Czytaj więcej na 14 str. i na
www.wspolczesna .pl/prenumerata



Tylko **2 dni** pozostały do końca wystawy!
Szczegóły strona 8.

60 lat minęło...

60 lat Blisko Was

▲ **W roku jubileuszu 60-lecia Gazety Współczesnej** proponujemy naszym Czytelnikom cykl specjalnych wkładek, w których znajdą się zdjęcia i teksty sprzed kilkudziesięciu lat. W najbliższej, poświęconej powiatowi sejneńskiemu, piszemy m.in. o znakomitym chlebie z Puńska i pomniku w Sejnach, który w 1982 r. zmienił swoją nazwę. >>już w poniedziałek

promocja

Już dziś



BIAL

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Białostocka" Nr 272 (2882), wtorek 15 listopada 1960 r.

Cena: 50 groszy

Pisaliśmy 51 lat temu:

„Wojewódzki archeolog dokonał niezwykłego odkrycia. Nad rzeką Bug na Białostocczyźnie spotkał on rybaków, którzy łowią ryby przy pomocy tzw. narzutki. Jest to kolista sieć z umocowanymi na obwodzie koła ciężarkami. Interesujące jest najbardziej to, że podobną siecią posługuje się przy połowie ryb... ludność Nowej Gwinei, Polinezji i Meksyku. Sieć taką jako eksponat posiada wśród swoich zbiorów Muzeum Regionalne w Białymstoku."

Zdjęcia z archiwum



Tłum ludzi zgromadził się przed tablicą, gdzie wywieszono listy nazwisk osób, którym przydzielono mieszkania. Zdjęcie zostało zrobione 17 marca 1983 r.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

27° 16°

Ciśnienie 994 hPa

Sobota

25° 13°

Ciśnienie 999 hPa

Niedziela

28° 15°

Ciśnienie 1002 hPa

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Możliwe burze z przelotnymi opadami deszczu, lokalnie gradu. Wiatr słaby, tylko w czasie burz może być silny i porywisty, zmienny.

Bielsk Podlaski >> Wójt po raz pierwszy publicznie odniosła się do „afery gminnej"

Jestem niewinna, ale z zarzutami dyskutować nie mogę

Nigdy w swojej pracy nie złamałam prawa – zapewniała w czwartek Raisa Rajecka, wójt gminy Bielsk Podlaski na zwołanej przez nią konferencji prasowej. Podkreślała, że chce jak najszybszego rozstrzygnięcia coraz bardziej medialnej „afery gminnej".

– Jestem najbardziej zainteresowaną osobą w jak najszybszym wyjaśnieniu i zakończeniu tej sprawy. Mam nadzieję, że prokuratura nie będzie zwlekać z upublicznieniem stawianych mi zarzutów – mówiła. – Postawione mi zarzuty są absurdalne i bliskie insynuacji. – Nie zmienia to faktu, że w momencie, gdy trafiają do publicznej wiadomości, podważają bezpodstawnie moją wiarygodność jako osoby prywatnej i funkcjonariusza publicznego. Godzą też w innych pracowników Urzędu Gminy Bielsk Podlaski i moją rodzinę.

Policjanci przyszli do mieszkania

„Afera korupcyjna" w bielskiej gminie wybuchła przed dwoma tygodniami, gdy do urzędu wkroczyli policjanci.

– Zabezpieczyliśmy dokumenty na polecenie prokuratury – tłumaczył podinsp. Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Policjanci weszli jednak nie tylko do urzędu.

– O 6 rano pojawili się w moim mieszkaniu funkcjonariusze z postanowieniem o żądaniu wydania rzeczy i przeszukaniu pomieszczeń – relacjonowała Rajecka. – W szczególności dotyczyło to odznaczeń i dyplomów uzyskanych od Cerkwi prawosławnej.

Rajecka przyznała, że policjanci zarekwirowali jej order Marii Magdaleny przyznany przez Cerkiew. Radni gminni spekulują, że jeden z zarzutów może dotyczyć wręczenia duchownemu... kuchenki mikrofalowej. Śledczy jednak tego nie potwierdzają.



Fot. K. Jankowski

Raisa Rajecka zgodziła się na publikację swojego nazwiska i wizerunku

– 25 czerwca prokurator przedstawił pani wójt pięć zarzutów. Dotyczą one przekroczenia i niedopełnienia obowiązków przy pełnieniu funkcji publicznej – powiedział Marek Winnicki, prokurator z „rejonówki" Białystok-Południe. – Zarzuty mają związek z jej działalnością na stanowisku wójta. Część z nich dotyczy też jesiennych wyborów samorządowych.

O zarzutach mówić nie może

Jesienią Rajecka (startująca z listy PSL) wygrała wybory w I turze, zdobywając ponad 58 proc. głosów. Pokonała byłego wiceprzewodniczącego rady gminy Anatola Grzegorza Tymińskiego i swą poprzedniczkę Eugenię Ostaszewicz.

– Cóż my możemy? To urzędujący wójt ma większy wpływ na wybory – powiedział Ostaszewicz.

– Wiem o sprawie tyle, ile informują media. Tego nawet nie wypada komentować – dodał Tymiński.

Nie wiadomo, czy w sprawie są inni oskarżeni i ile osób przesłuchano. Nieoficjalnie mówi się nawet o 30 osobach.

– Potwierdzam fakt postawienia mi zarzutów. Niestety, nie wolno mi na razie publicznie odnieść się do nich, ani dyskutować z ich treścią – mówiła Raisa Rajecka. – Nigdy w swojej pracy nie naruszyłam prawa, co potwierdzają wyniki dotychczasowych kontroli.

(jan)

Hajnówka >>

Miliony już są, a pomysłu brak

Włodarze kilku gmin powiatu hajnowskiego spotkali się w czwartek na naradzie u starosty Włodzimierza Pietroczuka, by wspólnie ustalić, jak wydać 5 mln zł, które przyznało Ministerstwo Rozwoju Regionalnego na przygotowanie do programu Zrównoważonego Rozwoju Puszczy Białowieskiej. Do żadnych wiążących ustaleń jednak nie doszło.

– Postanowiliśmy, że każdy z nas indywidualnie, jako gmina, będzie występować z wnioskiem do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – mówi Andrzej Pleskowicz, wójt Narwi. – Mimo to ponownie mamy spotkać się 11 lipca. Wtedy każdy z nas zaprezentuje wstępne plany i potrzeby.

Za największy problem w pozyskaniu pieniędzy wójtowie uważają krótki okres czasu na ubieganie się o nie.

– Jest połowa roku budżetowego, a tutaj potrzebne są wkłady własne. Może być ciężko wyrobić się – mówi Pleskowicz.

Jak już pisaliśmy, nawet 5 mln zł obiecało hajnowskim gminom MRR w ramach przygotowań do Zrównoważonego Rozwoju Puszczy Białowieskiej, programu koordynowanego przez podlaskich parlamentarzystów: Roberta Tyszkiewicza i Włodzimierza Cimoszewicza. Ta kwota to jednak tylko ułamek tego, co mogą dostać z UE puszczańskie gminy w latach 2014-2020. **(mk)**

Region >> Prezesi spółek opracowują wspólny plan rozwoju

PKS-y razem będą mogły więcej

Kondycja finansowa pięciu podlaskich PKS-ów: w Białymstoku, Łomży, Zambrowie, Suwałkach i Siemiatyczach jest bardzo różna. To jednak nie przeraża członków zarządu województwa, który od wtorku, po nieodpłatnym przejęciu akcji tych firm od Skarbu Państwa, zarządza tymi spółkami.

– Umożliwi to działania, mogące zwiększyć oszczędności firm, tj. wspólne negocjowanie cen ubezpieczenia, paliwa czy obsługi finansowej – uważa Cezary Cieślukowski, członek zarządu województwa. Jego zdaniem decyzje dotyczące przewoźników będą teraz podejmowane szybciej i z rozpoznaniem potrzeb mieszkańców regionu.

– Wciąż staramy się podnosić jakość usług – mówił podczas czwartkowego spotkania Rafał Rutkowski, prezes PKS Białystok. – Stąd w najbliższym okresie planujemy zakup mniejszych busów do poruszania się po regionie, aby zwiększyć szybkość i komfort podróżowania.

Spółka jest w całkiem niezłej kondycji finansowej. Tylko w ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. zwiększyła przychody o 2 mln zł. W dużo gorszej sytuacji znajduje się siemiatycki PKS.

– Musieliśmy zlikwidować kilka linii, którymi jeździły po dwie czy pięć osób. Urzędy gmin nie chciały ich dofinansowywać – skarżył się prezes Ryszard Błoński.

PKS Siemiatycze obsługuje 90 proc. mieszkańców powiatu oraz część powiatu zambrowskiego i bielskiego. **(lka)**

Region >> Podlaska Agroliga 2011: najlepsi rolnicy i firmy nagrodzeni

Zwycięzcy pracowali na sukces od pokoleń

Absolutnie nie spodziewaliśmy się, że wygramy, gdy przystępowaliśmy do konkursu. To dla nas duży sukces – cieszył się podczas czwartkowego finału Adam Kochański, który wraz z żoną został mistrzami Podlaskiej Agroligi 2011 w kategorii: rolnicy.

Zwycięzcy są czwartym pokoleniem, prowadzącym gospodarstwo rodzinne w Jasionóweczce (gm. Jasionówka). Hodują trzodę chlewną w cyklu zamkniętym, uprawiają zboża, prowadzą też agroturystykę.

– Postaramy się godnie reprezentować nasz region w krajowym finale – zapowiedział Adam Kochański.



Fot. B. Madeszewska

Mistrzowie Agroligi 2011 – Jolanta i Adam Kochańscy

Wicemistrzami tegorocznej edycji konkursu zostali: Jolanta i Jan Monachowie z Kobylanki oraz Małgorzata i Dariusz Zarębowie z Jastrząbki Młodej.

Wśród firm najlepsza okazała się Trans-Rol z miejscowości Kruszewo Wypychy (gm. Sokoły). Istnieje ona od 1994 r., zatrudnia 24 osoby, a zajmuje się m.in. dystrybucją nawozów mineralnych.

Wicemistrzowie wśród firm to Runo z Hajnówki i Agro-Serwis z Zambrowa. **(pw)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
8 lipca 2011
piątek

Białystok >>

Sprzedawał niewidzialne zabawki

Kilkanaście osób z całej Polski zostało oszukanych przez białostoczanina. 27-letni Mariusz D. wystawił na popularnej aukcji internetowej zabawki i foteliki dla dzieci. Mimo pobrania opłaty, mężczyzna nie wysłał zakupionych przedmiotów. Grozi mu 8 lat więzienia.

Białostockie prokuratury w ostatnim czasie kierują do sądu coraz więcej aktów oskarżenia dotyczących oszust internetowych. Mariusz D. usłyszał łącznie 14 zarzutów, które obejmują okres od listopada 2010 roku do stycznia 2011.

Przedmioty, na zakup których udało się oskarżonemu wyłudzić w sumie 2,3 tys. zł, to głównie krzesełka dziecięce.

Mariusz D. przyznał się do winy i chce się dobrowolne poddać karze.

– Prokurator złożył wniosek o ukaranie go przez przeprowadzenie rozprawy na karę 1,5 roku w zawieszeniu na 4 lata – poinformował Artur Kuberski z Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe.

Do tego oskarżony zobowiązany byłby do naprawienia szkody i zapłaty grzywny w wysokości 2 tys. złotych. **(ika)**

Liczba dnia

8

lat
więzienia
grozi oskarżonemu
o oszustwa w celu osiągnięcia
korzyści majątkowej

Białystok >>

Magistrat też chce pasa

Przedstawiciele Aeroklubu Białystok rozmawiali już z Adamem Polińskim, zastępcą prezydenta Białegostoku, na temat budowy asfaltowego pasa dla małych samolotów, który mógłby powstać na Krywlanach.

Lotnicy mają dwie propozycje, asfaltowy pas może mieć 860 lub 1340 metrów. Jego powstanie umożliwiłoby starty i lądowania praktycznie przez cały rok. Obecnie w przypadku lądowania na trawie jesienią i wiosną po prostu robi się zbyt grząsko. Pas startowy w wersji krótszej może kosztować około 5 mln zł, a w dłuższej nawet 12 mln.

– Okazało się, że magistrat jest otwarty na nasze propozycje – powiedział nam Sławomir Sieńczuk, dyrektor Aeroklubu Białostockiego. – Władze Białegostoku rozumieją, że skoro na razie nie wiadomo co stanie się z lotniskiem regionalnym, to pas dla małych samolotów się przyda. Zadecydowaliśmy, że spotkamy się wkrótce kolejny raz, a rozmowy mają być bardziej konkretne. **(wj)**

Ulica gen. Maczka otwarta. Do dyspozycji mamy dwa pasy ruchu w każdą stronę.

B. Maleszewska



O korkach w tym miejscu możemy zapomnieć. W czwartek oficjalnie puszczono ruch na przebudowanej ul. gen. Maczka w Białymstoku. Do użytku oddano dwie estakady, dzięki którym kierowcy jadący ul. Maczka prosto mogą nie zatrzymywać się na żadnych skrzyżowaniach. Dzięki nim łatwiejszy będzie również wjazd i wyjazd z osiedla Dziesięciny, a także wyjazd w stronę Augustowa. – Mam nadzieję, że dzięki ul. gen. Maczka korki w Białymstoku będą mniejsze – powiedział tuż przed puszczeniem ruchu Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku.

Duże wrażenie mogą robić liczby związane z budową. Do podbudowy nawierzchni zużyto ponad 26 tys. metrów sześciennych betonu. Ekrany akustyczne ustawione przy trasie mają łącznie długość 4,7 km. Mimo ruchu samochodów, wciąż w tym miejscu będą trwały prace. Drogowcy będą budować ścieżki rowerowe (ma ich być ponad 4 km) i drogi serwisowe. Cała inwestycja ma zostać oddana do użytku we wrześniu. Koszt przebudowy ulicy wyniesie 166 mln zł. 75 proc. tej kwoty będzie pochodzić z Unii Europejskiej. **(wj)**

Białystok >> Coraz bliżej do powstania miejsca dla osób przewlekle chorych

Pierwszy oddział pielęgnacyjny

Pierwszy w Białymstoku, bardzo potrzebny oddział dla przewlekle chorych, ma ruszyć od października w szpitalu wojewódzkim.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy ma powstać na bazie obecnych oddziałów wewnętrznych szpitala. Zajmie całe jedno piętro w pionie internistycznym placówki przy ul. Skłodowskiej.

Znajdzie się tu 40 łóżek dla przewlekle chorych, będą też 4 miejsca dla osób wentylowanych mechanicznie. Dyrekcja szpitala planuje, że docelowo ZPO będzie mieścić się w budynku obecnej pediatrii przy ul. Wołodyjowskiego i będzie liczyć aż 60 miejsc.

Pacjenci zyskają

Aby powstał ZPO, potrzebne będzie przeorganizowanie pracy szpitalnych oddziałów internistycznych.

– W szpitalu jest ok. 200 łóżek internistycznych, 40 z nich przeznaczymy teraz na ZPO – mówi dr Zdzisław Gołaszewski, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w szpitalu. – Zabierzemy po 20 łóżek z reumatologii i endokrynologii, przez co całe jedno piętro szpitala nam się zwolni i będzie tu można stworzyć nowa jednostkę. Nie odbędzie się to kosztem pacjentów, gdyż ci chorzy, którzy do tej pory zajmowali łóżka internistyczne, mimo że nie wymagali już takiej specjalistycznej opieki, teraz będą przekazani do ZPO. Dotąd nie było co z takimi pacjentami zrobić. Po ich przekazaniu zyskamy łóżka dla innych chorych.

Opinia

> Adam Dębski
rzecznik podlaskiego NFZ



Widzimy potrzebę zwiększenia liczby łóżek dla przewlekle chorych w naszym regionie. Dlatego jesteśmy gotowi do rozmów ze szpitalem wojewódzkim oraz ogłoszenia konkursu na te usługi jeszcze w tym roku. Po takich rozmowach będzie wiadomo, od kiedy umowa mogłaby obowiązywać i na ile łóżek. Konkurs na te świadczenia ogłosimy prawdopodobnie w sierpniu.

Za dużo lekarzy ogólnych

Zmiany organizacyjne w szpitalu wojewódzkim, związane z redukcją łóżek i etatów, budzą jednak niepokój. Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku kilka dni temu uznała te plany za „niezrozumiałe działania, które mogą doprowadzić do pogorszenia dostępności chorych do specjalistów i łóżek szpitalnych".

– Z ponad 60 likwidowanych łóżek z pionu internistycznego, 40 będzie przeznaczona na potrzeby ZPO, czyli będzie nadal służyć ludziom – tłumaczy dyrektor Gołaszewski. – Nie zwalniamy specjalistów, ale lekarzy, którzy mają tzw. specjalizację ogólną. Mamy ich zbyt wielu w stosunku do potrzeb, np. na gastrologii na obecne 55 łóżek jest 12 lekarzy etatowych i 10 rezydentów. Chcemy, aby na jednego lekarza przypadało 6-8 chorych. Specjaliści – diabetolodzy, endokrynolodzy, reumatolodzy czy kardiolodzy – zostają.

Według dyrekcji szpitali, lekarze bez specjalizacji nie powinni mieć problemu ze znalezieniem nowej pracy. Zatrudnić ich chce wiele placówek w regionie. ▲

W Łapach będzie praca

▲ **Trzydziestu bezrobotnych mieszkańców Łap może znaleźć zatrudnienie.** Chętni powinni zgłosić się do 11 lipca do urzędu miejskiego, pok. 103. Oferowana praca to roboty publiczne, które rozpoczną się 1 sierpnia. Zgłaszać się mogą osoby spełniające jedno z poniższych kryteriów: długotrwale bezrobotne, będące po 50. roku życia, bez doświadczenia zawodowego ani kwalifikacji. Wszystkie zainteresowane osoby powinny być zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łapach. **(jsz)**

Krótko

▲ **Nowy dyrektor w Caritas Archidiecezji Białostockiej.** Ks. Grzegorz Kłoczko od kilku dni kieruje jedną z największych organizacji charytatywnych w Białymstoku. Duchowny wcześniej pracował w białostockiej parafii św. Andrzeja Boboli. Natomiast dotychczasowy szef Caritas, ks. Wojciech Łazewski, trafił do parafii pw. Św. Kazimierza Królewicza. **(mak)**

▲ **Kąpiel jest bezpieczna.** Dwa kąpieliska (zalewy w Siemiatyczach i Suwałkach) oraz 27 miejsc wykorzystywanych do kąpieli w naszym regionie ma wodę przydatną do kąpieli. Zgodnie z nowym prawem wodnym, miejsca o statusie kąpieliska muszą badać taką wodę przynajmniej 4 razy w sezonie, a miejsca wykorzystywane do kąpieli – raz. Wyniki badań są przekazywane sanepidowi. Podlaska inspekcja nie dostała dotąd takiej informacji z kilku miejsc wykorzystywanych do kąpieli w Augustowie. Pozostałe obiekty wodę już zbadały – wszędzie jest czysta. **(luk)**

bial

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
8 lipca 2011
piątek

Symbol lasu w galerii handlowej



RDLP

Ponad trzymetrowej wielkości logo Międzynarodowego Roku Lasów 2011 stanęło w białostockiej galerii Alfa i będzie tam eksponowane do końca lipca br. – To forma wykonana ze sklejki brzozowej, która powstała z inicjatywy Lasów Państwowych w jednej z teatralnych pracowni stolarsko-modelatorskich w Warszawie – informuje Jarosław Krawczyk, rzecznik RDLP w Białymstoku. – Stolarze tworzyli logo przez blisko 3 tygodnie pod opieką artystyczną Marka Chowańca, znanego plastyka. Ikonograficzne elementy zawarte w logo przedstawiają wartości lasów, m.in. to, że są schronieniem dla ludzi i siedliskiem dla różnorodności biologicznej, źródłem pożywienia, lekarstwa i czystej wody. **(luk)**

Komunikacja miejska>> Na początek tylko dekadówki

E-karta z poślizgiem

System karty miejskiej ma działać dopiero w połowie lipca. Bilety miesięczne kupimy „na kartę" dopiero w końcu miesiąca.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Nie można mówić o opóźnieniu, po prostu część punktów sprzedaży biletów nie była jeszcze gotowa na doładowywanie kart – poinformował nas Bogusław Prokop, dyrektor Zarządu Białostockiej Komunikacji Miejskiej. – W większości punktów sprzedaży kończą się stare umowy. Dopiero po 15 lipca będziemy mogli podpisać nowe i wtedy rozpoczną one działalność.

Liczba dnia

20000

osób wciąż nie odebrało swoich elektronicznych kart miejskich

W drugiej połowie lipca nikt już oczywiście nie kupi biletu na ten miesiąc, będzie istniała za to możliwość by na kartę „załadować" bilet dekadowy. Miesięczne na sierpień mają już być sprzedawane poprzez system karty miejskiej.

Karty mają być doładowywane w specjalnych punktach, w których dotąd sprzedawano tradycyjne, papierowe bilety. Wcześniej planowano zakup biletomatów, ale, jak powiedział nam dyrektor Prokop, na razie ten projekt jest w zawieszeniu.

Systemem karty miejskiej są zaniepokojeni białostoccy radni PiS.

– Termin uruchomienia systemu przesuwano już wielokrotnie, nie wierzę dyrektorowi Prokopowi, że tym razem stanie się to w sierpniu – stwierdził na czwartkowej konferencji prasowej Marcin Szczudło, radny PiS. – Dlatego postanowiliśmy złożyć projekt uchwały, dzięki któremu białostoczanie będą mieli więcej czasu na przyzwyczajenie się do nowego sytemu. Chcemy, by białostoczanie nie byli karani, jeśli nie przyłożą karty do czytnika w autobusie nie, jak dotychczas planowano, do 1 października, ale do 1 stycznia przyszłego roku.

Radni białostockiej rady miejskiej mają zająć się tym projektem podczas wrześniowej rady.

Dyrektor Bogusław Prokop apeluje z kolei, by mieszkańcy jak najszybciej zgłaszali się po odbiór swoich kart miejskich.

– Proszę nie zostawiać tego na ostatnią chwilę, dużych kolejek można uniknąć – stwierdził. ▲

reklama



Możesz budować, ozdabiać i przerabiać swój rower

▲ **Warsztaty artystycznego składania rowerów BikartBike** organizowane są od piątku do września. Przez cały okres wakacji studenckich powojskowy magazyn nr 10 na Węglowej będzie otwarty dla wszystkich miłośników dwóch kółek. Każdy będzie mógł tam budować, przerabiać, ozdabiać, indywidualizować swoje jednoślady. Najciekawiej przerobione lub zbudowane wezmą udział w uroczystej paradzie podczas drugiej edycji festiwalu Up To Date, który odbędzie się we wrześniu, również na Węglowej.

Oprócz miejsca dostępne będą także niezbędne narzędzia, dzięki którym będzie można rowery malować, spawać, ciąć i robić wszystko, co tylko przyjdzie nam do głowy.

Pierwsze zajęcia dla zainteresowanych zaplanowane są na piątek i sobotę. Dodatkowe informacje o akcji można znaleźć na Facebooku w profilu BikartBike i pod adresem: bialystokweglowa@gmail.com. **(ak)**

promocja

Nasz patronat >> W sobotę i niedzielę w Augustowie odbędą się Targi AgroEkoTurystyczne. Musisz tu być!

Wystawcy zaprezentują wszystko to, co mają najlepszego

GW patronat

Będzie można kupić wyrabiane tradycyjnymi metodami wędliny, sery czy chleb. Ale to nie wszystkie atrakcje AgroEkoTurystyczych targów, które odbędą się w weekend w Augustowie.

Jak zapowiadają organizatorzy z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, na augustowskim Rynku Zygmunta Augusta zaprezentuje się blisko osiemdziesięciu wystawców.

Na tego typu imprezie największym zainteresowaniem cieszy się najczęściej żywność – tradycyjna i ekologiczna. W tym roku pojawić się mają nie tylko chleb czy sery, ale też jagnięcina, ogórki kiszone, miody i mąka orkiszowa. Producenci przyjadą także z domowym smalcem oraz podpłomykami. Na miejscu będzie też można samemu uwędzić wędlinę.

Wystawców żywności zapowiedziało się najwięcej. Ale przyjadą także producenci wyrobów rękodzielniczych. Będzie więc można kupić np. eleganckie koszyki, serwety i serwetki.

Targi służyć mają także promocji produktów związanych z ekologią. Jednym z nich są solary.

Impreza to jednocześnie promocja gospodarstw agroturystycznych. Ich właściciele pojawiają się na tego typu imprezach regularnie. Prezentują wszystko, co mają najlepszego. Jak twierdzą, opłaca się, bo turyści biorą materiały promocyjne i potem albo sami korzystają z oferty, albo dzielą się adresami ze znajomymi.

W trakcie targów rozstrzygnięte zostaną również konkursy – na najlepsze gospodarstwo ekologiczne w 2011 roku y najatrakcyjniejszy produkt. Imprezie towarzyszyć mają występy artystyczne.

Wszystko wskazuje na to, że pogoda dopisze. Według prognoz, na Suwalszczyźnie ma być ładny weekend. **(tom)**

Program

09.07.2011 (sobota), Rynek Zygmunta Augusta
– godz. 11.30-16 – seminarium „Dobre praktyki stosowane w gospodarstwie ekologicznym" – podsumowanie konkursu na najlepsze gospodarstwo ekologiczne w 2011 r. (MDK),
– godz. 13 – koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej Augustowskich Placówek Kultury,
– godz. 13.20 – oficjalne otwarcie targów: wystąpienia organizatorów i zaproszonych gości,
– godz. 13.40 – koncerty zespołów: Senior, Złota Jesień, Agat z Augustowa
– godz. 16 – podsumowanie konkursu na najlepsze gospodarstwo ekologiczne w 2011 roku, wręczenie nagród,
– godz. 16.30 – koncert zespołu Morawa
– godz. 14-19 – prezentacja oferowanych produktów – „Mikrofon dla wystawców".

10.07.2011 (niedziela)
– godz. 9 – otwarcie II dnia targów,
– godz. 11 – koncert zespołu Złota Jesień z Augustowa,
– godz. 11.30 – koncert zespołu Jesień z Drohiczyna,
– godz. 12 – przyrodniczy konkurs dla dzieci,
– godz. 12.30 – koncert zespołu Agaty z Augustowa,
– godz. 14 – rozstrzygnięcie konkursów: „Najatrakcyjniejszy produkt", „Najciekawsza prezentacja stoiska" „Przyrodniczy konkurs dla dzieci",
– godz. 16 – zamknięcie targów.

bial

Bohoniki >> Weekend z tatarskimi tradycjami

Jeźdźcy będą strzelać z łuków



D. Biziuk

Międzynarodowe Zawody w Łucznictwie Konnym w Bohonikach mają być największą taką imprezą w Polsce

Prawie 30 zawodników z Chin, Hiszpanii, Iranu, Słowacji i Turcji weźmie udział w Międzynarodowych Zawodach w Łucznictwie Konnym Tatarów Polskich. Impreza odbędzie się w sobotę i niedzielę w Bohonikach koło Sokółki.

Po raz pierwszy podobne zawody zostały zorganizowane latem ub.r. podczas Letniej Akademii Wiedzy o Tatarach Polskich w Sokółce. Tym razem uczestnicy imprezy zatrzymają się w gospodarstwie „Stajnia na Tatarskim Szlaku" Janusza Cukiermana.

„Chcielibyśmy, aby cyklicznie organizowane zawody łucznictwa konnego stały się sposobem pielęgnowania tradycyjnych umiejętności, a jednocześnie ukazywały, jak wiele wzajemnych korzyści może wnosić przenikanie się kultury polskiej i tatarskiej" – czytamy w materiałach Polskiego Stowarzyszenia Łucznictwa Konnego, organizatora imprezy w Bohonikach.

Rozpoczęcie zawodów przewidziano na godz. 9 w sobotę. Tego dnia zostaną rozegrane konkurencje: koreańska (strzelanie do tarcz rozstawionych wzdłuż toru przejazdu) oraz wedle zasad węgierskiego łucznictwa konnego. Zmagania potrwają do godz. 19.

W niedzielę, o godz. 11 nastąpi uroczysta prezentacja zawodników, a o godz. 13 – dekoracja zwycięzców. W dalszej części programu zostały przewidziane m.in. pokazy koreańskiego mogu (strzelanie do dużej papierowej kuli ciągnionej przez jeźdźca z przodu) i popularnego w dawnej Turcji i Polsce kabak (strzelanie do niewielkiego celu umocowanego wysoko na żerdzi).

Goście imprezy będą mogli nie tylko kibicować zawodnikom, ale też zobaczyć obozowisko historyczne, zrobić zakupy na kiermaszu rękodzieła ludowego i spróbować specjałów kuchni tatarskiej. **(db)**

Krótko

▲ **Janów.** W sobotę i niedzielę mieszkańcy tej miejscowości będą świętować X Dni Janowa. Impreza zostanie zorganizowana na placu Zespołu Szkół Samorządowych. W sobotę, o godz. 19 wystąpią kabarety Widelec i Idea. Zaplanowano również kiermasz, atrakcje dla dzieci, dyskotekę i pokaz fajerwerków. Ciekawie zapowiada się też niedziela, kiedy to jedną z atrakcji będzie impreza w stylu country. Od godz. 14 trwać będą zawody rodeo, płukanie złota, rzucanie lassem i inne atrakcje. Gwiazda Dni Janowa – cygański zespół Forte Roma – wystąpi o godz. 17. **(db)**

Policja prosi o pomoc



Policjanci z Dąbrowy Białostockiej szukają zaginionego Henryka Kiedysza, 57-letniego mieszkańca Sidry, który 30 maja wyszedł z domu. Od tej pory ślad po nim zaginął.

Rysopis zaginionego: wzrost ok. 176 cm, waga ok. 80 kg, włosy krótkie, siwe, twarz owalna. Ubrany był w ciemną bawełnianą kurtkę, granatowe spodnie dresowe, granatowe skarpety, na nogach miał brązowe klapki.

Każdy, kto widział zaginionego, proszony jest o kontakt pod nr. tel. 85 712 10 07, 997 lub 112.

Hajnówka >> Powstała nowa atrakcja dla amatorów czynnego wypoczynku

Bierz kijki w ręce i zwiedzaj puszczę

Dobra wiadomość dla wielbicieli nordic walking. W Hajnówce właśnie otwarto siedem szlaków o różnych poziomach trudności.

Na przechadzkę z kijkami po Puszczy Białowieskiej mogą się wybrać zarówno początkujący w tym sporcie, jak i doświadczeni chodziarze. Każdy szlak jest oznaczony. Kolor zielony oznacza łatwą trasę, czerwony – średnią, a czarny – trudną.

– Trzy szlaki zaczynają się obok siedziby Parku Wodnego w Hajnówce, a cztery – z parkingu „Zwierzyniec" przy drodze wojewódzkiej z Hajnówki do Białowieży – mówi Urszula Janiel ze Starostwa Powiatowego w Hajnówce.

Przy szlakach znajdują się tablice ze szczegółowymi mapami, informacje na temat techniki i doboru sprzętu oraz walorów zdrowotnych nordic walking. Najkrótszy szlak liczy 3 km, najdłuższy – 21 km.

– Ta forma rekreacji dopiero zaczyna się w Polsce popularyzować. Pomyśleliśmy jednak, że może być ona dobrą alternatywą dla tych, którzy szukają czegoś nowego – opowiada o pomyśle Urszula Janiel. – Tym bardziej, że przy okazji można podziwiać wspaniałą przyrodę Puszczy Białowieskiej.

Uroczyste otwarcie szlaków nastąpi w sobotę, 16 lipca o godz. 15 przy Parku Wodnym. W planach jest m.in. lekcja dla początkujących i przejście jednym ze szlaków. Impreza jest otwarta. **(jsz)**

reklama



Nie masz jeszcze planów na urlop?
Skorzystaj z wakacyjnej oferty last minute w salonach Toyoty.
Teraz tylko 17 080 zł wystarczy, by Toyota Yaris w kredycie 0%
z darmowym ubezpieczeniem była Twoja.
Opcjonalnie przy zakupie auta możesz także wybrać upust do 10%. www.toyota.pl

Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,1 do 5,3 l/100 km i od 109 do 125 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Kalkulacja wykonana przy następujących założeniach: cena nowego samochodu 48 800 zł, wpłata własna 17 080 zł, prowizja bankowa 0%, kwota kredytu 31 720 zł, okres umowy 12 miesięcy, wartość ostatniej raty 31 720 zł, oprocentowanie nominalne w skali rocznej 0%, rzeczywista roczna stopa oprocentowania 0,00%. Łączna kwota kosztów kredytu (określona w sposób szacunkowy zgodnie z art. 4 ust. 3 Ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim) obejmuje koszt całkowity: 0,00 zł, w tym koszt zabezpieczeń 0 zł, wyliczenie uwzględnia gratisowe ubezpieczenie komunikacyjne AC w ramach promocji. Kalkulacja z dnia 22.06.2011 r. Promocja dotyczy wybranych modeli. Szczegóły u dilerów Toyoty.

RS247111W01

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska

85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
8 lipca 2011
piątek

Moskwa >> Ministerstwo rolnictwa interweniuje w Rosji

Polski bój o warzywa

Polska delegacja wyjaśnia w Moskwie, dlaczego, mimo porozumienia z UE, Rosja nadal utrzymuje embargo na eksport naszych warzyw.

PAP/EPA



Minister rolnictwa Marek Sawicki przypomina, że, poza Polską, kilka innych państw też czeka na zniesienie rosyjskiego embarga

Delegacja na czele z wiceministrem Jarosławem Wojtowiczem, która przebywa w Moskwie ma ustalić, dlaczego porozumienie między UE a Rosją nie jest respektowane – poinformował w czwartek minister rolnictwa Marek Sawicki. W czwartek Wojtowicz odbył już pierwsze rozmowy w tej sprawie. Na piątek przewidziane jest spotkanie z głównym inspektorem sanitarnym Rosji Gannadijem Oniszczenko.

Inne kraje też czekają

Rosja wprowadziła embargo na import świeżych warzyw z krajów UE na początku czerwca w związku z falą zakażeń pałeczką okrężnicy EHEC w Europie. Podczas czerwcowego szczytu UE-Rosja w Niżnym Nowogrodzie Kreml zgodził się jednak na odblokowanie importu warzyw z Unii w zamian za gwarancje bezpieczeństwa tych produktów.

– Wojtowicz ma wyjaśnić, dlaczego to porozumienie nie jest respektowane, nie tylko w stosunku do Polski, ale także do innych państw unijnych – tłumaczył minister Sawicki.

Dodał, że na decyzję o wznowieniu handlu świeżymi warzywami czekają oprócz Polski także Czechy i Włochy. Przypomniał, że Rosja zgodziła się dotychczas na import warzyw z Belgii, Holandii, Hiszpanii i Danii.

Wątpliwe laboratoria?

W środę Oniszczenko, który kieruje Federalną Służbą ds. nadzoru w sferze praw konsumentów, stwierdził, że w Rosji wątpliwości wzbudziła przedstawiona przez Polskę lista laboratoriów, które mają potwierdzać bezpieczeństwo produkcji warzywnej. Minister Sawicki, odnosząc się do tej wypowiedzi, zapewnił jednak, że Polska złożyła takie same dokumenty jak inne unijne kraje.

– Nadzór nad bezpieczeństwem żywności sprawuje inspekcja sanitarna, która stale bada produkty przeznaczone na rynek. Wszystkie jej laboratoria są dopuszczone i mają uprawnienia na rynku europejskim. W ciągu trzech tygodni Inspekcja Sanitarna przeprowadziła ponad 2 tys. badań i w żadnej próbce żywności nie wykryto tych bakterii, nie ma więc potrzeby, by te produkty były także badane przez Instytut Weterynaryjny – skomentował. **(PAP)**

Bruksela >> PE chce wysłać do kraju obserwatorów

Unia boi się, że wybory w Rosji nie będą uczciwe

W perspektywie grudniowych wyborów do Dumy Państwowej, PE zarzucił w czwartek Rosji brak pluralizmu politycznego i wezwał władze, by zezwoliły na długoterminową misję obserwacyjną. Wezwał też do zniesienia zakazu podróży dla opozycjonisty Borysa Niemcowa.

Rosjanie łamią zasady

Bezpośrednim impulsem do przyjęcia rezolucji przez Parlament Europejski była czerwcowa decyzja władz rosyjskich o odmowie zarejestrowania Partii Wolności Narodowej (Parnas). W przyjętej przez aklamację rezolucji, PE „ubolewa" nad tą decyzją i apeluje do władz Rosji „o zagwarantowanie wolnych i sprawiedliwych wyborów oraz o cofnięcie wszystkich decyzji i przepisów sprzecznych z tą zasadą".

– Demokratyczne wybory to nie jest po prostu konkurs między partiami przyjaznymi Kremlowi – mówi jeden z inicjatorów rezolucji, lider liberałów w PE Guy Verhofstadt.

Niemcow apeluje o pomoc

– 99 procent fałszerstw ma miejsce przed wyborami. Jak chcecie wiedzieć co naprawdę dzieje się w Rosji, musicie jechać tam teraz – apelował w środę w PE współzałożyciel Parnasu Borys Niemcow. Jego zdaniem wybory 4 grudnia będą fikcją, bo niezależne partie nie wezmą w nich udziału. – Ta operacja ma na celu utrzymanie nieskończonej władzy przez Putina – przekonywał.

Niemcow otrzymał zakaz opuszczania Rosji na pół roku w związku ze swoją książką, krytykującą bilans rządów Władimira Putina. Na razie wciąż przebywa w Strasburgu. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa >>** 52-letniego Jacka M. - jednego z najbardziej poszukiwanych przestępców w kraju - zatrzymali funkcjonariusze CBŚ. Mężczyzna należał do kierownictwa gangu „Bandziorka" oraz do gangu pruszkowskiego. Ma na swoim koncie m.in. brutalne uprowadzenia i handel narkotykami. „Wpadł" na jednym z parkingów, gdzie czekał na żonę.

▲ **Niemcy >>** Bundestag uchwalił w czwartek kontrowersyjną ustawę, dopuszczającą badania genetyczne na embrionach powstałych w wyniku sztucznego zapłodnienia. Nowa ustawa zezwala jednak na stosowanie tej metody tylko w wyjątkowych przypadkach np. jeśli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że dziecko urodzi się z chorobą dziedziczną.

▲ **Gruzja >>** Kontrwywiad zatrzymał w nocy ze środy na czwartek pięcioro znanych fotoreporterów, w tym osobistego fotografa prezydenta Micheila Saakaszwilego. Według wstępnych informacji, aresztowanym ma być postawiony zarzut szpiegostwa.

▲ **Malezja >>** Policja wkroczyła w czwartek do przedszkola i obezwładniła szaleńca, który przez 7 godzin przetrzymywał jako zakładników ok. 30 dzieci i 4 nauczycieli. Do zdarzenia doszło w mieście Muar. Chory psychicznie mężczyzna uzbrojony w maczetę i młotek zabarykadował się na górze dwupiętrowego budynku. W wyniku akcji policyjnej, podczas której użyto gazu łzawiącego, napastnik został ranny. Przetrzymywanym dzieciom w wieku od 3 do 6 lat nic się nie stało. **(PAP)**

reklama



Mińsk >> Ok. 400 protestujących trafiło do aresztu

Kolejne zatrzymania na Białorusi

Prawie 400 osób, w tym 25 dziennikarzy, zatrzymały białoruskie służby bezpieczeństwa w środę wieczorem podczas milczących akcji protestu w różnych miastach Białorusi – podały w czwartek niezależne portale internetowe. W Mińsku mają odbyć się procesy zatrzymanych.

Dziennikarze w areszcie

Tak jak podczas poprzednich protestów, ich uczestników oraz przypadkowych przechodniów zatrzymywali w środowy wieczór, często brutalnie, mężczyźni w cywilnych ubraniach.

Do aresztu trafili też m.in. dziennikarze, zwłaszcza ci z kamerami i aparatami fotograficznymi. – Pobity został m.in. operator z moskiewskiego biura BBC, który po powrocie do stolicy Rosji trafił do szpitala – podał opozycyjny portal Biełorusskij Partizan. W Grodnie do szpitala trafiła zaś dziennikarka regionalnej gazety „Wiecziernij Grodno", która przypadkiem przechodziła centralną ulicą miasta, Sowiecką.

Milczące protesty

Poza Mińskiem w środę wieczorem milczące protesty odbyły się w około 30 miastach, w tym w Grodnie, Mohylewie, Brześciu, Bobrujsku, Pińsku, Mołodecznie, Nowopołocku i Baranowiczach. Jak podaje Radio Swaboda, w tych miastach uczestniczyło w zgromadzeniach od stu do kilkuset osób.

Protesty pod nazwą Rewolucja Poprzez Sieci Społeczne odbywają się na Białorusi od kilku tygodni. Ich uczestnicy gromadzą się w centralnych punktach miast co środę wieczór, by wyrazić krytykę polityki władz. Nie wznoszą haseł i nie używają zabronionych symboli narodowych, jedynie klaszczą lub tupią. **(PAP)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
8 lipca 2011
piątek

Opinie

Naszych Czytelników zainteresował artykuł nt. zwolnień w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku. Aż 188 osób ma tam stracić pracę. Oto niektóre komentarze z internetowego forum „Gazety Współczesnej":

▲ **Nick: gość**
www.wspolczesna.pl
Ja nie bardzo rozumiem. Co to znaczy, że do tej pory szpital zatrudniał 188 pracowników bez potrzeby? Prawie 200 etatów było ot tak sobie? To co teraz z robotą, którą wykonywali ci ludzie, bo nie sądzę, że nie robili nic... Czyżby zmniejszyła się liczba oddziałów, ludzie mniej chorują, mniej kobiet rodzi?

▲ **Nick: pacjent**
www.wspolczesna.pl
Mnie też zastanawia, co ma na myśli dyrektor mówiąc, że pacjenci nie odczują zmian. Czy to znaczy, że ci co zostaną, będą harować po godzinach za trzech? No bo skoro zwalnia się lekarzy, pielęgniarki, położne, kto za nich będzie pracował?

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Dziękujcie partii rządzącej. Niedługo wybory.

▲ **Nick: ona**
www.wspolczesna.pl
Myślisz, że następna będzie lepsza? Prawie każdy, który dostanie się do stołka, kombinuje, jak by tu tylko się nachapać i nic poza tym! Więc nie ma co się spodziewać niczego lepszego po PiS albo SLD – wszyscy to jedno i to samo bagno tylko pod inną nazwą!

▲ **Nick: house**
www.wspolczesna.pl
Szpital twierdzi, że musi ciąć koszty, ale dlaczego od razu zaczyna od ludzi? Nie wierzę, że nie da się oszczędzić w inny sposób. Zwolnienia to pójście na łatwiznę. **(jm)**

Białystok >> Z dziennikarskiego dyżuru...

Pomogliśmy Czytelnikowi odnaleźć skup złomu

akcja/redakcja

Do „Gazety Współczesnej" zgłosił się Czytelnik z Białegostoku, który poprosił nas o numery telefonów do skupu złomu w Łomży.

– Zamierzam sprzedać stary samochód, który do niczego się już nie nadaje. Jest cały zerdzewiały i od dawna nie jeździ – wyjaśnił. – Słyszałem, że jest jakiś skup złomu w Łomży przy ul. Poznańskiej, który odbiera stare auta. Wy na pewno szybko znajdziecie właściwy numer w internecie.

Numer znaleźliśmy bez problemu i podajemy go wszystkim zainteresowanym Czytelnikom.

▲ **METAL-MAR, Łomża, ul. Poznańska 156, tel. 86 219 88 10.**

Podajemy też adresy do kilku punktów w Białymstoku:

▲ MIRPOL, ul. Elewatorska 29 tel. 85 664 96 20,

▲ PUH „Tarja", ul. Czysta 16 tel. 692 270 634,

▲ HERMES RECYCLING, ul. Dąbrowskiego, tel. 85 664 38 85,

▲ STENA RECYCLING, ul. Traugutta 18/1, tel. 85 675 20 83. **(jm)**

Suwałki >> Już za tydzień wielki festiwal bluesowy

Ana jest jak Jimi Hendrix

GW patronat

– Naprawdę będzie czego posłuchać – zapewnia Bogdan Topolski, dyrektor artystyczny Suwałki Blues Festiwal.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Tylko tydzień pozostał do znanej już w całej Polsce, ale i poza nią imprezy. Organizatorzy z Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki dopinają ostatnie szczegóły. I... modlą się o pogodę. – Z prognoz wynika, że nie powinno być źle – dodaje Bogdan Topolski.

To będą hity!

Tegoroczny festiwal będzie nieco bardziej bluesowy od poprzednich, w czasie których występowało też sporo kapel stricte rockowych.

– Sądzę, że hitem może okazać się występ Any Popovic, Serbki koncertującej na całym świecie – twierdzi Topolski. – Myślę, że nie zawiedzie holenderski gitarzysta Julian Sas. Bardzo ciekawie zapowiada się występ niemieckiej grupy B.B& The Blues Shacks. No i nie zapominajmy o naszych wykonawcach.

Jako gwiazda wystąpi Shakin'Dudi. Jak mało kto, potrafi rozbawić każdą publiczność. Swoje największe hity zaśpiewa również Martyna Jakubowicz. Z kolei dla tych, którzy lubią nie do końca bluesowe klimaty, zagra i zaśpiewa Perfect z Grzegorzem Markowskim.


Archiwum
Ana Popovic określana jest jako Jimi Hendrix w spódnicy

Większość za darmo

Główne koncerty będą odbywały się jak zwykle na scenach przy suwalskim ratuszu oraz w pobliskim parku – w przyszły piątek i sobotę (początek godz. 17). BB&The Blues Shacks, Perfect, M. Jakubowicz i brytyjski The Blues Band wystąpią pierwszego dnia. Drugiego dnia usłyszymy m.in. Anę Popovic, J. Sas i Shankin'Dudi. Szczegółowy program znajduje się na stronie internetowej www.suwalkiblues.com. Organizatorzy przypominają, że oprócz darmowych koncertów plenerowych odbędzie się też wiele występów w suwalskich lokalach. Na niektóre z tych koncertów będą obowiązywały bilety. Można je kupować na www. ticketpro.pl.

Choć oficjalne otwarcie festiwalu dopiero w piątek, już dzień wcześniej w patio suwalskiego ratusza, wystąpią Magda Piskorczyk, Beata Kossowska,. Experience i Angielka Maggie Bell. Początek – godz. 18, wstęp płatny. ▲

Region >> Akcja urzędów skarbowych

Podczas wakacyjnych zakupów pamiętaj: Weź paragon!

GW patronat

Paragon z kasy fiskalnej jest jedynym dowodem pozwalającym na ewentualną reklamację towaru lub jego zwrot. Dlatego też warto pamiętać o zachowaniu paragonu, a przypadku gdy sprzedawca go nie wydrukuje – poprosić o wydanie.

Sprzedawcy przyłapani na tym, że nie wydawają paragonów, często stosują niekonwencjonalne tłumaczenie.

Wyjątkowego „pecha" miał jeden z handlowców, który przyłapany na nieewidencjonowaniu obrotów na kasie fiskalnej, próbował tłumaczyć się brakiem prądu. Zapewniał jednocześnie bijąc się w piersi, że zawsze ewidencjonuje utarg w kasie i to był jeden jedyny raz. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie sznur ozdobnych żarówek rozwieszony na stoisku, które paliły się, jak gdyby nigdy nic.

Częste argumenty, na które powołują się podatnicy chcąc usprawiedliwić swoje postępowanie, to również brak czasu spowodowany dużym ruchem w punkcie, kłopoty zdrowotne czy trudne warunki atmosferyczne: upał, mróz i wszechobecna wilgoć!

Tłumaczenia sprzedawców, którzy dopuścili się naruszenia przepisów związanych z rejestrowaniem obrotów, nie zwalniają jednak od odpowiedzialności karnej. W zależności od rodzaju przewinienia różne są też konsekwencje. Za brak kasy fiskalnej, czyli niedokonanie jej zakupu na czas i niezarejestrowanie w urzędzie skarbowym grozi kara grzywny od kilku do kilkunastu tys. zł. **(wj)**

reklama

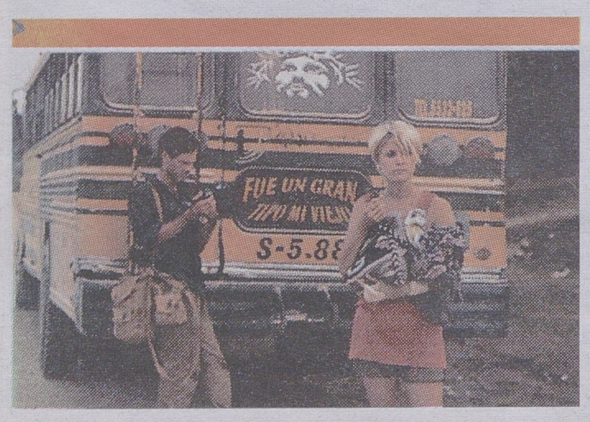

>>

Niebo nad Saharą



▲ **Niebo nad Saharą**
Francja, 2009, Akcja / Przygodowy
▲ **Reż.: Karim Dridi**

Oparta na bestsellerowej powieści Sylvaina Estibala europejska superprodukcja przygodowa. Francuska Sahara, rok 1933. Gdy samolot słynnego pilota Billa Lancastera ginie w trakcie lotu z Londynu do Kapsztadu, jego partnerka – nieustraszona łowczyni przygód Marie Vallieres de Beaumont – wyrusza na poszukiwanie ukochanego. Zmuszona do lądowania na terytorium Algierii, pilotka bezskutecznie zwraca się o pomoc do dowódców wojsk francuskich, zmagających się z buntem miejscowych plemion Tuaregów. Jedynym sprzymierzeńcem podróżniczki okazuje się skłócony ze zwierzchnikami pułkownik Antoine Chauvet...
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



Strefa X

▲ **Strefa X**
Wielka Brytania, 2010, Thriller / Science-Fiction
▲ **reż.: Gareth Edwards**



W Meksyku rozbija się sonda kosmiczna badająca pozaziemskie formy życia. Andrew robi zdjęcia na miejscu katastrofy, kiedy dostaje polecenie – zorganizować Sam bezpieczny powrót do domu. Jedyna droga prowadzi przez skażoną, odizolowaną strefę. Od tej pory ci dwoje zdani są tylko na siebie. Jeśli chcą przeżyć, będą musieli poznać prawdziwe zagrożenie.
▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.



X-man: Pierwsza klasa

▲ **X-man: Pierwsza klasa**
Science fiction/ Akcja, USA 2011
▲ **reż.: Matthew Vaughn**
▲ **wyk.:** Alice Eve, James McAvoy, Nicholas Hoult, Michael Fassbender, Jennifer Lawrence

Zanim Charles Xavier i Erik Lensherr przybrali imiona Profesor X i Magneto, byli po prostu dwójką młodych ludzi odkrywających swoje moce. Nim stali się arcywrogami byli najlepszymi przyjaciółmi pracującymi wraz z innymi mutantami nad zatrzymaniem największego znanego światu zagrożenia. W toku tej pracy zaczął się między nimi konflikt...
„X-Men"" skupia się na historii znajomości pomiędzy Charlesem Xavierem (później Profesor X) a Erikiem Lensherrem (później Magneto), którzy razem uczęszczali do szkoły dla mutantów. Ich diametralnie różne poglądy mają ogromne konsekwencje dla szkoły i świata...
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Polonia w Ełku, Iskra w Augustowie.



Transformers 3

▲ **Transformers 3, 3D**
Science fiction/ Akcja/ Przygoda, USA 2011
▲ **reż.: Michael Bay**
▲ **wyk.:** Shia LaBeouf, Rosie Huntington-Whiteley, Josh Duhamel, Micaela Johnson, John Malkovich

Kolejna cześć sagi Transformers. Fani motoryzacji będą zachwyceni: nowym Autobotem będzie Ferrari 458 Italia.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach,





Uwikłanie

▲ **Uwikłanie**
Kryminał, Polska 2010
▲ **reż.: Jacek Bromski**
▲ **wyk.:** Maja Ostaszewska, Marek Bukowski, Olgierd Łukaszewicz, Krzysztof Globisz, Andrzej Seweryn

Ekranizacja bestsellerowego kryminału Zygmunta Miłoszewskiego.
Tropem sprytnego mordercy podąża cyniczny komisarz Smolar (Marek Bukowski) i nieustępliwa prokurator Agata Szacka (Maja Ostaszewska). Duet jaki tworzą jest mieszanką wybuchową nie tylko ze względu na ich temperamenty, ale również z powodu łączącego ich w przeszłości romansu...
Prokurator Szacka, prowadząc najtrudniejsze w swojej karierze śledztwo, dotknie historii, o których od lat krążą legendy, ale nikt nie spodziewał się, że mogą okazać się prawdą.
W filmie „Uwikłanie" szanowani biznesmeni, cieszący się uznaniem wśród elit, skrywają najmroczniejsze tajemnice – tajemnice Departamentu D. Kto przejął akta z najbrudniejszymi informacjami o ludziach z pierwszych stron gazet?

▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.

promocja

Zaczaruj świat dziecka!

Tylko do niedzieli
10 lipca
zapraszamy na unikalną wystawę
INTERAKTYWNY PLAC ZABAW
Stara Elektrownia
Białystok, ul. Elektryczna 13
Godz. 10.00-18.00
Szczegóły: www.wspolczesna.pl/wystawa



Patroni honorowi:
Prezydent Miasta Białegostoku
Podlaski Kurator Oświaty
Sponsor:
PGE Dystrybucja S.A.
Autorzy:
Organizator:
GALERIA Arsenał
Partnerzy:
SonataPARK
GMINA JUCHNOWIEC KOŚCIELNY
HAJNÓWKA
MPEC Sp. z o.o. Białystok
Unicell Poland
BENMAR
PROMOTECH
Współorganizatorzy:
GAZETA WSPÓŁCZESNA
WRO ART CENTER
BOK Białostocki Ośrodek Kultury

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 85-741-68-46; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 85-742-93-58, 85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434.

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Medyczna – 19439; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 85-74-15-607 – czynny cała dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 85-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 85-74-09-565 lub 85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 85-7409-478), chorób wątroby (tel. 85-7409-488), stacja dializ (tel. 85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej 26, centrala tel. 85 74 88 100 – kardiologia inwazyjna.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej 24A, tel. 85 746 80 00 – kardiologia inwazyjna, okulistyka, chirurgia i ortopedia, intensywna terapia, laryngologia, intensywna opieka kardiologiczna, położnictwo i ginekologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Żurawia 14, gruźlica dorosłych – tel. 85 740 95 26. Tel. 85 740 94 78, 85 740 94 77 – zakaźny dorosłych, nefrologia – 85 740 94 60, dermatologia 85 740 95 75, gruźlica dziecięca – 85 740 95 05, 85 740 95 07.

Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, izba przyjęć tel. 85 745 07 47, 85 745 07 58, dziecięce: onkologia, reanimacja, dziecięce: otolaryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dziecięce: wewnętrzny, neurologia, dziecięcy obserwacyjno-zakaźny.

Samodzielny Szpital Miejski im. PCK – choroby wewnętrzne.

SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy – neurologia.

ZOZ MSWiA – ortopedia.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM

(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
W lepszym świecie, (pt.,sb.,ndz.), godz. 16, 20.15, bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.		
Melancholia, (pt.,sb.,ndz.), godz. 18, bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.		

KINO HELIOS

Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Strefa X	10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 18.45, 21.00.
3D Transformers 3	11.00, 14.00, 17.00, 20.00.
Larry Crowne: Uśmiech losu	10.00, 12.00, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15.
Kac Vegas w Bangkoku (cyfra)	11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
Kac Vegas w Bangkoku	10.00, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45.
Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach	12.15, 21.15.
Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach 3D	14.45, 19.45, 22.30.
Auta 2	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00.
3D Auta 2	10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 20.30.
3D Kung Fu Panda 2	10.15, 12.30, 17.30.
Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.	
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.	

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Niebo nad Saharą	10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.30.
3D Transformers 3	12.00, 15.00, 18.00, 21.00.
Larry Crowne: Uśmiech losu	11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.30, 21.30.
3D Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach	19.15, 22.00.
Kac Vegas w Bangkoku	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
3D Auta 2	10.00, 11.00, 12.30, 13.30, 15.00, 16.00, 17.30, 18.30, 20.00, 21.00.
3D Kung Fu Panda 2	10.15, 12.30, 17.00.
3D Gnomeo i Julia	14.45.
Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.	
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.	

TEATRY

Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa.	

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa.	

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża Żubr	Kod nieśmiertelności	sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Pożyczony narzeczony	piątek	brak
Sokółka SOKÓŁ	Beat the World. Taniec to moc!	piątek, sobota, niedziela	brak
Czeremcha TOR	Agent XXL. Rodzinny interes	sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Auta 2 3D	11.15, 13.30, 15.45, 18.00	
	RIO	10.45	
	Tożsamość	20.15	
	Nic do oclenia	14.45, 18.45	
	Larry Crowne – Uśmiech losu	12.45, 16.45, 20.45	
	Transformers 3 3D	11.30, 14.30, 17.30, 20.30	
Augustów ISKRA	Auta 2 3D	(pt.), 15.00, 17.15, (sb.), 11.00, 13.15, (ndz.), 12.15, 14.30	
	Koncert: Stare Dobre Małżeństwo	(sb.), 18.00	
	X-Men: Pierwsza klasa	(ndz.), 16.45, 19.15	
Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy			

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Kung Fu Panda 2	14.30, 16.15	brak
	Beat the World. Taniec to moc!	18.00	brak
	X-Men: Pierwsza klasa	19.45	brak
Mrągowo ZODIAK	Uwikłanie	piątek, sobota, niedziela	brak
	Gnomeo i Julia	piątek, sobota, niedziela	brak
Mikołajki WOJTEK	Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach	piątek, sobota, niedziela	brak
Ryn ŁABĘDŹ	Safari	piątek, sobota, niedziela	brak
	Sala samobójców	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Auta 2	14.00, 16.00, 18.00	brak
	X-Men. Pierwsza klasa	20.00	brak
Grajewo DOM KULTURY	Melancholia	sobota, niedziela	brak
	Szybcy i wściekli 5	sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Auta 2	(pt.), 15.00, 17.00, (sb.,ndz.), 14.00, 16.00, 18.00	
	Kac Vegas w Bangkoku	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (85) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 85-710-19-99, 85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 85-715-28-36, 85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 85-715-28-32, 85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 85-716-24-07, 85-716-25-52, 85-716-25-92, 85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-566-27-63; Biuro numerów 87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo -87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 87-516-20-87; Telefon Zaufania 87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 87-567-24-03; Straż Pożarna 87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 86-272-22-21, **Kolno** – 86-278-27-25, **Łomża** – 86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 86-275-22-11, **Zambrów** – 86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 86 216-64-39; Telefon Zaufania AA 86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 86-272-25-01, **Kolno** – 86-278-23-55, **Łomża** – 86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 86-275-21-44, **Zambrów** – 86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 86-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 86-272-27-00; **KOLNO**, 86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 87-610-22-22.

GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 87-428-55-55.

GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 87-610-33-52, w Giżycku 87-428-50-87, w **Gołdapi** 87-615-02-94, w **Olecku** 87-520-26-13; w **Węgorzewie** 87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 29-760-26-81; Informacja PKS 29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 29-764-35-44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
8 lipca 2011
piątek
www.wspolczesna.pl

Białystok >> Zagłosuj na białostocki festiwal w konkursie na najciekawsze wydarzenie sezonu

Nastrój się pozytywnie!

W internetowym konkursie Podlasie Perły w Koronie 2011 festiwal Pozytywne Wibracje jest na drugim miejscu.

Anna Kopeć
anna.kopec@mediaregionalne.pl

Niezapomnianymi i największymi gwiazdami festiwalu w tym roku będą na pewno Seal oraz związany z neo soulem Raphael Saadiq. Koncert Seala to ogromne wydarzenie. Również Saadiq to wielkie nazwisko, i pierwszy raz w Polsce. W lipcu obydwaj staną na scenie przed Pałacem Branickich i czuję, że ani oni, ani publiczność długo nie zapomną tego weekendu – mówi Stanisław Trzciński, dyrektor artystyczny i współproducent festiwalu. – Ewenementem jest fakt, że większość gwiazd zagranicznych – Saadiq, a także Count Basic i James Taylor Quartet będzie gościć w naszym kraju po raz pierwszy. Cieszę się, że to właśnie na naszym festiwalu fani będą mieli okazję usłyszeć ich na żywo.

Pozytywne Wibracje – Podlaską Perłą w Koronie

Dwa festiwalowe dni i ośmiu niezwykłych artystów – pięć gwiazd zagranicznych i trzy polskie zagrają na dziedzińcu barokowego Pałacu Branickich w Białymstoku w weekend 22-23 lipca. Festiwal Pozytywne Wibracje jest jednym z 10 wydarzeń, które biorą udział w konkursie na najciekawsze wydarzenie sezonu w konkursie Podlasie Perły w Koronie 2011 na stronie www.bialystok.naszemiasto.pl. Głosować można do końca wakacji. Uczestnicy mogą wygrać atrakcyjne nagrody, a wśród nich – weekend dla dwojga w Białowieży.

Białystok będzie gościć wielkie gwiazdy

Festiwal zbliża się wielkimi krokami. W piątek, 22 lipca na początek zagra rewelacyjna formacja Muariolanza – pierwsi w Polsce przedstawiciele muzyki ambient-funk-jazz, łączącej ambientowe przestrzenie z jazzową improwizacją i funkowym groovem.

Sobotni występ Marcina Nowakowskiego będzie gratką dla miłośników smooth jazzowych dźwięków saksofonowych. Ten wybitny muzyk i kompozytor współpracował z artystami takimi jak: Paul Jackson, Jose Carreras, Natalia Kukulska, Wojtek Pilichowski, Maryla Rodowicz, Kasia Kowalska czy Reni Jusis. Jako muzyk sesyjny nagrał kilkadziesiąt płyt, a obie jego płyty solowe zyskały status złotych.

Bilety

Dostępne są w sklepach Empik, Media Markt i Saturn, a także na www.ebilet.pl, www.eventim.pl oraz www.ticketpro.pl. Na jeden wieczór kosztują 45 zł na dziedziniec wstępny, 60 zł w Golden Circle i 300 zł w strefie VIP. Karnety na dwa dni – odpowiednio – 70 zł, 100 zł i 500 zł.
W lokalach, należących do Białostockiego Szlaku Kulinarnego, uczestnicy festiwalu otrzymają atrakcyjne zniżki.

W piątkowy wieczór zagra Raphael Saadiq z zespołem, jeden z najważniejszych artystów muzyki soul młodego pokolenia. Artysta, nazywany prekursorem stylu neo soul, współpracował ze światowej sławy muzykami: The Roots, Whitney Houston, Snoop Dogg, Joss Stone, Jay-Z. Przed Raphaelem Saadiq wystąpi doskonale znana polskim fanom formacja De Phazz, tworząca przebojowe utwory o lekkich i przyjemnych dla ucha brzmieniach elektro i lounge. Następnie zagra znany z pierwszych wydań kompilacji „Pozytywne Wibracje" James Taylor Quartet. Słynny kwartet grającego na organach Hammonda Jamesa Taylora, jednego z najznakomitszych instrumentalistów świata, odwiedzi nasz kraj po raz pierwszy.

23 lipca – drugi dzień festiwalu także zapowiada się gorąco. Przed wielką gwiazdą festiwalu – Sealem, po raz pierwszy w Polsce, wystąpi znana gwiazda acid jazzu – zespół Count Basic. Jego muzyka to kwintesencja gatunku, od którego kompilacje „Pozytywne Wibracje" zaczęły swoją przygodę – acid jazzu właśnie. Obok Incognito i The Brand New Heavies, czyli gwiazd pierwszej edycji festiwalu, to najlepsza grupa na świecie grająca taką muzykę.

W sobotę zagra także znana polska formacja Pilichowski Band, zespół jazz-funk-rockowy założony przez jednego z najlepszych polskich basistów – Wojtka Pilichowskiego.

Niekwestionowaną atrakcją i zwieńczeniem sobotniego wieczoru będzie koncert światowej sławy brytyjskiego króla soul i r&b – Seala, wielokrotnego laureata nagród Brit Awards, MTV i Grammy, autora m.in. takich przebojów jak „Kiss From a Rose", „Fly like an Eagle" i „Crazy".

Impreza przed festiwalem

Zanim jednak wybierzemy się na koncerty przed Pałacem Branickich, warto wcześniej nastroić się pozytywnie. Taka okazja trafi się już w najbliższą sobotę, na imprezie Before Pozytywne Wibracje Festival 2011 w białostockim klubie Metro. Zespół Tuna Ukulele or Banjolele Banjo zagra energetyczny, funkowo jazzowy koncert, a DJ EsDwa zagwarantuje stuprocentową funkowo-hiphopową zabawę. Wstęp jest bezpłatny.



Na festiwalu Pozytywne Wibracje zagra m.in. Wojtek Pilichowski – najbardziej rozpoznawalny na świecie polski basista, pracujący z największymi polskimi gwiazdami

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 992 222
www.fadbet.com.pl



Białystok, ul. Stołeczna 2



ostatnie mieszkania
na ul.Św. A. Boboli 3a


Nowa inwestycja
przy ul. 27 lipca 23

Różne kina...
jeden repertuar



znajdziesz na
STREFA IMPREZ.PL

Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie
zaprasza do udziału w bezpłatnych szkoleniach informatycznych

SZKOLENIA INFORMATYCZNE SZANSĄ NA ROZWÓJ PRACOWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW

bezpłatne szkolenia informatyczne

Miejsce szkoleń
Warszawa Białystok
Rzeszów Kielce Lublin

120 godzin
15-osobowe grupy

Beneficjenci
- pracownicy mikro, małych i średnich przedsiębiorstw
- osoby prowadzące własną działalność gospodarczą
- z województw: mazowieckiego, podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i lubelskiego

Tematyka szkoleń:
- Zastosowanie informatyki w procesowym zarządzaniu przedsiębiorstwem
- Systemy multimedialne i grafika komputerowa
- Systemy informatyczne i sieci komputerowe
- Administrator baz danych
- Inżynieria internetowa
- Projektant stron www

Uczestnikom szkoleń zapewniamy:
- wysokiej klasy trenerów
- zwrot kosztów dojazdu
- noclegi
- wyżywienie
- komplet materiałów szkoleniowych
- certyfikat na zakończenie

Więcej informacji i dokumenty rekrutacyjne dostępne na stronie internetowej:
www.informatyka.wsei.lublin.pl

Kontakt z Biurem Projektu:
Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie
ul. Mełgiewska 7-9, 20-209 Lublin,
tel.: 81 749 32 39, e-mail: informatyka@wsei.lublin.pl

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
PARP
Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

R322911L01

regiofirma.pl





GAZETA WSPÓŁCZESNA Firmy z Twojego regionu i z całej Polski!

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHCESZ dorobić minimum 1000 zł. dzwoń zaraz, mamy pracę dla Ciebie tel. 664-741-657,

DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 120 zł od osoby, tel: 698-330-310.

DO pracy w gospodarstwie na stałe, 784-391-478.

DOŚWIADCZONYCH w gospodarstwie, 695-995-521.

FIRMA Transportowa zatrudni kierowcę w transporcie międzynarodowym. Prawo jazdy C+E. 519-669-642.

FIRMA Z BRANŻY HUTNICZEJ POSZUKUJE OPERATORA KOPARKO ŁADOWARKI Z UPRAWNIENIAMI NA WSZYSTKIE TYPY KLASA TRZECIA. PRACA W BIAŁYMSTOKU, TEL. 696-743-175.

FIRMA Z.H.U „Agro-Serwis" Zambrów poszukuje operatorów Kombajnów CLAAS. Wymagane doświadczenie!!! Więcej informacji pod nr. tel., 697-500-564.

KIEROWCA kat. C +E z B-stoku, tylko UE, 660-464-946.

KIEROWCĘ na tira z naczepą na trasach Polska-Belgia- Rosja, chłodnia. Łapy. (85)650-21-99, 602-557-199.

KIEROWNIKA z uprawnieniami sanitarnymi oraz hydraulików monterów, 601-741-659.

KOMBAJNISTĘ na stałe lub dorywczo . (86)271-74-25.

MECHANIKA. tel. 505-807-865.

NORWEGIA- praca fizyczna dla mężczyzn. Wyjazdy na 6 tygodni, wynagrodzenie 25 tys. zł, tel. 692-848-009.

OPERATORA koparko ładowarki z możliwością wykonywania innej pracy, Tel. 785-199-873.

OPIEKUNKA do 2 starszych osób, z zamieszkaniem, pod Warszawą, 602278065

OPIEKUNKĘ do dziecka na okres wakacji, w ciągu roku okazyjnie. 505601956

POMOCNIKÓW cieśli, 604-993-406

PRACOWNIKA magazynowo-biurowego: trade@onet.eu

PRACOWNIKA w gospodrstwie, 510-135-912.

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych- praca przy elewacjach- obróbkach blacharskich, doświadczenie. Praca na terenie Suwałk, płatne tygodniówki, 667-143-206.

TARTAK PALLAP zatrudni pracownicę biurową (j.niemiecki). Tel. (85)718-44-40.

TARTAK w Nowosiółkach koło Gródka zatrudni pracowników fizycznych. (85)718-44-40.

TYNKARZY, brygadę tynkarzy -pilnie! 795-579-194.

UCZCIWĄ, dobrze gotującą, do prowadzenia domu w Łomiankach z zamieszkaniem. Warunki mieszkaniowe i wynagrodzenie bardzo dobre. Tylko poważne oferty na tel. kom. 602-222-769 w godz. 18-22.

W gospodarstwie rolnym mężczyzna lub małżeństwo, 601-394-449.

WIZY wyjazdy USA tel 501809644.

ZAKŁADY Mięsne Netter w Bielsku Podlaskim, ul. Brańska 116 zatrudnią pracowników na wędzarnię. Osoby zainteresowane prosimy o osobiste zgłaszanie się do Zakładu.

ZATRUDNIMY kierowcę C E, z doświadczeniem, tel. 505-093-914 w godz. 8-16

ZESPÓŁ muzyczny poszukuje tancerek. 608-655-912.

ZESPÓŁ poszukuje wokalistki, tel. 604-284-510.

ZWROT podatku z pracy, rodzinne – Niemcy, Holandia, Anglia, Irlandia, Dania, Austria, Belgia, Włochy, Norwegia, tel. 71 385-20-18, 601-759-797.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

CZĘŚCI

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok , tel. (85)654-53-35

INNE

SPRZEDAM quada Bashan, 09.09r., 200 cm3, do rejestracji, stan dobry, 2.800 zł, 663-489-908.

ZAKUPY

HURTOWNIE

HURTOWNIA odzieży używanej niesortowanej z Niemiec, Atrakcyjna cena 3 zł/kg. tel. 789-102-414.

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

PRODUCENCI

SIATKA ogrodzeniowa producent, 602-490-818 (85)740-61-23.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

GARAŻE blaszane, transport, montaż gratis! Raty. Producent. Tel. (85)733-52-11, 512-245-075 www.robstal.pl

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, Augustów centrum, 602-432-323.

5 ha ziemi z możliwością eksploatacji żwiru, 601-811-193.

58 m2, 4-pok, Ukośna, IIIp, (85)651-36-60.

61M2, 3-pok., odnowione, Skłodowskiej. 509-968-112

ATRAKCYJNY, bliźniak, Wygoda. 600-538-151 po 15.

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

BLIŹNIAK -ul. Chłopska, tel. 502-061-299.

CZARNA B-stocka, Ip, 30m2, 75 tys zł. 662-451-422.

DOM , gospodarcze. Ruda k/Grajewa, 518-382-365.

DOM letniskowy w Biebrzańskim PN. 601-077-564.

DOM piętrowy, garaż, 1000 m2. Kolno, 601-703-029.

DZIAŁKA 1,6 ha Rostki k/ Jedwabnego, 510-417-349.

DZIAŁKA budowlana, Sienkiewicze, gm. Choroszczy, 1200 m2, uzbrojona, 200.000 zł. 608-490-881.

DZIAŁKI Sędki k/Ełku, budowlane 15-20 a, przy drodze kolejowej Ełk-Augustów, tel. 698-621-188.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, www.konstal-garaze.pl, 512-853-323, (85)667-21-08, (86)225-23-11, (29)642-34-61.

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

GOSPODARSTWO rolne o pow. 15 ha z budynkami lub same budynki, wieś Siwki gm. Grabowo, 650.000 zł, 510-417-349.

JANOWICZE 3000m2, 1600 m2 -zabudowana. 720-260-408.

KAWALERKA, IIp, Broniewskiego. (85)651-20-60.

NIERUCHOMOŚĆ w Mońkach przy trasie wylotowej do Ełku -sprzedam. Tel. 500-088-245.

POMOGĘ korzystnie rozblokować lub pilnie kupię książeczkę mieszkaniową PKO, tel. 662-878-652. "Perfekt".

PÓŁ bliźniaka, stan developerski, 142/236m2, 399tys. Bacieczki, tel. 501-088-077.

SPRZEDAM dwie działki lub zamienię na mieszkanie w Łapach, (85)715-65-98.

SUWAŁKI, Dom wolnostojący, całkowicie podpiwniczony, z poddaszem użytkowym położony na obrzeżach miasta w dobrej i cichej lokalizacji. Stylowo wykończony w wysokiej jakości drewnie. Do zamieszkania od razu. tel: Rafał 603 599 950, e-mail: smyk44@o2.pl

SZEREGÓWKA 240 mkw Wysoki Stoczek. 505-134-090

WIĘŹBY, szalówka, brykiet, Sztabin, 602-439-621.

ZIEMIĘ 2,2 ha, 15 zł/m2 (warunki zabudowy), Kamionka, gmina Zabudów, 503-672-347.

WYNAJMĘ

1-POKOJOWE, Śródmieście, 602-527-754.

2-POKOJOWE z aneksem kuchennym, Białystok, centrum; lub sprzedam. 726-898-391.

2-POKOJOWE, Białystok, Kręta, tel. 785-449-020.

515 m2, biurowo- usługowy, Vp., widok na miasto, centrum. Tel. 692-34-78-04, 660-464-677.

KAWALERKA 36 m2, Antoniuk, 502-648-155.

LOKALE 50m2, 100m2, Białystok, 501-610-681.

WYNAJMĘ mieszkanie 64 mkw Warszawa- Bródno, w nowym budownictwie, 696-178-083.

STANCJE

DO wynajęcia Suwałki, centrum, 54 mkw., 2-pokojowe, IV p., duża kuchnia, tel. (87)569-10-59.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy -sobota, niedziela - DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.

BELGIA , Holandia, Niemcy- sobota. 606-379-966.

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek. 602-176-530.

DOMEK nad stawem, las, 25 zł/os. 512-380-670

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

OKĘCIE i powroty -całodobowo, (85)741-12-47.

RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988

SPŁYWY KAJAKOWE JEDNO I KILKUDNIOWE, AUGUSTÓW, WWW.NECKO.PL TEL. 601-253-508.

ZWIERZĘTA

PINCZERY- suczki, Tel. 511-200-204.

BIZNES

KREDYTY

***KREDYTY dla firm, osób indywidualnych i rolników. Szybka decyzja, duża przyznawalność, atrakcyjna oferta tel. (85)742-13-21, 535-565-121.,**

AŻ 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-353 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00

BEZ bik-u, szybka gotówka, konsolidacja do 150 tys., dojazd do klienta, 703-803-026 (7,69/min).

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Mamy oferty z 25 banków. Pomoc bezpłatna; dzwoń, tel. 609-001-072.

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE, WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, leasing tel. 515-048-900.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):

wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:

79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.

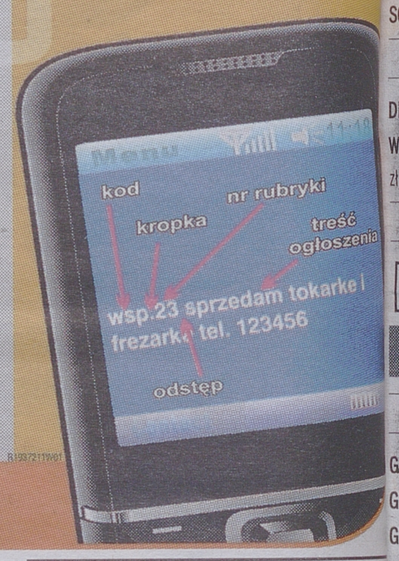
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. 664-741-747.

POŻYCZKA na dowolny cel do 40 tys., bez poręczyciela, tel. 512-771-110.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO** pourazowe, maciory. Najwyższe ceny. Faktura. Całe Podlasie. Odbiór 24 godz., tel. 507-367-541.

**********SKUP** bydła pourazowego. Wyrejestrowanie, faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

BYDŁO pourazowego skup. 661-545-997.

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572.

KNURY 2 zł/kg, 663-041-519, 695-187-861.

KNURY skupuję, Tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

RÓŻNE zboża z całej Polski w ilości min. 23 tony, sam odbieram, płace w dniu załadunku. 504-082-112.

SKUP bydła pourazowego. Całe Podlasie. Odbiór - 24 godz. 518-387-236.

SKUP bydła pourazowego. od 5 zł/kg. 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

UBOJNIA kupi bydło rzeźne, pourazowe, maciory Odbiór - 24 godz. Faktura. Teren: Wysokie Mazowieckie, Zambrów, Mońki., tel. 512-784-69

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

***DOJARKI,** schładzalniki - nowe i używane. Sprzed montaż, tel. 503-797-293, 602-447-223.

2,22 ha. 1/2 łąka. gmina Wąsosz., tel. 603-078-

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- mont zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

HURTOWNIA środków ochrony roślin, folii, siatki ceny promocyjne, tel. 86/2755-237.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaż na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

JAŁÓWKI cielne. 3500 zł. k/Grajewa. 510-050-71

KOMBAJNY zbożowe Claas, części nowe, używane 5zł. 604-674-416, (85)718-88-29.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewą HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbior 602-731-229, (61)437-75-27.

PLATFORMĘ do bel i sieczkarnię Fortschritt. 721-055-163.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.

ZBIORNIK na mleko, 650 l, 3.800 zł, ok. Suwałk 516-097-351.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-2

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 6 lipca 2011 r. odszedł od nas
dr n. med.

ROBERT SZCZERBIŃSKI

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Sokółce - wybitny epidemiolog,
bezgranicznie oddany pracy zawodowej i naukowej.
Swoim niezmiernym zaangażowaniem
bardzo zasłużył się Inspekcji Sanitarnej
w powiecie sokólskim, a także w województwie
podlaskim i w całej Polsce.
Żył naszymi problemami,
służył radą i pomocą nawet
w trakcie ciężkiej choroby.
Wspaniały człowiek, oddany kolega i przyjaciel.
Żegnamy Cię Robercie.

Zostaniesz na zawsze w naszej pamięci

Przyjaciele i koledzy
z Państwowej Inspekcji Sanitarnej woj. podlaskiego,
Wojewódzki i Powiatowi Inspektorzy Sanitarni

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

AUTOMOTO

SPRZEDAM

TATRA wywrotka 815 niedrogo (1993) z silnikiem do remontu oraz przyczepę niskopodwoziową 16t, 85/719-12-15, 502-204-955.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BUDOWLANA 1070 m2, Lewickie Stacja. 509-856-406.

RÓŻNE

SPRZEDAM

BRYLANT kanadyjski, pierścionki nowe. 793-112-717

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 607-149-302.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe sprzedam. Tel. 695-376-791.

WĘGIEL Eko-Groszek workowany 550 zł/t, kostka 600 zł/t, miał. Tel. 514-339-440

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG 797-631-282

GINEKOLOG A-Z 506-553-556

GINEKOLOG bezzabiegowo, tel. 666-265-373.

GINEKOLOG kobieta 504-444-874

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE DR ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (LEKARZ I PIELĘGNIARZ), NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA), KROPLÓWKI P/MIAŻDŻYCOWE I REGENERUJĄCE. LECZENIE UZALEŻNIENIA OD NIKOTYNY. UL. PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35. DYSKRECJA I RZETELNOŚĆ.

ESPERAL (przez chirurga), tel. (85) 732-77-35.

INNE

ALKOHOLIZM i inne uzależnienia, odtrucie, terapia. Dyskretnie i komfortowo. Prywatny ośrodek, 29 764 96 61, 509-565-840, 698 884 252.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA
17,90 zł/m2. netto.
Grajewo tel. 505-303-465

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne. 604-359-907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.

TYNKI gipsowe mechaniczne zacieranie, 509-770-983.

NAGROBEK GRANIT
tel. kom. 795-531-218, 795-531-215
CENA 2499 zł
• montaż
• transport

TYNKI tradycyjne agregatem. tel. 790-427-274.

BUDOWA, REMONT

***DOCIEPLENIA.** Tanio. 507-944-107

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..

ARCHITEKT, tel. 506-109-094.

BRUK, granit, polbruk., tel. 604-375-707.

BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.

BUDOWLANE prace, stany surowe, tel. 508-303-005.

DACHY, domy, więźby, wykończenia. 668-852-146.

DOMY, obory, szamba, elektryka., tel. 663-481-621.

DOMY, obory, usługi koparko-ładowarką. 782-371-720.

FUNDAMENTY na mikropalach, wzmacnianie fundamentów, trudne grunty, tel. 692-740-586

KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.

KOPARKO -ładowarką kat. 432E, tel. 505-780-911.

KOPARKO -ładowarką, Białystok -tanio, 668-858-999.

KOWALSTWO artystyczne, ok. Suwałk, 511-485-990.

MALOWANIE dachów, 668-141-137.

MALOWANIE dachów. Tel. 668-141-137.

MALOWANIE szpachlowanie, niedrogo, 500-454-999

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.

OGRODY, nawodnienia, najtaniej!!! 604-590-996.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

SKUP
JAŁOWIC HODOWLANYCH CIELNYCH 2-5 mies.
Szybkie płatności
Odbiór z gospodarstwa
tel. 602-123-766, 86-215-11-15 wew. 22

POLBRUK, granit -kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKA- mixokretem, zacieranie mechaniczne. Duże doświadczenie, 602-833-002.

POSADZKI agregatem, tel. 508-724-359.

POSADZKI agregatem, Tel. 604-400-174.

POSADZKI agregatem. Tel. 785-199-873.

SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, Tel. 605-300-397.

STANY surowe, docieplenia, wykończenia 781-892-292

STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie !!! 504-320-592

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.

SZAMBA betonowe na ścieki, gnojowicę, atest PHZ, od 4000l, transport z HDS. Producent, 600-588-666,

TYNKI agregatem, tel. 785-199-873.

TYNKI tradycyjne, elewacje, murowanie. 500-171-349.

TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

USŁUGI brukarskie, tel. 607-060-549, 883-088-578

UTWARDZANIE terenu, tel. 605-300-397.

ZBIORNIKI na gnojówkę. Tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

KLINKIER, siatka, fundamenty, VAT. 600-220-366.

POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

ANTENY

ANTENY -montaż, ustawienia -tanio 504-853-180

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE dachów, podbitka, tel. 665-913-444.

KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.

KRYCIE dachów, więźby, tel. 518-213-579.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

TOCZENIE, frezowanie, spawanie, tel. 509-996-538.

ROLNICTWO

BIELENIE obór, tel. 516-054-414.

MYCIE i malowanie obór oraz mycie kurników, 504-433-810.

ZLECĘ WYKONANIE

ELEKTRYCZNE i ogólnobudowlane. 603-773-664.

KOSTKĘ brukową i żelbety w Zambrowie, 692-948-828.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

Biuro Ogłoszeń
online
www.wspolczesna.pl/nadaj
Nadaj drobne przez internet

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności
• elementy budowlano szkieletowe
• więźby i łaty
• podłoga
• szalówka imitująca bale - różne wzory
• impregnacja ciśnieniowa
• transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-15.00

Budujemy radość

Warszawa ul. Skoroszewska



Białystok ul. Ryska



Białystok ul. Gruntowa



Białystok ul. Świętokrzyska



nowe Bojary
JAZ-BU
www.jaz-bud.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98,
ul. Nadrzeczna 1, Wasilków
Ekologiczne położenie na skraju lasu i dogodny dojazd

Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.
15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl
03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

SUWAŁKI BLUES FESTIVAL 14-16.07.2011
THE BLUES BAND (UK)
ANA POPOVIC BAND (SR/NL)
JULIAN SAS (NL)
SHAKIN' DUDI (PL) i inni
SUWAŁKI BLUES FESTIVAL
www.suwalkiblues.com
Patronat honorowy: Organizatorzy: Sponsor główny: Sponsorzy: Partnerzy finansowi: Generalny patronat medialny: Patronat medialny:



Regal Barcelona, Monteparschi Siena, Unics Kazań, Union Olimpija Lublana i zespół z kwalifikacji będą rywalami koszykarzy Asseco Prokomu Gdynia w grupie D Euroligi.

Siatkówka >> Turniej finałowy Ligi Światowej Polacy zaczęli od zwycięstwa i kontuzji Bartmana

Osłabieni, ale groźni

Niezawodny Piotr Gruszka wchodzi do składu Polaków w finałowym turnieju Ligi Światowej za Zbigniewa Bartmana.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Kontuzja dynamicznego atakującego biało-czerwonych wpisała się w całą dramaturgię pierwszego spotkania gospodarzy, w którym pokonali Bułgarię 3:2. W czwartek, późnym wieczorem, Polacy, już bez Bartmana grali z Włochami.

„Zibi" naderwał mięsień łydki. Upadł po akcji, która dała Polakom w piątym secie prowadzenie 11:4. Siatkarza zniesiono z boiska, a po meczu został odwieziony do szpitala. Bez Bartmana biało-czerwoni sami sobie stworzyli horror. Z 11:4 zrobiło się 12:12 i dopiero w końcówce drużyna Andrei Anastasiego dopięła swego po ataku rezerwowego Grzegorza Kosoka.



PAP

W kapitalnej formie jest polski środkowy, Piotr Nowakowski. Przeciwko Bułgarom był nie do zatrzymania.

Gruszka nie brał nawet udziału w rundzie interkontynentalnej, ale pamiętajmy, że to on był najlepszym siatkarzem ostatnich mistrzostw Europy w Turcji, gdy Polacy zdobywali złoty medal. Jego doświadczenie może się przydać odmłodzonej drużynie.

– Jestem zgłoszony do czternastki i prawdopodobnie pojawię się w składzie meczowym. Będę chciał pomóc zespołowi z bliższej odległości, niż tylko z trybun. Na pewno w pierwszej szóstce zagra Kuba Jarosz, a ja będę mu pomagał – zaznacza Gruszka.

– Jestem naprawdę niezadowolony, ponieważ spędziłem dużo czasu na doprowadzenie Bartmana do kondycji, zmianę z pozycji przyjmującego na atakującego. Być może Piotr Gruszka będzie w stanie nam pomóc i go zastąpić – mówił Anastasi.

W piątek Polacy o godz. 20 zakończą fazę grupową meczem z Argentyną. – Lubię z nimi grać, oni rozumieją siatkówkę, są młodzi ale mają dobry zespół – dodał włoski selekcjoner naszej reprezentacji.

W sobotę półfinały, w niedzielę mecz o 3. miejsce i finał. Miejsce w ćwierćfinałowej fazie jako pierwsza zapewniła sobie w grupie E Rosja pokonując Kubę 3:0. Jej śladem poszła Brazylia, odsyłając do domu ekipę USA.

▲ **Grupa E:** Rosja – Kuba 3:0 (25:20, 25:20, 25:20), Brazylia – USA 3:1 (15:25, 25:22, 25:22, 25:15)

1. Rosja	2	6	6-1
2. Brazylia	2	5	6-3
3. Kuba	2	1	2-6
4. USA	2	0	2-6

▲ **Grupa F: Polska – Bułgaria 3:2 (25:20, 23:25, 14:25, 25:22, 15:13). Polska:** Nowakowski (16 pkt), Kurek (2), Bartman (18), Ruciak (9), Żygadło (2), Możdżonek (8), Ignaczak (libero) oraz Jarosz, Woicki, Bąkiewicz, Kosok (1), Kubiak.
W czwartek wieczorem grali: Bułgaria – Argentyna, Polska – Włochy.

promocja

dom aukcyjny prenumeratora

Dziś ostatni dzień aukcji!
Na oferty czekamy tylko do godziny 15.30

GAZETA WSPÓŁCZESNA wygoda i oszczędność



Kosiarka spalinowa CJ51BS500PBW

Cena ze sklepu 820 zł
Licytujemy od 410 zł

– silnik B&S seria 500 – 4,0 KM
– szerokość koszenia 50 cm
– koła łożyskowane
– 5-stopniowa regulacja wysokości koszenia

Wyslij SMS o treści:
PGW1.propozycja ceny
pod numer 71466



Kosiarka elektryczna LMC4201B

Cena ze sklepu 310 zł
Licytujemy od 155 zł

– moc silnika 1600 W
– szerokość koszenia 42 cm
– kosz 40 l
– 6-stopniowa regulacja wysokości koszenia 25-75 mm
– waga 14 kg

Wyslij SMS o treści:
PGW2.propozycja ceny
pod numer 71466

Licytacje.SMS-owe
Cena początkowa: 50% ceny w sklepie

W treści sms podaj numer aukcji oraz swoją cenę i wyślij na nr 71466 (np. PGW1.200)

Szczegóły na: www.wspolczesna.pl/prenumerata

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 41. **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel./fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.



zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
(85) 748 74 81

W sobotę pierwszy sparing przed nowym sezonem rozegrają piłkarze Sokoła Sokółka. W Węgorzewie podopieczni Witolda Mroziewskiego spotkają się z OKS Olsztyn.

www.wspolczesna.pl

Piłka nożna >>

Sprawdzian Wigier na Litwie

Pierwszy z dwóch zaplanowanych sparingów rozegrają dzisiaj Wigry. Na stadionie w Mariampolu o godz. 18 suwalscy drugoligowcy zmierzą się z Taurasem Taurogi, obecnie dziewiątym zespołem litewskiej ekstraklasy.

– Fajnie byłoby wygrać, ale najważniejsze, żeby zawodnicy nie odnieśli kontuzji i przede wszystkim realizowali wyznaczone przez trenera zadania – mówi Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Do Mariampola pojedzie 22 graczy i Donatas Vencevicius, w różnym wymiarze czasowym, chce sprawdzić każdego z nich.

Spotkanie z Taurasem ma przesądzić o „być, albo nie być" w suwalskiej drużynie testowanego Tomasa Vysniuaskasa z Atlantasu Kłajpeda i Gediminasa Krusy. Szkoleniowiec zdecyduje, który z tych pomocników, reprezentantów litewskiej młodzieżówki będzie bronił barw biało-niebieskich w nowym sezonie.

– Wzmocniliśmy się już brazylijskim rozgrywającym Willerem i litewskim napastnikiem Andriusem Brokasem – informuje Mazur. – W najbliższym czasie sfinalizujemy przyjście z Jagiellonii Białystok trenującego z nami od tygodnia obrońcy Andrzeja Niewulisa, który chce u nas odbudować formę. Brakuje nam właśnie jednego pomocnika.

Suwalczan wyprowadził z równowagi ogłoszony przez PZPN terminarz ligowych spotkań.

– Vencevicius, który nie zna polskich realiów, nie może zrozumieć, dlaczego dla drużyny mającej stadion w przebudowie związek w pierwszych sześciu kolejkach aż czterokrotnie nakazuje pełnić rolę gospodarza – irytuje się Mazur.

Wigry na późniejszy termin chcą przełożyć inaugurujący sezon mecz z Wisłą Puławy, a w roli gości zmierzyć się ze Zniczem Pruszków i Jeziorakiem Iława. Trener Sokoła Sokółka Witold Mroziewski już zgodził się podjąć suwalczan w końcu sierpnia. Na swoim stadionie Wigry będą mogły grać dopiero od początku września. **(ab)**

Piłka nożna >> Jagiellonia zremisowała 1:1 z Górnikiem Zabrze

Wielka bitwa

My graliśmy piłką, Górnik o nią walczył. Skończyło się sprawiedliwym remisem – powiedział Artur Woroniecki, trener juniorów starszych Jagiellonii.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl



B. Maleszewska

Jagiellonia nie odpuszcza rywalom. W sobotę wyjaśni się z jakim medalem wróci do Białegostoku. Wciąż jest szansa na złoto!

Spotkanie Jagiellonii z Górnikiem Zabrze mogło zadecydować o mistrzostwie Polski. Oba zespoły przystępowały do meczu ze zwycięstwem na koncie. Wcześniej Jaga pokonała 2:1 Zagłębie Lubin, a Górnik rozbił 6:0 Bałtyk Koszalin. Czwartkowy pojedynek jednak nie wyjaśnił sprawy. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1.

– Próbowaliśmy często znajdować się w posiadaniu piłki. Przeprowadziliśmy kilka składnych akcji, po których jeszcze przed przerwą mogły paść bramki. Rywale nastawili się przede wszystkim na walkę. W Górniku gra kilku chłopów po metr dziewięćdziesiąt. Zagrażali nam zwłaszcza po stałych fragmentach – relacjonuje Woroniecki.

W 30 minucie zabrzanie objęli prowadzenie. Szybką kontrę ładnym strzałem po długim roku wykończył Damian Michalik.

– W szatni musiałem pogadać z kilkoma zawodnikami, bo nasza gra pozostawiała trochę do życzenia – stwierdza Woroniecki.

Reprymenda szkoleniowca i zmiany poskutkowały. Chociaż najpierw bliski szczęścia był Górnik. Po uderzeniu Rafała Pietrzaka piłka trafiła w słupek białostockiej bramki. W odpowiedzi, w 64 minucie świetną akcję przeprowadził Jan Pawłowski, wyłożył piłkę wprowadzonemu kilka chwil wcześniej na boisko Sebastianowi Budnikowi i było 1:1.

To nie oznaczało końca emocji. Wynik do ostatnich sekund pozostawał sprawą otwartą. Jeszcze w doliczonym czasie gry obie drużyny mogły zdobyć bramki. W Jadze minimalnie pomylił się Kamil Bujnowski.

Zasadą turnieju mistrzostw Polski jest, że przy remisie wykonywane są rzuty karne. W nich 5:4 wygrał Górnik. Jednak to zwycięstwo nie ma praktycznie większego znaczenia. W pierwszym rzędzie, przy równej liczbie punktów, brane są pod uwagę bezpośrednie mecze, różnica bramek i gole strzelone. Karne, to końcowy punkt regulaminu.

W sobotę, w swoim ostatnim meczu żółto-czerwoni zagrają z Bałtykiem Koszalin. Zabrzan czeka mecz Zagłębiem Lubin, które w czwartek nieoczekowanie przegrało 0:2 z Bałtykiem.

Jagiellonia musi zatem pokonać Bałtyk i ściskać kciuki za Zagłębie, aby nie dało ograć się Górnikowi. Jeśli natomiast zabrzanie zwyciężą, żółto-czerwoni muszą nastawić się na ostre strzelanie z Koszalinem. Przy zwycięstwie jedną bramką Górnika, Jaga będzie musiał pokonać Bałyk różnicą siedmiu goli.

– Remis zapewni nam srebrne medale, ale w sobotę chcemy wygrać. o nasz cel. A złoto? Jeszcze wiele może się zdarzyć – dodaje Woroniecki.

▲ **Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze 1:1 (1:0), karne 4:5**
Bramki: 0:1 – Michalik 30, 1:1 – Budnik 64.
Jagiellonia: Nowajczyk – Butkiewicz, Porębski, Józefiak, Zawadzki – Grudziński (57 Budnik), Arłukowicz (67 Szóstko), Kurcewicz, Mackiewicz (81 Bujnowski) – Zapolnik, J. Pawłowski.
Żółte kartki dla Jagiellonii: Porębski, Arłukowicz, Budnik.

Problem Argentyny



PAP

Argentyna nie może wygrać meczu w turnieju Copa America, którego jest gospodarzem. Po remisie 1:1 z Boliwią, Lionel Messi (na zdjęciu) i spółka tylko zremisowali bezbramkowo z Kolumbią. **(KS)**

Pływanie >>

Zabrakło 0,09 sekundy

Po dobrym występie w sztafecie, Daniel Rzadkowski z Olimpijczyka Suwałki, nieudanie startował na 100 metrów stylem dowolnym podczas Mistrzostw Europy juniorów w Belgradzie (kategoria 17-18 lat).

Poziom zawodów jest wysoki, ale 17-letni suwalczanin na pewno liczył na więcej. W eliminacjach uzyskał rezultat 51.54, który dał mu 20. miejsce. Do 16. pozycji, premiowanej awansem do półfinału, zabrakło 0,09 sekundy. Dzień wcześniej Rzadkowski zajął 8. miejsce płynąc w polskiej sztafecie 4x100 dowolnym.

Diana Sokołowska (Juvenia Białystok, kategoria 15-16 lat) w piątek zacznie walkę na swoim koronnym dystansie 200 metrów st. dowolnym. Legitymuje się 4. rezultatem wśród startujących w tej konkurencji. **(miłk)**

Siatkówka >> Polska w półfinale Pucharu Jelcyna w Jekaterynburgu

Kruk zbiera bezcenne doświadczenie

Aleksandra Kruk znów zdobyła siedem punktów i przyczyniła się do zwycięstwa Polski nad Holandią w rozgrywanym w Jekaterynburgu turnieju o Puchar Jelcyna.

Tyle samo „oczek" przyjmująca AZS-u Białystok zaliczyła dzień wcześniej w spotkaniu z Brazylią. W czwartek biało-czerwone uporały się z „Pomarańczowymi" 3:2, choć zanosiło się na łatwiejszy triumf.

– Dwa pierwsze sety wygraliśmy łatwo. W trzeciej partii przyszło rozprężenie, które przeniosło się na kolejnego seta. W tie breaku wróciliśmy do dobrej gry. Młody zespół z każdym dniem prezentuje się lepiej. Zawodniczki nabierają potrzebnego doświadczenia – mówił tymczasowo prowadzący kadrę Wiesław Popik. Reprezentację na stałe objąć ma Alojzy Świderek.



A. Chomicz

Aleksandra Kruk po raz kolejny zagrała w reprezentacji

Kruk była najjaśniejszą postacią drugiego seta, którego skończyła skutecznym atakiem po bloku. Potem zaczęły się „schody", tak dla niej, jak i całej drużyny. Ostatecznie Polski się pozbierały, odniosły zwycięstwo i zajęły drugie miejsce w grupie A. W sobotnim półfinale zmierzą się z najlepszą w grupie B reprezentacją Chin.

▲ **Grupa A: Polska – Holandia 3:2 (25:17, 25:19, 17:25, 16:25, 15:12)**
Polska: Wołosz (5 pkt), Kwiatkowska (13), Okuniewska (13), Efimienko (14), Kasprzak (11), Kaczorowska (3), Maj (libero) oraz Saad, Konieczna (6), Kruk (7).
▲ **Grupa B:** Chiny – Rosja 3:1 (25:22, 25:23, 23:25, 25:23)
▲ **Skład półfinałów (w sobotę):** Brazylia – Rosja, Chiny – Polska.

(miłk)

Irtysz Pawłodar
Jagiellonia
2:0
Jagiellonia
Górnik Zabrze
1:1
Metalurgi Rustawi
Banants Erewań
1:1

GWsport
www.wspolczesna.pl

Jaga może teraz skoncentrować się na lidze. Ekstraklasę zainauguruje 1 sierpnia, wyjazdowym meczem z Podbeskidziem Bielsko-Biała.

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Jagiellonia w beznadziejnym stylu odpadła z pucharów

Zrobili obciach na całą Europę

Jagiellonia dokonała rzeczy niezwykłej. Przegrała 0:2 z dużo słabszym od siebie Irtyszem Pawłodar. To klęska nie tylko Jagi, ale całego futbolu klubowego w Polsce.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Spotkanie z Irtyszem Pawłodar powinno nas wszystkich otrzeźwić. Emocjonujemy się rozgrywkami ligowymi, które klasyfikowane są na szarym końcu w Europie. Kluby biją się o piłkarzy płacąc im niebotyczne pieniądze. Tymczasem przychodzi do meczu z anonimowymi Kazachami i polska drużyna zbiera baty.

Sympatycy futbolu na Podlasiu długo nie będą mogli zrozumieć, jak Jagiellonia mogła odpaść z rywalizacji o Ligę Europy w potyczce z Irtyszem. Po zwycięstwie 1:0 w Białymstoku byliśmy pewni, że zaliczka wystarczy. Nie chodziło bowiem o rozmiary skromnego zwycięstwa, ile o różnicę w umiejętnościach prezentowanych przez obie drużyny. Trener Michał Probierz przestrzegał wprawdzie przed lekceważeniem rywali, ale nie do wszystkich piłkarzy dotarły jego słowa.

Irtysz nie wygrał dlatego, że jest zespołem lepszym od żółto-czerwonych. Zawodnicy z Pawłodaru zagrali po prostu bardzo ambitnie i włożyli w czwartkowe spotkanie serce. Wielkiej finezji w ich grze nie było. Taktyka opierała się na długich podaniach i ewentualnie szukaniu szczęścia w stałych fragmentach gry. Na zestresowaną Jagiellonię to w zupełności wystarczyło.



Fot. W. Wołkiewicz

Maycon nie może uwierzyć, że Jaga odpadła z eliminacji Ligi Europy. Ale sam zagrał w Pawłodarze kompromitująco słabo. Podobnie jak jego koledzy z drużyny.

Obiecujący początek, potem piknik

Białostoczanie chcieli na początku spotkania rozstrzygnąć losy awansu. Zaatakowali i powinni strzelić dwa gole. W 2. minucie po dośrodkowaniu Dawida Plizgi z rzutu rożnego Ermin Seratlić trafił w poprzeczkę. W 22. minucie kazachskim obrońcom urwał się Maycon. W sytuacji sam na sam z bramkarzem nie dał jednak rady Antonowi Cirinowi.

Jagiellonia zamiast pójść za ciosem stanęła i czekała aż Irtysz sam zacznie sobie strzelać gole. Nasi piłkarze zaczęli zachowywać się jak na pikniku.

Po Kazachach nie było widać wielkiej wiary w zwycięstwo, ale duma nie pozwalała im skapitulować. Atakowali, a kiedy zobaczyli, że białostocka defensywa sypie się przy każdym nieco groźniejszym zagraniu spróbowali podkręcić tempo.

Już w 29. minucie tylko interwencja Grzegorza Sandomierskiego uchroniła Jagiellonię przed stratą bramki po potężnym strzale z wolnego Aleksandra Kuczmy. W 37. minucie stało się. Irtysz wykonywał rzut rożny, jagiellończycy zgłupieli, a ich niefrasobliwość wykorzystał Mamoutou Coulibaly.

Straty zostały odrobione. Przeżyliśmy szok, ale to był dopiero początek dramatu. W 43. minucie pięknie strzelił Gleb Malcew i Kazachowie prowadzili 2:0!

Przestraszone lwiątka, a nie lwy

Po przerwie liczyliśmy, że żółto-czerwoni wyjdą na murawę i będą walczyć jak lwy. Ale gdzieś zapodział się charakter, nie było nikogo kto pokierowałby grą drużyny. Dominował chaos. To gospodarze groźnie atakowali. Bliscy podwyższenia wyniku byli Malcew i Siergiej Iwanow.

Jagiellonia zrozumiała, że przynosi wstyd dopiero na kwadrans przed końcem meczu. 15 minut mogło spokojnie wystarczyć, żeby strzelić choć jednego gola. Ale białostoczanie nie potrafili wykonać najprostszej rzeczy – skierować z pięciu metrów piłki do prawie pustej bramki. W ten sposób skompromitował się Plizga, który przechodził samego siebie w liczbie niedokładnych zagrań.

Ale nie wolno obarczać jednego, czy dwóch zawodników klęską w Kazachstanie. Cały zespół zagrał koszmarnie. Można ponieść porażkę, to w sporcie nic nadzwyczajnego. Lecz kiedy przegrywa się ze słabszym od siebie i kiedy niepoważnie podchodzi się do swoich obowiązków – to już trudniej wybaczyć.

▲ **Irtysz Pawłodar – Jagiellonia Białystok 2:0 (2:0)**
Bramki: 1:0 – Coulibaly 37, 20 – Malcew 43.
Irtysz: Cirin – Kuczma, Culibaly, Czernyszow, Danajew – Siergijenko, Iwanow, Govedarica, Daskałow (79 Nikolić), Zariecznyj (90 Siminidi) – Malcew (62 Tleszew).
Jagiellonia: Sandomierski – Bartczak (56 El Mehdi), Skerla, Cionek, Norambuena – Kupisz, Hermes (46 Burkhardt), Grzyb, Plizga, Seratlić – Maycon (46 Frankowski).
Żółte kartki: Kuczma (Irtysz), Seratlić (Jagiellonia). **Sędziował:** Alain Bieri (Szwajcaria). **Widzów:** 9 000

Pierwszy mecz 0:1. Irtysz awansował do II rundy eliminacji Ligi Europy.

Po meczu

▲ **Probierz nie szuka usprawiedliwień.** Po meczu z Irtyszem trener Jagiellonii Michał Probierz wygłosił dał na przybitego. – Trzeba to sobie powiedzieć w twarz. Skompromitowaliśmy się i nie ma dla nas żadnego usprawiedliwienia – mówił podczas konferencji prasowej. – Zawiedliśmy już w pierwszym spotkaniu w Białymstoku, kiedy grając z przewagą jednego zawodnika wygraliśmy tylko 1:0 – dodał opiekun żółto-czerwonych. – Nasza drużyna wciąż próbuje uczyć się grać tak kombinacyjnie jak Jagiellonia. W piłce nożnej najważniejszy jest jednak końcowy wynik, a ten jest po naszej stronie – stwierdził z kolei Tałgat Bajsufinow, trener zespołu z Pawłodaru.

▲ **Łamagi z Jagi** – Ogólnopolskie portale internetowe wyśmiewają białostocką Jagiellonię za jej porażkę w Pawłodarze. „Łamagi z Jagi" – tak relację ze spotkania zatytułował popularny serwis 90minut.pl. Inne strony najczęściej używają słów „wstyd", czy „kompromitacja".
„Żenada, kompromitacja, klęska. Jagiellonię wyeliminowała potęga... z Kazachstanu" – pisze wp.pl. W podobnym tonie tytuł ułożył onet: „Kompromitacja Jagiellonii. Kazachowie za mocni".

▲ **Irtysz zagra z Gruzinami.** Metalurgi Rustawi zremisował z Banancem Erewan w rewanżowym meczu I rundy eliminacyjnej Ligi Europy. Tydzień temu zespół z Gruzji wygrał 1:0 i awansował do II rundy eliminacyjnej, w której zmierzy się z Irtyszem Pawłodar.

Liczba dnia

6

minut wystarczyło Irtyszowi na strzelenie Jagiellonii dwóch goli. Pierwsza bramka padła w 37 minucie, druga – w 43.

Cytat dnia

Michał Probierz
trener Jagiellonii



Skompromitowaliśmy się i nie ma dla nas żadnego usprawiedliwienia.

GW magazyn tydzień

8 lipca 2011
piątek
130(17318)



Fot. Nikodem Szymański

– Znam przypadki kobiet z nadwagą, które tak bardzo nie lubią siebie i własnego ciała, że boją się wyjść na ulicę – mówi Urszula Lola z Białegostoku. I udowadnia jak piękne mogą być duże kobiety. Organizuje im sesje fotograficzne, których efekty zostaną pokazane jesienią na specjalnym wernisażu. My zaś już dzisiaj publikujemy niektóre z tych zdjęć.

>>8/9

To piękno w bardzo dużym rozmiarze

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Informacja, że robotnicy remontujący suwalski szpital przez przypadek odkryli zamontowane w ścianach podsłuchy, lotem błyskawicy obiegła polskie media. No bo co to za państwo, które – bez zgody sądu czy też prokuratury – podsłuchuje swoich obywateli? Przysłowiowy Kowalski idzie do lekarza, by zwierzyć mu się ze swoich najbardziej intymnych dolegliwości i nie ma podjęcia, że o jego wstydliwych chorobach dowie się jeszcze ktoś inny... Po co w suwalskim szpitalu zamontowano podsłuchy, kto to zrobił, gdzie jeszcze możemy się ich spodziewać? Zapraszamy do lektury tekstu ***„Uwaga! Jesteś podsłuchiwany”*** *(str. 4).*

Na str. 6 piszemy o dramacie, jaki spotkał panią Wiesławę Jankowską z miejscowości Jabłoń Jankowce w gminie Nowe Piekuty. Kobieta ta od wielu już lat regularnie zgłaszała się na badania mammograficzne robione w odwiedzających jej okolice mammobusach. Pod tym względem pilna była jak mało która Polka. Jakże więc była zdumiona, zszokowana i zrozpaczona, kiedy kilka miesięcy po ostatnim z badań odkryto u niej... nowotwór piersi w już bardzo zaawansowanym stadium rozwoju. Czy lekarze popełnili błąd? Sprawę zbadają biegli sądowi. Szczegóły w tekście: ***„Lekarz nie widział, że rośnie rak?”***

Jako że właśnie rozpoczął się sezon wakacyjno-urlopowy, w tym Magazynie piszemy też o pomysłach na letni wypoczynek. W minionych latach bowie kilkaset tysięcy Polaków rocznie spędzało swoje ur py w krajach Afryki północnej. A co będzie w tym ku, po tzw. afrykańskiej rewolucji? Czy nie boimy tam jechać, czy wybierzemy wczasy nad polskim rzem? A może zarobią na nas agroturystyczne k tery na Mazurach i Suwalszczyźnie? Odpowie na te pytania można szukać w tekście ***„Gdzie jech na urlop?”*** *(str. 5).*

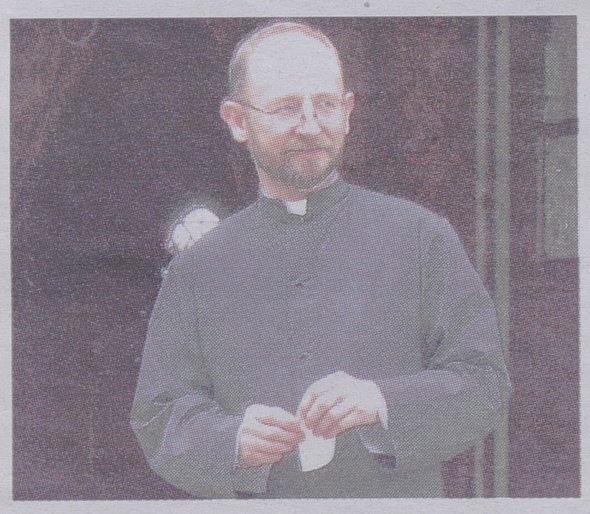
Warto przeczytać też rozmowę ze znaną pols wokalistką Korą, która tydzień temu odwiedziła S wałki. ***„Kiedyś życie mi się nie podobało”*** *– m była wokalistka zespołu Maanam. Teraz zaś ma lat, a wygląda na 40. Jak ona to robi? Szczeg na str. 7.*

przegląd tygodniowy

Białystok/ Warszawa

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oskarżyła kilku byłych pracowników Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Były dyrektor RDLP w Białymstoku, Piotr Z. oraz Andrzej M., pełniący funkcję dyrektora generalnego Lasów Państwowych do 2007 r., zasiądą na ławie oskarżonych pod zarzutem przekroczenia uprawnień służbowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez inną osobę. Chodzi o sprzedaż w 2007 r. ponad 50 tys. mszesc. drewna podlaskiemu biznesmenowi bez przeprowadzania koniecznej w tym przypadku aukcji. Wśród oskarżonych są również: główny analityk Dyrekcji Generalnej, zastępca dyrektora oraz naczelnik wydziału marketingu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Wszystkim grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Sprawą zajmie się Sąd Rejonowy w Białymstoku.

Berżniki



Ksiądz Władysław Napiórkowski pozostanie na razie proboszczem w Berżnikach. Na jak długo, nie wiadomo. We wtorek ksiądz miał ostatecznie przenieść się do Giżycka. Proboszczem w Berżnikach miała natomiast zostać inna osoba. Wykonanie decyzji biskupa zostało jednak w ostatniej chwili zawieszone. Bo ks. Napiórkowski złożył, zgodnie z prawem kanonicznym, odwołanie. Będą je rozpatrywać przedstawiciele Watykanu.

Jak mówi ks. Antoni Skowroński, kanclerz ełckiej kurii diecezjalnej, odwołanie nie wstrzymuje automatycznie decyzji biskupa. Można było więc powołać nowego administratora parafii. Biskup z tego zrezygnował ze względu na trwający już ponad tydzień protest parafian. Mieszkańcy Berżnik stanęli w obronie swojego proboszcza. Zorganizowali całodobowe dyżury przed kościołem w Berżnikach, jeździli w tej sprawie nie tylko do biskupa w Ełku, ale też do arcybiskupa w Olsztynie.

Działdowo

Podczas prac w budynku przepompowni przy oczyszczalni ścieków w Działdowie doszło do tragicznego wypadku. 56-letni mężczyzna spadł z drabiny na betonową posadzkę. Z urazem głowy trafił do szpitala. Lekarze podjęli tam decyzję o przetransportowaniu go helikopterem do szpitala wojewódzkiego w Płocku. Pomimo starań lekarzy i przeprowadzonej operacji, mężczyzna zmarł. Do wypadku doszło w piątek około godziny 11. Policjanci oraz prokurator wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia.

Goniądz

Policjanci z posterunku w Goniądzu, patrolując w piątek miasto, zauważyli na ul. Mickiewicza jadącego bez włączonych świateł volkswagena golfa. Kierowca auta nie zatrzymał się do kontroli i zaczął uciekać. Mundurowi ruszyli za nim. Mężczyzna na ul. Ogrodowej stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w pojemnik na śmieci. Wtedy został zatrzymany. Okazało się, że 53-latek miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Obezwładniony przez policjantów agresywny mieszkaniec Goniądza trafił do izby wytrzeźwień. Teraz jego postępowaniem zajmie się sąd.

Grajewo

Władzom Grajewa udało się pozyskać dofinansowanie na budowę bloku komunalnego. Wniosek złożony do Banku Gospodarstwa Krajowego w marcu bieżącego roku został kilka dni temu rozpatrzony pozytywnie. Jak zapowiada Adam Kiełczewski, burmistrz miasta, pierwsze prace budowlane mają ruszyć już w 2012 r.

Knyszyn

W niedzielę w godzinach popołudniowych dyżurny monieckiej policji otrzymał informację, że w domu przy ul. Starodwornej w Knyszynie trwa libacja, w której uczestniczy kobieta z niemowlęciem. Funkcjonariusze zastali na miejscu siedmiu kompletnie pijanych mężczyzn i kobietę z 9-miesięcznym chłopczykiem na rękach. Okazało się, że uczestnicy imprezy już od rana pili alkohol. W pokoju porozrzucane były butelki po wódce i puszki po piwie. Badanie alkomatem 20-letniej matki wykazało prawie 3 promile alkoholu w organizmie. Dziecko trafiło pod opiekę babci. Kobieta za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem.

Łomża



W Łomży powstanie zakład produkcji mebli i kominków, który da pracę ok. 50 osobom. Inwestycję tę planuje łomżyńska firma, będąca częścią polsko-holenderskiego holdingu. Firma dostała właśnie od prezydenta Łomży pozwolenie na budowę przy ul. Nowogrodzkiej. Inwestor zamierza rozpocząć roboty budowlane jeszcze w tym miesiącu. Powierzchnia użytkowa zakładu wyniesie 3,2 tys. m kw. Inwestycję w 70 proc. dofinansowała Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Koszt budowy to 10 mln zł. Produkcja ma ruszyć już w pierwszym kwartale przyszłego roku. – Liczymy, że uda nam się znaleźć pracowników na miejscowym r ku – mówi Robert Kleszak (na zdjęciu), pre spółki Wilrobi.

Mońki/ Białystok

Były moniecki policjant, Sebastian K., spędzi roku w więzieniu za to, że zgwałcił 20-letnią bietę – tak zdecydował w piątek Sąd Rejono w Białymstoku. Wyrok jest nieprawomocny.

Do zdarzenia doszło w lutym 2010 r. 23-letni bastian K., będący wówczas funkcjonariuszem mendy Powiatowej Policji w Mońkach, wraz znajomymi udał się do jednego z białostockich k bów na imprezę. Tam poznał Sylwię. Zabawa tr ła niemal do białego rana. Kolega Sebastiana K. proponował, że odwiezie Sylwię i jej znajo do domu. Po drodze wstąpili jeszcze do jego mie kania na os. Słoneczny Stok. Był tam również Zmęczona dziewczyna położyła się na łóżku i z nęła. Policjantom zeznała, że gdy się obudziła, ła naga, a na niej leżał oskarżony. Przycisnął do jej ciała, uniemożliwiając wydostanie i zgwałcił 20-latkę.

Powiat hajnowski

Nawet 5 mln zł może jeszcze w tym roku tra do gmin powiatu hajnowskiego. Za te środki sam rządy mogłyby przeprowadzić audyty czy z bić dokumentacje niezbędnych dla rozwoju in stycji. Na ich realizację miałyby bowiem dopi spłynąć duże pieniądze w ramach programu „Zró noważony Rozwój Regionu Puszczy Białowieski Ale niektóre gminy już się boją, że nie wydadzą t 5 mln zł, bo trzeba to zrobić do końca roku.

Zambrów

Prawdziwą burzę wywołała podczas piątko sesji Rady Miasta w Zambrowie sprawa wystą nia ze spółki Szpital Powiatowy. Ostatecznie ra przy 11 głosach „za” i 10 „przeciw”, podjęli uch łę, która ma umożliwić oddanie 49 proc udzia starostwu (powiat ma obecnie 51 proc. i wszys wskazuje na to, że wkrótce stanie się jedyn udziałowcem). Miasto od prowadzenia szpit umywa ręce. – Nie jest to sprawa podjęta pod wp wem emocji – zapewniał burmistrz Zambrowa zimierz Dąbrowski. – Właściciele spółki, czyli b mistrz i starosta, mieli inne podejś do prowadzenia spółki. Burmistrz krytyko m.in. projekt starostwa rozbudowy szpitala o b operacyjny (ostatecznie nie udało się dostać na dofinansowania) oraz oddanie przez powiat dynku administracji na rzecz OHP. Jednak cz goryczy – jak przyznaje Dąbrowski – przelał wy nowego prezesa spółki – Bogusława Dębskiego zdjęciu).



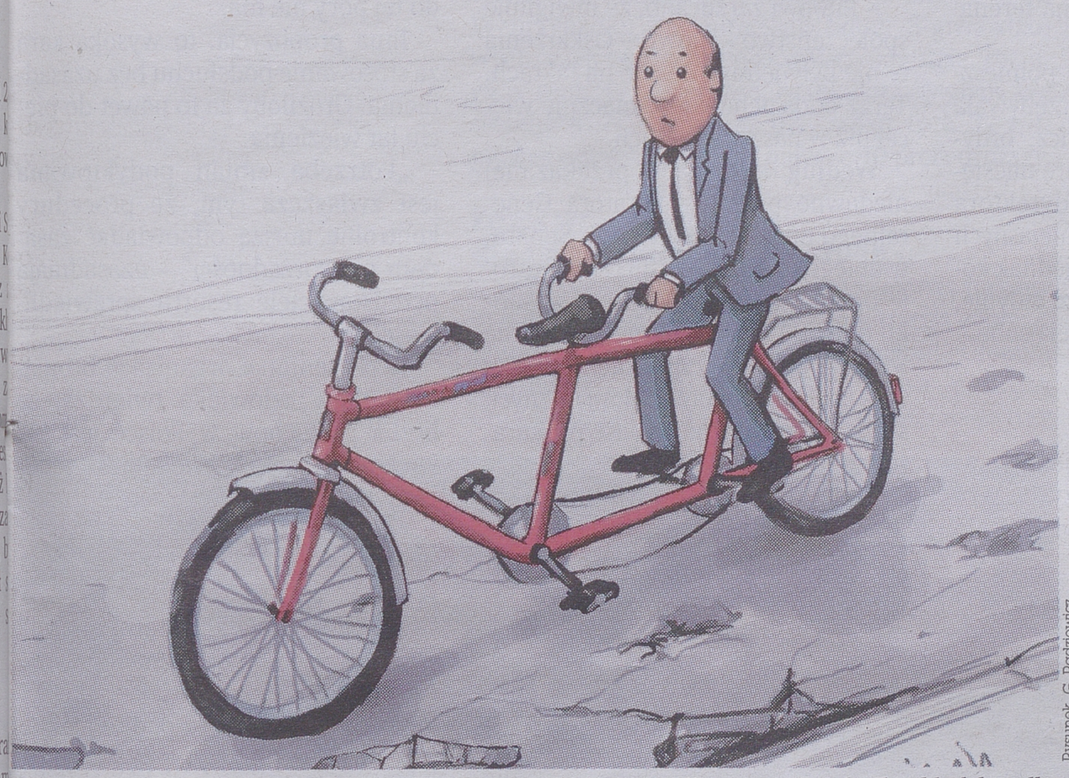
kronika wypadków umysłowych

Członek jak kłos

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Bezpartyjni mogą mieć problem. Wydaje się im, że są bezpartyjni. W rzeczywistości jednak należą do PO. A problem jest taki, że trzeba teraz zapłacić składki, z którymi zalegają od dłuższego czasu. To mogą być spore kwoty.

Kobieta z Lubuskiego dostała pismo, w którym PO poinformowała ją o wykreśleniu ze swoich szeregów za notoryczne uchylanie się od płacenia partyjnych składek. Pani ta bardzo się zdziwiła, bo nigdy nie wstępowała w szeregi Platformy. Okazało się jednak, że niewstąpienie do PO absolutnie nie jest przeszkodą w należeniu do tej partii. Trzeba tylko nie zalegać ze składkami.



Rysunek. G. Radziewicz.

Pani była upierdliwa. Nie zapłaciła składek, tylko poinformowała prokuraturę o przestępstwie zapisania jej do partii bez jej wiedzy. Rozpoczęło się śledztwo i wyszło, że przynajmniej kilkuset członków PO w Lubuskim do tej Platformy nigdy nie wstąpiło. Największy problem jest w Gorzowie, tam prawie cała miejscowa komórka miejska do partii nie należy. Czyli zapisywali hurtem. Można by nazywać ich po Gogolowsku „martwymi duszami", ale się nie da, bo te dusze ciągle żyją, tylko nie płacą składek. Jak jednak mają płacić, skoro nawet nie wiedzą, że powinny, bo partia wciągnęła ich w swoje szeregi. Jak Trójkąt Bermudzki, który zasysa wszystko, co tylko pojawi się w polu rażenia.

To wiele wyjaśnia. Istnieje bowiem podejrzenie, że takie rzeczy mogły się zdarzyć również gdzie indziej. Obserwacja posunięć niektórych polityków rządowych skłania do przypuszczeń, iż mogą oni także nie wiedzieć, że należą do PO, partii liberalnej. To prawdopodobne, gdyż chyba nie są to ci sami ludzie, którzy obiecywali niższe podatki i wprowadzenie podatku liniowego. W każdym razie ja bym sprawdził, czy płacą oni składki.

Afera w Lubuskim, polegająca na zapisaniu do PO kilkuset obywateli bez ich zgody i wiedzy, jeżeli się rozszerzy, może doprowadzić do znacznego wyludnienia w partii. Jeżeli proceder był stosowany w innych regionach, to może okazać się, że Tusk nie dysponuje tłumami . I że ci, którzy przybyli na ostatni konwent partyjny, to są już właściwie wszyscy. W tej sytuacji zupełnie nie dziwi praktyka zapisywania do partii kogo się tylko da. Jeżeli ma zabraknąć członków, to lepiej żeby w szeregach była Kluzik i Arłukowicz, niż żeby miało nie być w niej żadnego członka. Dlatego zupełnie nie powinniśmy się dziwić, kiedy ogłoszą, że do PO wstąpił Giertych, Lepper, Oleksy, czy też Ikonowicz. Każdy bowiem członek, jak kłos, może być na wagę złota.

W związku z deficytem nowych członków o wadze złota, kierownictwo partii zdecydowało się na recykling członków starych, już mocno zużytych. Takiemu recyklingowi może na przykład zostać poddany senator Misiak, który źle się kojarzy. Swego czasu bowiem Misiak chciał zrobić interes życia. Miał on polegać na tym, że rząd Donalda Tuska będzie zwalniał stoczniowców, a on, senator, członek koalicji rządzącej, czyli tej, która zwalnia stoczniowców, ma zarabiać tak, że jego firma będzie doradzać zwolnionym stoczniowcom, co mają dalej robić. Wszystko za pieniądze Agencji Rozwoju Przemysłu. Po prostu złoty interes, jednak nie złoty członek, który po tej aferze zrezygnował z czegoś tam – nie jestem pewien czy z członkostwa w partii, czy tylko w klubie parlamentarnym. Teraz PO, jak doniosła „Rzeczpospolita", bada możliwości jego recyklingu, czyli pozłocenia zardzewiałego członka. Zanim jednak do tego dojdzie, partia wynajmuje specjalistyczną firmę, która bada, z czym się Misiak kojarzy. I firma rozesłała dziennikarzom ankietę z pytaniem głównym: Z czym lub z kim się senator Misiak kojarzy? I z pytaniami pomocniczymi. M.in. z takim: „Gdyby miał pan porównać pana Misiaka do auta, to co by to był za samochód?"

Ja takich pytań nie dostałem, ale na nie odpowiem, bo bardzo lubię odpowiadać na pytania, których mi nikt nie zadał. Otóż senator Misiak z nikim i z niczym mi się nie kojarzył, dopóki nie usłyszałem tych pytań. Teraz kojarzy mi się z cwaniactwem. Jeśli chodzi o Misiaka, jako markę samochodu, to sądzę, że jest małym fiatem po tuningu, który miał z niego zrobić ferrari. Tak, że do recyklingu jak najbardziej się nadaje.

Specjalistyczne firmy, badające rynki (w przypadku Misiaka rynek polityczny) mają taką modę, że formułują pytania nie wprost. Zamiast na przykład zapytać, czy kupuje pan/pani w „Biedronce" i dlaczego, pytają: Gdyby „Biedronka" była kobietą, to według pani/pana jaką bieliznę nakładałaby do pracy. Ci, którzy odpowiadają, że stringi, w „Biedronce" zakupów nie robią. Jak widać, metoda ta jest bardzo twórcza, radosna i robi wrażenie na klientach, którzy takie badania zlecają. Porównywanie polityków do samochodów także wydaje mi się równie twórcze i równie radosne. Rozszerzyłbym tę metodę na wszystkich polityków. Mnie na przykład minister infrastruktury Grabarczyk wbrew pozorom wcale nie kojarzy się z wozem drabiniastym, który porusza się po niewybudowanych autostradach, tylko z karawanem pogrzebowym. I nie chodzi mi wcale o skojarzenie związane z jego nazwiskiem, tylko z tym, że skutecznie pogrzebał polskie nadzieje na lepsze drogi. Lepper – wiadomo – kojarzy się z ciągnikiem i to marki „Mińsk" z racji jego sympatii dla baćki Łukaszenki. Donald Tusk, sam nie wiem dlaczego, ale kojarzy mi się z meleksem, takim samochodzikiem, który jeździ po polu golfowym i wozi kije do gry. Pawlak – z motorowerem z napędem hybrydowym – bo to jest taki przaśny polityk, który zainteresował się nowymi technologiami. Niesiołowski – z Cinquecento z urwaną rurą wydechową – ni to chodzi, ni to jeździ, za to prycha i szczeka na całe obejście. A prezes Kaczyński wcale, jakby sądzili złośliwcy, nie z małym – z racji rozmiarów – fiatem, tylko ze starą, zdezelowaną „Warszawą" z Żerania. Drzwi, z braku klamki, zawiązywane na drut, podwozie przeżarte rdzą, opony łyse od lat trzydziestu, odpala się na zwarcie dwóch kabelków. Już dawno powinna być na złomie, ale nadal jeździ stwarzając niebezpieczeństwo na drodze. ▲

W związku z deficytem nowych członków o wadze złota, kierownictwo partii zdecydowało się na recykling członków starych, już mocno zużytych. PO bada możliwości recyklingu senatora Misiaka, czyli odnowy członka już zużytego.

reklama

Promocja dotyczy wybranych typów okien. Szczegóły na: www.velux.pl/707

707,-

Nie przegap okazji – niższe ceny okien VELUX w dobrych składach budowlanych

VELUX®
Okna do poddaszy

Białystok
Kamir, ul. Ciołkowskiego 171

Grajewo
Atest-Pol, ul. Elewatorska 14

Księżyno
Grupa Dekarska,
ul. Mazowiecka 60

Łomża
Atest-Pol, ul. Poligonowa 8

Ełk
Murbet, ul. Towarowa 9

Ostrołęka
Blach-Plus, Zabrodzie 70

Ostrów Mazowiecka
North Dach, ul. Lubijewska 81

B574291W01B

Prawo >> Znaleźli „pluskwę" w gabinecie lekarskim w Suwałkach

Uwaga! Jesteś podsłuchiwany!

Lekarze rozglądają się po gabinetach. Sprawdzają szafki, przesuwają biurka. Nie wiadomo bowiem, czy ktoś nie zainstalował tam jakiejś „pluskwy". Podsłuch może być praktycznie wszędzie. – Nie wiem, czy takie urządzenia gdzieś się jeszcze u nas znajdują – przyznaje dyrektor szpitala.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Tą sprawą, po tym, jak ją opisaliśmy kilka dni temu, żyją niemal całe Suwałki. Zresztą nie tylko, bo podobne historie mogą mieć miejsce wszędzie. – Nie znasz dnia, ani godziny – mówi pewien suwalski lekarz. – Wszystko, co robisz może znaleźć się „w ukrytej kamerze". Tyle, że nie jest to dla rozrywki.

Identyczną opinię równie dobrze może wygłosić każdy. Bo podsłuch w gabinecie dotyczy przecież nie tylko lekarza, ale i pacjenta.

To nie nasza sprawa

Zdarzenie z suwalskiego szpitala „jakoś" opinii publicznej umknęło. A fakt miał miejsce już parę tygodni temu. Nikomu jednak nie zależało na nagłośnieniu sprawy.

Gdyby nie remont oddziału nefrologii, pewnie do dzisiaj nikt niczego by nie wiedział. Tymczasem robotnicy znaleźli... podsłuch. Coś z tym trzeba było zrobić.

„Pluskwa" znajdowała się w gabinecie lekarskim. Od kiedy i po co? Kto był nagrywany? Czy także pacjenci?

Adam Szałanda, który dyrektorem suwalskiego szpitala jest od marca, odpowiedzi na te pytania nie zna. Mówi jedynie, że w dokumentacji pozostałej po poprzedniku znalazł pismo od jednej ze służb specjalnych. Była tam mowa o prowadzonym postępowaniu i o działaniach operacyjnych. Ale bez szczegółów. Przynajmniej dyrektor ich nie ujawnia.

Podsłuch mógł zostać zainstalowany na wniosek jednej z kilku instytucji – od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, aż po policję. Do znaleziska w suwalskim szpitalu nikt się jednak przyznać nie chce.

– Owszem, prowadzimy postępowanie dotyczące tej placówki, ale wniosków o podsłuchy w tym przypadku nie składaliśmy – zapewnia Małgorzata Niebrzydowska, rzecznik prasowy ABW w Białymstoku.

Śledztwo odbywa się pod nadzorem białostockiej Prokuratury Apelacyjnej. Janusz Kordulski, rzecznik prasowy tej instytucji informuje, że dotyczy dwóch przetargów przeprowadzonych na początku tego roku. Na razie nikomu nie przedstawiono żarzutów.

– Podsłuch nie był tu wykorzystywany – potwierdza.

Niebrzydowska sprawę jednak zna. W rozmowie nie musimy długo tłumaczyć, o co chodzi.

– Proszę o to zapytać policję – dodaje tajemniczo.

Ale policja zaprzecza. Suwalska od razu, białostocka po godzinnym namyśle.

– Nie mamy w tej kwestii niczego do przekazania – słyszymy ostatecznie w biurze prasowym komendy wojewódzkiej.

Leszek Musiał, wiceszef suwalskiej prokuratury okręgowej zapewnia, że ta jednostka nie prowadzi żadnego postępowania dotyczącego suwalskiego szpitala. O podsłuchu więc nic nie wie. Nie oznacza to jednak, iż śledztwa nie nadzoruje jakakolwiek inna prokuratura na terenie kraju...

Podsłuch znaleziono w pomieszczeniu, w którym często przebywała Justyna Matulewicz-Gilewicz, ordynator nefrologii i jeszcze parę miesięcy temu – zastępca dyrektora do spraw medycznych. Z niejasnych względów sprawy nie chce jednak komentować w ogóle. Twierdzi jedynie, że ta cała historia godzi w jej osobę.

Inwigilowali ponad... 6 tysięcy ludzi!

O tym, że służby specjalne tzw. techniki operacyjne wykorzystują coraz częściej, pisze się i mówi ostatnio w mediach dosyć dużo. Teoretycznie wszystkie te działania powinny odbywać się pod ścisłym nadzorem prokuratury oraz sądu. Na końcu każdej procedury, zatwierdzającej zainstalowanie podsłuchu, jest ta ostatnia instytucja.

– To, siłą rzeczy, są sprawy tajne, więc nawet gdybym coś wiedział o danej operacji, to i tak nic nie powiem – tłumaczy Marcin Walczuk, rzecznik prasowy suwalskiego sądu okręgowego.

Zgody na podsłuch w szpitalu wcale zresztą nie musiał wydawać sąd w Suwałkach. Mogła to zrobić inna „okręgówka".

Poseł Jarosław Zieliński, jedyny parlamentarzysta z naszego województwa, który wchodzi w skład sejmowej komisji do spraw służb specjalnych, uważa, że wzrost liczby podsłuchów jest obecnie „wręcz przerażający".

– PiS-owi zarzucano, że inwigiluje społeczeństwo – mówi. – Oskarżenia te nie były jednak oparte na faktach. Teraz podsłuchów jest znacznie więcej niż w naszych czasach.

Według informacji przekazanej niedawno przez Prokuratora Generalnego marszałkom Sejmu i Senatu, w ubiegłym roku w kraju tzw. kontrolę operacyjną zarządzono w stosunku do 6723 osób! Sąd nie zgodził się jedynie w 52 przypadkach. Wobec 218 osób przedstawicielom różnych służb odmówiła natomiast prokuratura.

Ta informacja jest i tak swego rodzaju nowością, bo wcześniej nawet takie zbiorcze dane były tajne. Podawano je najwyżej w procentach. Wynikało z tego, że np. w 2007 r. wzrosła liczba wniosków o podsłuchy. Podobnie, jak w 2006. Tyle, że w pierwszym przypadku wzrost był kilkunastoprocentowy, w drugim – kilku.

W mediach pojawiają się wprawdzie doniesienia, że poszczególne służby stosują techniki operacyjne bezprawnie, czyli bez zgody sądu, ale nie ma na to przekonywających dowodów.

– Każda taka sytuacja jest bardzo poważnym przestępstwem – przypomina poseł Zieliński.

Problem dostrzegają też przedstawiciele rządu. Przygotowywany jest projekt zaostrzenia kryteriów wydawania zgody na instalowanie podsłuchów. Jedna z postulowanych zmian to konieczność przedstawienia sądowi zebranych wcześniej materiałów operacyjnych. Takiego wymogu do tej pory nie ma.

Inna propozycja, to wysoka kara za stosowanie podsłuchu bez uzasadnienia. Groziłoby za to nawet do pięciu lat więzienia.

„Potrzeba zmian podyktowana jest zwłaszcza tym, że procedury kontrolne muszą odpowiadać zasadom praworządności" – uzasadniają przedstawiciele resortu sprawiedliwości.

Reprezentanci organizacji broniących praw człowieka twierdzą, że liczba posłuchów w Polsce jest jedną z największych w Europie, jednym z najludniejszych europejskich państw.

A może to pracownik?

Dyrektor suwalskiego szpitala twierdzi, że chce poznać prawdę na temat znaleziska w lekarskim gabinecie. Zapewnia, że podjął już odpowiednie kroki, by sprawę jednoznacznie wyjaśnić. Ale kiedy może otrzymać jakąkolwiek odpowiedź – nie wiadomo.

Zdaniem posła Zielińskiego, wszystko już powinna wyjaśniać prokuratura.

– Chodzi oczywiście nie o przekazywanie opinii publicznej szczegółów prowadzonego postępowania (jeśli takowe istnieje), ale o sprawdzenie, czy zastosowanie w tym przypadku technik operacyjnych było legalne – dodaje.

Brak informacji ze strony przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości rodzi różne podejrzenia.

Po naszej publikacji w szpitalu pojawiły się najróżniejsze spekulacje. Jedna z wersji jest taka, że za całym zamieszaniem wcale nie stoją służby specjalne. Instalację miałby umieścić chociażby jeden z pracowników po to, by podsłuchiwać innych. Dostęp do odpowiednich urządzeń jest dzisiaj powszechny. Każdy może je kupić. Ceny zaczynają się od kilkudziesięciu złotych.

Ale takie „zabawy", to równie poważne naruszenie prawa. I to też jest karalne.

Tego nie można zamieść pod dywan

W szpitalu wszyscy czekają na jednoznaczne wyjaśnienie sprawy. Bo nagrywanie kogokolwiek bez jego zgody normą bynajmniej nie jest. Dotyczy to zresztą nie tylko pracowników. Wszak przez tę potężną placówkę przewijają się tysiące pacjentów.

Do tej sprawy na naszych łamach będziemy wracali do chwili, aż zostanie ostatecznie wyjaśniona.

Podróże >> Wymarzone rodzinne wakacje są coraz droższe. Nawet w kraju.

Gdzie jechać na urlop?

Nadal wybieramy Egipt, choć nie jest już tak bezpieczny i tani, jak rok temu. Srogo rozczarować się mogą także miłośnicy krajowych wczasów. Właściciele kwater podnieśli ceny. Drogo jest nie tylko nad morzem...

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Ulubionym kierunkiem wakacyjnych wyjazdów Polaków były dotychczas kraje Afryki Północnej, a zwłaszcza Egipt i Tunezja. Gwarantowały bowiem podróżnym najbardziej pożądane podczas urlopu dobra, czyli słońce i ciepłą wodę. Jednak kilka miesięcy temu doszło tam do poważnych starć mieszkańców z miejscowymi siłami porządkowymi. Zamieszki wprawdzie ucichły, ale sytuacja polityczna w ocenie niektórych urlopowiczów nadal nie jest w tych krajach na tyle stabilna, żeby się tam wybrać. Fakt ten diametralnie zmienił wakacyjne plany tysięcy Polaków. Z obawy o bezpieczeństwo wielu z nas wybiera w tym roku nadbałtyckie kurorty, bądź inne ciepłe kraje, np. Turcję.

Niestety właściciele tamtejszych kurortów przewidzieli tę tendencję i znacznie podnieśli ceny. W przypadku np. tureckich hoteli 5-gwiazdkowych, czyli tych o najwyższym standardzie, różnica w cenie w porównaniu z rokiem ubiegłym jest niewielka. Natomiast w przypadku tych 3- i 4-gwiazdkowych pobyt jest nawet o 10 proc. droższy.

Egipt wciąż popularny, ale i nad Bałtykiem jest ruch

– Za tygodniowy pobyt czteroosobowej rodziny w hotelu 3-gwiazdkowym w Turcji trzeba zapłacić ponad 6 tys. zł – podaje przykład Urszula Wardzińska z białostockiego biura podróży Continental Club. – Warto jednak pamiętać, że trzy gwiazdki w tamtej części świata nie stanowią zbyt wysokiego standardu.



Co wybrać w tym roku? Bałtyk czy Morze Czerwone? – zastanawia się wiele rodzin.

A co z innymi prognozami?

– W tym roku nie ma raczej szans na to, by powtórzyć wynik z ubiegłego sezonu, kiedy do Egiptu wyjechało około pół miliona Polaków – mówi Eugeniusz Ławreniuk, prezes białostockiego oddziału Polskiej Izby Turystycznej. – Nie oznacza to jednak, że ten kierunek przestał być popularny. W kurortach w Egipcie czy Tunezji jest bardzo bezpiecznie. Poza tym, wakacyjny pobyt w tych krajach wciąż należy do najtańszych. Wiąże się też z gwarancją dobrej pogody. Czy osoba, która od lat spędzała wakacje w ciepłych krajach zdecyduje się na urlop nad Bałtykiem? Wątpię. Pogoda w Polsce jest zbyt kapryśna.

Pokazują to choćby ostatnie dni. Z tego powodu w wielu nadmorskich pensjonatach nie ma spodziewanych tłumów.

– Ruch jest, ale nie nadzwyczajny – mówi Sławomira Łopata z „Kameralnego Hoteliku Nadzieja" we Władysławowie. – Napływ gości jest większy, kiedy jest ładna pogoda.

Tamtejsze ceny nie należą do najniższych. Czteroosobowa rodzina, która chciałaby spędzić tydzień we wspomnianym pensjonacie, musiałaby zapłacić za pobyt 3,5 tys. zł. W cenę wliczone jest śniadanie. Rodzina może też wykupić sobie obiady na miejscu. Porcja kosztuje jednak około 35 zł. Nietrudno wyliczyć, że to w skali tygodnia prawie kolejny tysiąc złotych. Nocleg i wyżywienie da w sumie kwotę 4,5 tys. zł. Jeśli do tego doliczyć dojazd, suma może przekroczyć 5 tys. zł. Litr benzyny w turystycznych miejscowościach kosztuje sporo ponad 5 zł. Wiadomo, że na wakacjach zwykle się nie oszczędza. Do wydatków trzeba więc doliczyć drobne przyjemności na miejscu, takie jak np. wesołe miasteczko dla dziecka czy zakup lodów w budce przy nadmorskim pasażu. Kwota, którą wydamy nad Bałtykiem będzie zatem bliska tej, jaką trzeba wysupłać na tygodniowy pobyt w Turcji.

Jednak jak się dobrze poszuka, to nad Bałtykiem można też znaleźć znacznie tańsze kwatery. Łóżko w prywatnym domu kosztuje około 30 zł. Z kolei 35-50 zł trzeba zapłacić za nocleg w tańszym pensjonacie. Wtedy jednak możemy liczyć na dość skromne warunki. Sami musimy też zadbać o posiłki. Właściciele takich kwater oferują wprawdzie do dyspozycji gości aneks kuchenny, ale komu na urlopie chce się gotować?

Kwatery poszły w górę

Po „afrykańskiej rewolucji" ceny podskoczyły nie tylko w Turcji i nad polskim morzem. Litości dla portfeli wczasowiczów nie mają także właściciele kwater w województwie podlaskim.

– W porównaniu do ubiegłego roku ceny u nas są wyższe o jakieś 5-10 proc. – nie kryje Grzegorz Klepacki, właściciel pensjonatu „U Marianny" w Augustowie. – Odczuliśmy zwyżkę cen energii, wody i ścieków. Podrożała też żywność.

Czy osoba, która od lat spędzała wakacje w ciepłych krajach zdecyduje się na Bałtyk? Wątpię. Pogoda w Polsce jest zbyt kapryśna.

Efekt jest taki, że ceny w Augustowie nierzadko dorównują tym z nadmorskich miejscowości. Za pobyt w pensjonacie „U Marianny" czteroosobowa rodzina zapłaci prawie 2.600 zł.

Pół biedy, gdy za ceną idzie komfort pobytu. Człowiek wtedy płaci, bo wakacje są tylko raz w roku. Gorzej, gdy wysoka cena wynika z zachłanności właściciela kwatery.

– W ostatniej chwili zdecydowaliśmy się z narzeczonym wyjechać na Mazury, w okolice Ruciane-Nidy – opowiada Agnieszka Grabowska z Białegostoku. – Mieliśmy mieszkać w domku za 50 zł od osoby. Na miejscu okazało się, że ten domek to przyczepa kempingowa w środku lasu z jednym miejscem do spania. Co gorsza, oddalona kilka kilometrów od jeziora...

Egzotyka też się sprzedaje

Są jednak klienci, którzy nie patrzą na cenę tylko na atrakcje. Coraz więcej białostoczan decyduje się na egzotyczne podróże. Mimo, że są one organizowane zimą, to miejsca rezerwują już teraz.

– W ubiegłym roku doskonale sprzedawały się wycieczki do Kenii – potwierdza pracownica biura Sun Africa w Białymstoku. – Teraz zaś coraz popularniejsza robi się Sri Lanka.

Nowością są też wakacyjne wypady do krajów Ameryki Środkowej i Południowej, np. na Kubę, Dominikanę, Kostarykę czy do Argentyny. Ile to kosztuje?

– Szesnastodniowy pobyt na Kubie to koszt około 6 tys. zł od osoby – mówi Anna Łapińska z biura podróży Rainbow Tours w Białymstoku. – Za taki pobyt w Tajlandii trzeba zapłacić około 5 tys. zł, a w Ekwadorze 8 tys. zł. Jednak to są wakacje w hotelu o dobrym standardzie.

reklama



musisz czasami wejść do Internetu?

biznes zmienia się z orange

S5473731w01

Społeczeństwo >> Biegli sądowi sprawdzą, czy...

Lekarz nie widział, że rośnie rak?

Od 15 lat regularnie robiła mammografie i zawsze miała świetne wyniki. Ostatnie takie badanie, w listopadzie 2008 r., też nie wykryło żadnych zmian. A 9 miesięcy później lekarze zdiagnozowali u niej... raka piersi w ostatnim, najgorszym stadium. – Jak to możliwe? Dlaczego mammografie tego nie wykryły? – płacze Wiesława Jankowska z miejscowości Jabłoń Jankowce w gminie Nowe Piekuły.



Choroba powoduje, że prawa ręka pani Wiesławy puchnie i boli. Trzeba ją na kilka godzin dziennie wkładać do specjalnego, masującego rękawa. Kobiecie pomaga w tym mąż Andrzej.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Pani Wiesława Jankowska i jej mąż, Andrzej, nie mogą pogodzić się z tym, że choroba nie została wykryta wcześniej. – Może miałabym wtedy szansę na wyleczenie? – rozpacza kobieta. Jankowscy uważają, że winę ponosi zakład, który wykonywał mammografie w mammobusie, od lat odwiedzającym ich gminę. Przedstawiciele przychodni nie mają sobie nic do zarzucenia. Ich zdaniem, badanie było prawidłowe i nie wykazało w tamtym momencie żadnych zmian.

Wyniki były dobre, choć pierś bolała

– Od 1996 roku, co dwa lata systematycznie robiłam badania w mammobusie, który do nas przyjeżdżał. Zawsze wynik był dobry, zapraszano mnie za dwa lata ponownie – opowiada pani Wiesława. – W czasie badania w listopadzie 2008 r. powiedziałam panu, który mi je robił, że boli mnie prawa pierś. Odpowiedział, że musi boleć. Czułam, że coś jest nie tak, bo bolało inaczej niż zwykle. Ale po paru dniach przyszedł wynik, który stwierdzał, że wszystko jest w porządku.

Pierś bolała panią Wiesławę dalej. W końcu, w lipcu 2009 roku, po namowach męża, poszła do onkologa.

– Lekarz zrobił badania i tylko mnie spytał, gdzie ja byłam do tej pory, że aż takie zaniedbanie jest u mnie – wspomina z płaczem kobieta. – Okazało się, że mam guza wielkości 35 mm, w ostatnim stadium. Że nie nadaję się już do operacji. To było jak wyrok. Zaraz pomyślałam: dlaczego ja?! No jeszcze gdybym się nie badała regularnie...

Diagnozę: rak zapalny piersi IV stopnia i niepomyślne rokowania potwierdziły kolejne badania. Pani Wiesława została poddana w sumie 10 cyklom chemioterapii.

– Najpierw schudłam 15 kilo, wypadły mi włosy, paznokcie – opowiada kobieta. – Teraz przyjmuję już tylko tabletki hormonalne, od których przytyłam. Boli mnie cała prawa strona, puchnie ręka i noga. Muszę robić specjalne masaże ręki. Cały czas źle się czuję. Co będzie ze mną dalej, nie wiem. Co dwa miesiące mam badania kontrolne, na szczęście na razie guz nie rośnie.

Sprawiedliwości szukają w sądach

Mąż pani Wiesławy do dziś nie pogodził się z diagnozą. Najpierw napisał list do minister zdrowia, Ewy Kopacz. – Opisałem, że wprowadza się ludzi w błąd przez badania w mammobusach, które usypiają czujność – opowiada pan Andrzej. – To marnotrawione pieniądze, bo setki kobiet padają ofiarą niewiarygodnych wyników. Przecież nowotwór, aby dojść do takiego stadium, jak u mojej żony, to z 10 lat musi rosnąć! A żona badała się co dwa lata, wyniki nie pokazywały żadnych zmian.

Minister zdrowia przesłała skargę Jankowskiego do Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku. Sprawą zajął się rzecznik odpowiedzialności zawodowej, który jednak umorzył postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. W uzasadnieniu napisał, że według radiologa, z którym konsultowano sprawę, można było dostrzec zmiany w piersi pani Wiesławy w 2008 r. tylko pod warunkiem, że miałoby się równocześnie do porównania poprzednie zdjęcia z badań. A jako że w mammobusach lekarz opisuje zdjęcie bez udziału pacjentki i poprzednich zdjęć, nie można mu zarzucić nienależyte wykonanie pracy.

Jankowscy odwołali się do Okręgowego Sądu Lekarskiego. Postępowanie trwa, będzie powołany biegły. Z kolei przychodni, która wykonuje mammografię w terenie, zaproponowali ugodę. Chcieli aby placówka wypłaciła im odszkodowanie za poniesione straty i krzywdy. Ale przedstawiciele firmy nie chcą się na to zgodzić:

– Rozumiem tragedię tych ludzi, ale z naszej strony żadnego błędu nie było. Wykonujemy 30-40 tys. badań mammograficznych rocznie – mówi Paweł Nalewajko, właściciel Przychodni Profilaktyki i Diagnostyki Obrazowej w Białymstoku. – Według naszych radiologów, mammografia z 2008 r. nie pokazywała żadnych zmian. A takie zdjęcia są oceniane przez dwóch lekarzy, niezależnie.

Nalewajko dodaje, że badania w mammobusa są wysokiej jakości, wykonywane na certyfikowan sprzęcie, który podlega stałym kontrolom. Wy opisują specjaliści, którzy mają ogromne doświ czenie w tej pracy, a do tego stale się szkolą. I są teczni – tego samego dnia, gdy badana była pani kowska, wykryto nowotwór u innej pacjentki.

– Niestety, u pani Jankowskiej wykryto rak palnego, który rośnie bardzo szybko – dodaje Jolanta Diakowska-Kosidło, radiolog z przycho – W takim przypadku możliwe jest, że w zdj radiologicznym sprzed siedmiu miesięcy nie widać żadnych zm Nie świadczy to o złej jakości badania, ani nie p sądza o słuszności badań mammograficznych. jedna z najlepszych metod diagnozowania no tworów. Niepokojące zmiany wykrywamy śred u jednej na 200 pacjentek, wielu z nich na pe uratowaliśmy tym badaniem życie.

Oceni biegły

Jankowscy nie dają się przekonać. O podej niu narażenia na niebezpieczeństwo utraty ż lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zawiado już prokuraturę. Wszczęto dochodzenie w tej s wie, przesłuchano strony i świadków, m.in. o logów i radiologów. Nikt nie przesądził, czy czas badań pani Wiesławy mógł zostać popełn błąd. O dalszych losach sprawy zadecyduje biegły, który ma stwierdzić, czy możliwe jest, nowotwór nie był widoczny w bada mammograficznym w listopadzie 2008 r.

– Będziemy powoływali biegłego z Zakładu dycyny Sądowej z Polski do oceny materiału do dowego – mówi Wojciech Zalesko z Prokura Rejonowej Białystok-Północ. – Z doświadcze wiemy, że uzyskanie opinii może trwać nawet ło roku. Ale od niej zależeć będzie nasze dalsze stępowanie w tej sprawie.

– Wiem, że dla mnie już nic nie pomoże, ale że moja sprawa uratuje komuś innemu życie – wi pani Wiesława.

Rozmowa >> z Korą o białostockim zespole i jej kochanych Suwałkach

Kiedyś życie mi się nie podobało

- Człowiek, który nie interesuje się światem i tym, co się wokół niego dzieje, tylko sobą samym, szybciej się starzeje – mówi Kora w rozmowie z Karolem Wasilewskim.

▲ Jaka jest recepta na sukces w show-biznesie? Jest pani 35 lat na scenie, chociaż telewizja nie zawsze pokazywała Korę...

– Recepty nie ma ani na szczęście, ani na sukces. To, że teraz jestem znów popularna, to efekt ważnych zmian w moim życiu zawodowym, a potem decyzji takich jak między innymi mój udział w roli jurora w programie „Must Be The Music". Media nie są nami zainteresowane z tych samych powodów co kiedyś. Kiedyś większość płyt nagrywało się w studiach telewizyjnych, a telewizja była od szerzenia kultury, a nie tylko plotek.

▲ Teraz telewizja zajmuje się kiczem?

– Nie tyle kiczem, ile rzeczami, które nie są tak kulturotwórcze. Emisja koncertów nie przyciągnie dzisiaj takiej liczby widzów, jak tego typu programy. To jest sprawdzone na świecie, to się także sprawdza u nas i trzeba się z tym pogodzić.

▲ Od zawsze myślała Pani o scenie i mikrofonie czy w dzieciństwie były inne plany?

– Zawsze byłam zapatrzona w aktorki, kochałam kino, książki, teatr. Jako mała dziewczynka lubiłam śpiewać. W podstawówce często śpiewałam na akademiach i tam, gdzie tylko można było wystąpić przed publicznością.

▲ Kora świętowała swoje 60 urodziny. Jaki jest sposób, żeby być ciągle młodą i sexi?

– To jest sprawa głowy, umysłu, poczucia estetyki oraz rozwoju duchowego i intelektualnego. Człowiek, który się nie interesuje światem i tym, co się wokół niego dzieje, tylko sobą samym, szybciej się starzeje.

▲ A co trzeba zrobić fizycznie, by to osiągnąć?

– Myślę, że to jest wielki wysiłek. Ja się inaczej odżywiam, mam świadomość, co jest dla mnie zdrowe i dobre. Również się ruszam i gimnastykuję.

▲ Dlaczego zdecydowała się pani wystąpić w „Must Be The Music"?

– Reżyser po prostu sobie mnie wymarzył i powiedział, że beze mnie tego programu nie zrobi.

▲ „Jestem waszą fanką, ale myślę że to dla was ostatni etap. Teraz szkoła, nauka i granie w garażu" – tak skomentowała pani występ białostockiej grupy „Little Breaver" w „Must Be The Music". Maluchy, które dotarły do finału polsatowskiego show, nie zrobią kariery na scenie?

– Takie maluchy na pewno nie zrobią. One były słodkie i urocze, ale to było bardzo niedoskonałe muzycznie i nie ma miejsca dla takich maluchów na scenie. One teraz powinny się uczyć i dużo ćwiczyć. Muzyk musi być wykształcony pod każdym względem...

▲ Ale w Stanach Zjednoczonych ludzie w podobnym wieku są już megagwiazdami. Justin Bieber...

– Justin Bieber jest szkolony od małego dziecka. Jest doskonałym tworem i z takiej pozycji wystartował.

▲ A mali białostoczanie w przyszłości...



Kora niedawno świętowała swoje 60 urodziny. Kto by dał jej tyle lat?

– To zależy już tylko od nich. Teraz mają się uczyć. Nie ma nic gorszego dla młodego człowieka, dla jego psychiki niż takie show. To, co oni osiągnęli to już jest max. To nie jest dla nich miejsce. Ich miejscem jest szkoła. Mogą występować w swoim własnym mieście, jak ktoś ich chce, ale nie w show biznesie. Cała droga jest dopiero przed nimi. To jest naprawdę ciężka praca.

▲ W jednym z wywiadów wyznała pani: „od dziecka wciąż umierałam, zabijałam się, aż do momentu, kiedy naprawdę prawie umarłam. Odratowano mnie cudem". Skąd się brały próby samobójcze?

– Życie mi się nie podobało. Było bardzo ciężkie.

▲ Związane to było z molestowaniem przez księży? Dlaczego tego typu wyznania pojawiły się tak późno?

– Wszystko to opisuję w książce „Podwójna linia życia" autorstwa Kamila Sipowicza i mojego, która ukazała się na początku lat 90. Trzecie wydanie tej książki ukaże się jesienią tego roku. A piosenka „Zabawa w chowanego" wpisuje się w ogólnoświatowy dyskurs dotyczący pedofilii w Kościele.

▲ Pierwszy raz jest pani w Suwałkach?

– Ależ skąd! Suwałki to jest miasto, do którego przyjeżdżam od kilkudziesięciu lat. Jest tutaj rodzina Walickich, którzy są lekarzami obecnie na emeryturze. Natomiast ich córka, Kasia Walicka, robi nieprawdopodobną karierę w Hollywood. Jest kostiumografką w filmie, który dostał Oskara. To film o Trumanie Capote. Kasia robi filmy ze znakomitymi reżyserami, z najlepszymi aktorami świata. To moja astralna siostra. Tak więc już dawno temu przyjeżdżałam do Suwałk, do państwa Walickich, nad piękne jeziora...

▲ A jak się pani podobają same Suwałki?

– Lubię te stare Suwałki, które ja znam sprzed wielu lat, z ryneczkiem miejskim. Takie Suwałki kocham. Tak samo jak kocham te klimaty na całej ścianie wschodniej, a dokładniej tereny dzisiejszej Ukrainy, bo stamtąd jestem i moja cała rodzina. Zarówno od strony ojca, jak i matki, więc to jest gdzieś w genach. A teraz sam pan widzi. Jak tutaj stoimy i patrzymy (na ulicy Świerkowej, w samym centrum osiedla Północ, czyli blokowisk z wielkiej płyty – przyp. autora), to widzimy wielkie bloki. To nie są te Suwałki, które ja znam sprzed kilkudziesięciu lat.

▲ Jakie są pani plany zawodowe?

– Przede wszystkim nagranie płyty, ale między nagraniami będę również koncertować. Wydanie płyty planujemy na przełomie września i października. Również wezmę udział w drugiej edycji „Must Be The Music". W tym samym czasie rozpocznie się promocja płyty oraz trasa koncertowa promująca mój nowy album, więc czeka mnie dużo przyjemnej pracy i spotkań ze słuchaczami. ▲

reklama



WEJŚCIE AWARYJNE

mobilny Internet bez abonamentu

W Orange dla Firm rozumiemy, że zdarzają się sytuacje,
w których Ty lub Twoi pracownicy musicie skorzystać z Internetu.

Dlatego teraz w ofercie Business Everywhere Day by Day
płacisz tylko za te dni, w których korzystasz z mobilnego Internetu.
dostępność zmienia się z Orange

biznes zmienia się z orange

szczegóły w regulaminie promocji Business Everywhere Day by Day na www.be.orange.pl

SS474611w01

Społeczeństwo >> Szczęście i radość nie są zarezerwowane dla rozmiaru S.

Piękno w dużym

Znam przypadki kobiet z nadwagą, które tak bardzo nie lubią siebie i własnego ciała, że boją się wyjść na ulicę – mówi Urszula Lola z Białegostoku. I udowadnia jak piękne mogą być duże kobiety.



Fot. stylizacja i wizaż Agata Łapińska

Katarzyna Gasparowicz
redakcja@wspolczesna.pl

Jej pierwsza sesja fotograficzna pozwoliła przełamać kompleksy i popatrzeć na siebie z innej perspektywy, nie tylko grubej dziewczyny, ale również radosnej kobiety. I w końcu zacząć cieszyć się życiem. Chociaż całe życie zmagała się z nadwagą, a jej rozmiar należał do – jak to ujmuje – ponadprzeciętnych (waha się między rozmiarem 50 a 52), to dopiero wcielenie się w roli modelki w pewnym sensie stworzyło ją na nowo.

To był przełom. Urszula Lola, młoda, dzisiaj pełna pasji, energii, pomysłów na przyszłość, białostoczanka, uwierzyła w siebie i postanowiła pomóc innym, jej podobnym. Koordynowany przez nią projekt tą samą radość daje wielu kobietom z całej Polski. Pozornie dzieli je wszystko: wiek, wykształcenie, często pochodzenie. Ale pod pewnym względem wszystkie one mogłyby uznać się za siostry. Bo łączy je tusza, są puszyste albo grube, plus size – jak same siebie bez żenady potrafią określać. A doświadczenia na tym polu silniejsze bywają niż więzy krwi.

– Na szczęście wagi nie traktuję już jako głównego powodu swoich niepowodzeń i zmartwień. Ale przez długi czas tak było. Teraz wiem, że radość i szczęście nie jest zarezerwowane dla rozmiaru S. Nie postrzegam swojej wartości przez pryzmat tuszy. Nowe życie tchnął we mnie portal XL – pozytywnie skierowany do osób z nadwagą, otyłych – przekonuje Urszula Lola. – I znalazłam tam inspirację niemal w każdej dziedzinie życia, począwszy od mody, przez zasady zdrowego odżywiania, wskazówki dotyczące dbania o własny wizerunek, na poradach dla tych, którzy z powodu tuszy po prostu nienawidzą samych siebie.

Jak podkreśla, wreszcie się przekonała, że i osoby puszyste mogą żyć normalnie, być szczęśliwe i spełnione w życiu zawodowym i osobistym, mimo nadprogramowych kilogramów.

Dzisiaj ten sam portal, który stał się początkiem jej nowego życia, jest już jej własnością.

– A ja osiągnęłam już spokój ducha związany ze swoją fizycznością. Teraz chcę pomóc innym, dużym kobietom – przekonuje.

Już nie wada, ale powód do dumy

Pomaga jej w tym projekt Big Beautiful Women (czyli Duże Piękne Kobiety). To teraz największa pasja Urszuli, projekt który ma na celu jedno – przełamanie panującego stereotypu na temat grubych kobiet.

– Otyłe kobiety w Polsce postrzegane są jako nieudolne, nieumiejące o siebie zadbać, leniwe, zakompleksione, mniej aktywne zawodowo, często nie potrafiące powstrzymać się od wieczornego „okupowania" lodówki. Kobiety z nadwagą to w oczach społeczeństwa, zaniedbane i mało atrakcyjne, często wręcz aseksualne „potwory", które z założenia są mało ambitne, bez pasji, bez marzeń (oczywiście poza jednym – schudnąć!) – wymienia jednym tchem.

I trzeba przyznać uczciwie, że wiele z tych wymienionych grzeszków duże kobiety na swoim sumieniu mają, bo w końcu i te dodatkowe kilogramy nie biorą się z powietrza. W BBW zwraca się jednak uwagę na różne rodzaje otyłości. Nie zawsze bowiem wynikają ona z niezdrowego stylu życia i złych nawyków żywieniowych.

– Oczywiście, że bardzo ważne jest dostrzeganie swoich wad, ułomności – przyznaje nasza bohaterka. – Ale pamiętajmy, że równorzędnym składnikiem samoświadomości są zalety, wyjątkowe umiejętności i posiadane wartości. W końcu trudno jest żyć nienawidząc swojego ciała – wiedzą o tym i tzw. „grubaski", i szczupłe kobiety. Kto powiedział, że kobieta, która się zdrowo odżywia, uprawia sport, a co za tym idzie chudnie, bądź utrzymuje swoją wagę, musi nienawidzić swoje ciało, bo jest gruba? Trudno jest coś zmienić, kiedy społeczny stereotyp każe się nienawidzić. Często również spadek masy ciała nie idzie w parze z pozytywnym postrzeganiem siebie....

Puszystość to rzecz względna

Ula doszła do wniosku, że skoro jej sesja zdjęciowa pomogła „wyjść ze skorupy", to być może to samo zbawienne i terapeutyczne działanie będzie miała i na innych. Stąd wzięło się sztandarowe działanie programu BBW: zorganizowanie profesjonalnej sesji zdjęciowej dla wybranych ponad 20 pań z całej Polski (jedynym kryterium było osiągnięcie „słusznej" wagi, wiek się nie liczył), której efektem ma być zorganizowany jesienią tego roku wernisaż. Babeczki do 44 rozmiaru raczej nie miały tu szansy.

– Dla mnie rozmiar 40-42 to rozmiar przeciętnej kobiety. Zresztą pojęcie „puszyste" naprawdę jest

Kobiety z nadwagą to – w oczach społeczeństwa – zaniedbane i mało atrakcyjne, często wręcz aseksualne „potwory", z założenia mało ambitne, bez pasji, marzeń. Oczywiście poza jednym – schudnąć!

rzeczą względną. W klasycznym modellingu ju panie powyżej rozmiaru 38, 40 uznawane są za p szyste, a tzw. modelki plus size mają średnio r zmiar 44. Ja chciałam od tego odejść i dać szans poczucia się pięknie każdej kobiecie, bez względ czy to rozmiar 44 czy 54 – przyznaje.

Ma nadzieję, że już w niedalekiej przyszło uda się jej stworzyć profesjonalną agencję modele plus size. Na Zachodzie to już bardzo rozwinię przemysł, w Polsce to ciągle „ląd nieznany". T części populacji po prostu się nie zauważa, podob nie jest zresztą z całym przemysłem modowym W tych nielicznych sklepach, gdzie można kup ciuchy w większym niż 44 rozmiarze, o wiszącyc tam ubraniach często można powiedzieć wszyst z wyjątkiem tego, że są ładne czy modne. A młod dwudziestokilkuletnie dziewczyny nie chcą ch dzić ubrane jak ich matki, tylko dlatego że natu nie poskąpiła im kilogramów. Mają też prawo ogl dać modelki w odzieży zbliżonej do ich rozmia



Urszula Lola (z lewej) namawia inne panie, by nie wstydziły się rozmiaru XXL. Magda Gierczak (z prawej) wspomina, że zawsze był większa od innych: – Już jako mała dziewczynka nienawidziłam swojego ciała, brzydziłam się nim. Marzyłam, że w cudowny sposó stanę się śliczną, zgrabną Madzią, która zasłuży na akceptację rodziców i całego otoczenia.

Wystarczy polubić samą siebie.

rozmiarze

Paradoksem jest eksponowanie odzieży dla puszystych na manekinach bądź modelkach w rozmiarze 36. Na szczęście jest internet – ulubiony boutique naszych puszystych piękności.

Wszystko co chcielibyście wiedzieć...

Ale nadwaga, otyłość, to nie tylko problemy z doborem właściwej garderoby. Prawdziwe dylematy mogą rozgrywać się w zaciszu sypialni. Okazuje się na przykład, że osobom otyłym dodatkowe kilogramy nie utrudniają seksu. Problem w otworzeniu się przed partnerem stwarza raczej psychika otyłej kobiety. W badaniu przeprowadzonym przez Północnoamerykańskie Towarzystwo Badań nad Otyłością, ponad połowa ankietowanych (otyłych) osób przyznała, że ma problemy w sferze seksualnej. Kłopoty wynikają z braku wiary w siebie i obniżonej samooceny, a nie z utrudnień natury „technicznej". Urszula Lola te wszystkie dylematy zna z własnego doświadczenia. Dlatego nie unika żadnych, nawet najtrudniejszych, najbardziej intymnych tematów.

– Nasza akcja, profesjonalna sesja, wiele z tych barier pozwoliła modelkom pokonać – nie ma wątpliwości Ula.

Stanowczo odrzuca przy tym zarzuty, jakoby promowała tym samym niezdrowy tryb życia – otyłość – uznaną za jedną z najpoważniejszych chorób XXI wieku.

– To kompletne nieporozumienie. Trzeba umieć rozróżnić akceptację siebie od promowania niezdrowego trybu życia – przekonuje stanowczo. – Ja nie zachęcam do nadwagi. Zawsze podkreślam wagę zdrowego stylu życia i dbania o swoje zdrowie.

Poza tym, te negatywne głosy naprawdę stanowią mniejszość. Wystarczy zresztą spojrzeć na te wszystkie piękne kobiety, które wzięły udział w akcji BBW. Duże naprawdę jest piękne!

W projekcie białostoczanki Big Beautiful Women wzięło udział ponad dwadzieścia kobiet z całej Polski. Wiele, dzięki takiej sesji, pokonało własne kompleksy.



Od góry, po lewej: Karolina Isakiewicz (fot. Łucja Lange, styl. Maria Andrzejewska), Ula Lola (fot. Justyna Lenart, styl. Karina Czapla). Na dole od lewej: Magda Gierczak (fot. J. Lenart) i Kasia Piwowarek (fot. Paweł Myszka, styl. Ela Lepianka)

reklama

www.vwuzytkowe.pl Infolinia: 801 200 600 (opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)



Nowy Crafter. Nowy mistrz wagi ciężkiej.

Teraz w jeszcze lepszej formie. Innowacyjna technologia i silniki TDI najnowszej generacji dają mu siłę, by sprostać najcięższym zadaniom. Najlepszy w swojej klasie. Niepokonany.
Nowy Crafter. Idź za ciosem, sprawdź w salonie.

CarePort | Finansowanie Ubezpieczenia Serwis

Samochody Użytkowe

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Nie trać czasu na awantury. Jeżeli uważasz, że ktoś popełnił błąd, po prostu zwróć mu uwagę.

▲ RYBY 20 II – 20 III
W kontaktach z partnerem przydałoby cię się trochę więcej dyplomacji. Nie zawsze trzeba wykładać kawę na ławę.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Spotkasz kogoś spod znaku Panny, kto będzie miał wielki wpływ na twoje dalsze życie. Przyjmij każdą jego propozycję.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Zadbaj o sprawy rodzinne. Warto sprawdzić, kto z bliskich ma problemy i mu pomóc. Lepiej się wtedy poczujesz. .

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Kolejny tydzień przyniesie wydarzenia, których się nie spodziewasz. Lepiej więc nic nie planuj, bo nie uda ci się zrealizować zamierzeń.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Marzysz o wakacjach, ale na prawdziwy wypoczynek będziesz jeszcze musiał poczekać. Póki co musisz się zadowolić całkiem miłymi weekendami.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Jeżeli planujesz zrzucić kilka kilogramów, właśnie teraz jest najlepszy ku temu moment! Przejdź na dietę, a efekty cię zaskoczą!

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Czujesz, że czas ci przecieka przez palce. Dobrym pomysłem byłoby zapisanie się na jakiś wakacyjny kurs. Może przyspieszona nauka języka obcego?

▲ WAGA 24 IX – 23 X
To nie jest dobry moment na inwestowanie pieniędzy. Gotówka w każdej chwili może okazać się bardzo potrzebna...

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Praca to nie wszystko. W tym ciągłym biegu i pośpiechu zapominasz o bardzo ważnych sprawach... Więcej przebywaj z bliskimi.

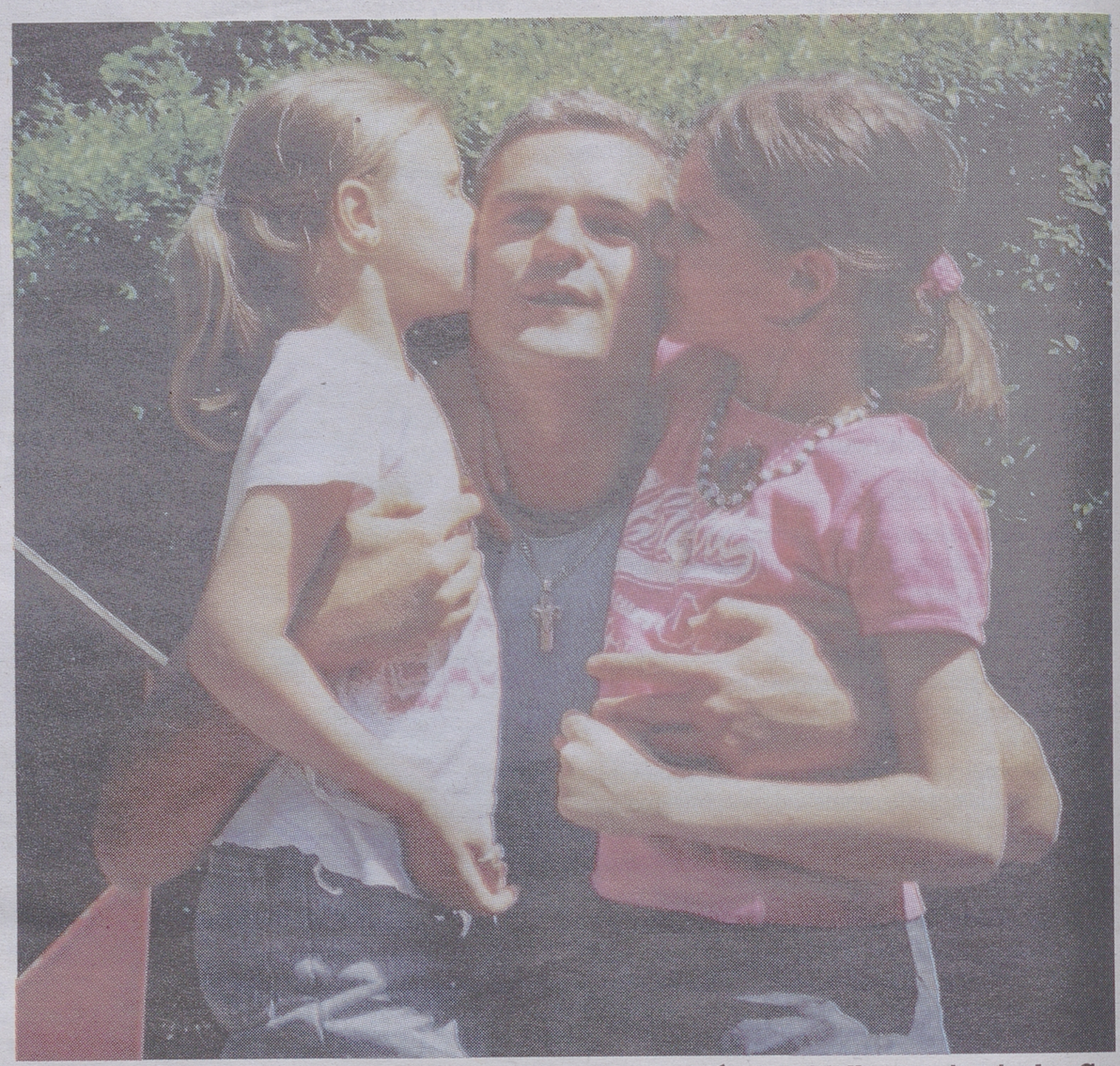
▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Już od dawna myślisz o odnowieniu starej znajomości. To świetny pomysł! Warto zainteresować w to trochę czasu, a nawet pieniędzy.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Twoje życie osobiste bardzo się tego lata odmieni. Zmiany rozpoczną się już w tym miesiącu. Czeka ci wielka niespodzianka ze strony bliskiej twemu sercu osoby. ▲

Prawo >> Rozmawiając z córkami nie może używać

Przy dziecku po niemiecku

– To germanizacja! – denerwuje się Wojciech Pomorski, ojciec dwóch córek. – Moim dzieciom zabrano polską tożsamość. A przecież w połowie są Polkami!



Dziś Justyna i Iwonka, córki Wojciecha Pomorskiego, mówią już tylko po niemiecku. Coraz mniejsza jest też ich więź z polskim ojcem.

Grażyna Zwolińska
gzwolinska@gazetalubuska.pl

Kilka dni temu, w pierwszym w powojennej historii Polski i Niemiec procesie o zakaz używania języka polskiego w kontaktach z własnymi dziećmi, ogłoszono wyrok niekorzystny dla skarżącego się polskiego ojca, Wojciecha Pomorskiego.

Wyższy Sąd Krajowy w Hamburgu podtrzymał wyrok sądu pierwszej instancji. Sędzia uznał, że oskarżanie niemieckich urzędników o dyskryminację jest nieuzasadnione, bo działali dla dobra dzieci. Przypomnijmy, że proces wytoczył Polak, który od ośmiu lat ma utrudniony kontakt z córkami, a praktycznie wcale go nie ma. Zaczęło się od tego, że nie zgodził się na rozmowy z dziewczynkami po niemiecku. Sprawa cieszy się dużym zainteresowaniem niemieckich mediów. W Polsce jest znacznie mniej nagłośniona.

Polski nie jest w interesie dzieci

Mieszkający od 22 lat w Niemczech Wojciech Pomorski już osiem lat walczy o swoje córeczki. Gdy w 2003 r. opuściła go żona, Niemka, mógł spotkać się z nimi tylko cztery razy, ostatnio w lutym 2010. W ciągu tych lat widział się z nimi w sumie 16 godzin. Każde spotkanie było nadzorowane i odbywało się w urzędowym miejscu.

– Zgodziłem się osiem lat temu na taką formę, bo bardzo chciałem zobaczyć córeczki – tłumaczy Pomorski. – Niestety, szybko okazało się, że podczas spotkań nie będzie mi wolno porozumiewać się z nimi po polsku, a jedynie po niemiecku. Nie zgodzono się też na używanie obu języków. W sprawę zaangażował się Jugendamt, czyli niemiecki urząd ds. spraw dzieci i młodzieży. Postawiono mi ultimatum: albo rozmowa po niemiecku, albo odwołanie spotkania z córkami.

Pomorski zaprotestował. Spotkanie się nie odbyło, następne też. Zażądał uzasadnienia na piśmie przyczyn kolejnych odmów. Dopiero w 2004 r. dostał dokument, w którym napisano, że: „nie leży w interesie dzieci, aby podczas nadzorowanych spotkań posługiwały się językiem polskim. Promowanie języka niemieckiego może być dla dzieci jedynie korzystne, ponieważ wzrastają w tym kraju, tu chodzą i tu będą chodzić do szkół".

Takich spraw jest wiele

– To germanizacja – mówi Pomorski. – Podobnych sytuacji jest w Niemczech mnóstwo. Dotyczą dzieci z mieszanych narodowościowo małżeństw, nie tylko tych, gdzie mąż czy żona są Polakami.

Założył Polskie Stowarzyszenie Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech, które pomaga osobom, znajdującym się w podobnej sytuacji. Są w nim też Grecy, Francuzi, Amerykanie, Rosjanie, Uzbecy, Tunezyjczycy, ale i Niemcy, chcący zaprotestować przeciwko wszechwładzy Jugendamtów.

Sprawa Pomorskiego trafiła do Parlamentu Europejskiego. W czasie posiedzenia Komisji Petycji Polak doczekał się przeprosin z ust przedstawicielki rządu niemieckiego. Niczego to jednak w jego sytuacji nie zmieniło. Trzysta innych osób, które złożyły podobne petycje, nie doczekało się nawet tego.

Jaka to dyskryminacja?

W 2005 r. Pomorski wytoczył miastu Hamburg proces o dyskryminację. Oskarżył urzędników Jugendamtu o łamanie prawa poprzez utrudnianie mu kontaktu z dziećmi w języku polskim. Dziewczynki mają podwójne obywatelstwo. Ojciec domaga się przeprosin na piśmie i 15 tys. euro symbolicznego odszkodowania.

Dopiero w styczniu 2010 r. ogłoszony został wyrok sądu I instancji. Niekorzystny dla Pomorskiego, bo akceptujący zakaz używania języka polskiego w kontaktach z własnymi dziećmi. 27 maja br. na rozprawie w sądzie II instancji sędzia we wstępnym uzasadnieniu ponownie zapewnił, że oskarża-

ojczystego języka

tylko

nie niemieckich urzędników o dyskryminację jest nieuzasadnione, bo działali dla dobra dzieci.

Wystąpienie na rozprawie adwokata Pomorskiego i jego samego spowodowało jednak przełożenie ogłoszenie wyroku. Adwokat podkreślał, że postępowanie Jugendamtu było złamaniem polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, który gwarantuje m.in. swobodne posługiwanie się językiem ojczystym w życiu prywatnym i publicznym oraz pogwałceniem niemieckiej konstytucji.

Już nie mówią po polsku

Od rozstania z żoną w 2003 r., Pomorski spotkał się po raz pierwszy z córkami dopiero po prawie dwóch latach. Nadzorująca Niemka zeznała potem, że „pożegnali się tak, jak to robią dzieci, które kochają swego ojca".

– Niestety, córeczki już prawie nie mówiły po polsku. W pamięci zostały im pojedyncze słowa. Dotarło do mnie, że zabrano im polską tożsamość – komentuje ojciec.

Rok później Pomorskiemu udało się wywalczyć kolejne spotkanie z dziećmi. Potem były prawie 4 lata przerwy. Dziewczynki z matką wyjechały do Austrii. Listy wracały. Polak rozpoczął tym razem walkę o dzieci w sądach austriackich oraz z austriackim Jugendamtem. Kiedy w 2010 r. doszło w Austrii do kolejnego spotkania z córkami, do ojca dotarło, że emocjonalna więź dziewczynek z nim już prawie nie istnieje.

– Uniemożliwianie mi przez tyle lat normalnych kontaktów z córkami przez organizację Jugendamt, posiadającą status urzędu w Niemczech i Austrii, doprowadziło do całkowitego zgermanizowania moich córeczek, obywatelek przecież nie tylko Niemiec, ale i Polski, oraz do zaniku więzi ze mną i całą polską częścią ich rodziny – podkreśla Pomorski.

Nie widzą we mnie wroga

Stowarzyszenie Pomorskiego ciągle otrzymuje sygnały od rodziców, których pozbawiono kontaktów z dziećmi. W tle zawsze jest Jugendamt. Tydzień temu, w sobotę w Hamburgu odbyła się kilkutysięczna, trwająca pięć godzin demonstracja pod hasłem „Obojgu rodzicom należą się prawa do dzieci" . Jej współorganizatorem był Wojciech Pomorski.

– Cieszę się, że normalni, rozsądni Niemcy nie widzą we mnie wroga. Mówią, że zachowaliby się tak samo, gdyby w innym kraju zabroniono im rozmawiać z własnymi dziećmi po niemiecku – zaznacza Pomorski. – Ja też nie czuję nienawiści do Niemców, choć może po swoich doświadczeniach miałbym do tego prawo. Protestuję tylko przeciwko działaniom urzędników.

Ruszyłaby lawina wniosków

– To skandal, że ani Jugendamt, ani miasto Hamburg nie poniosą żadnych konsekwencji za germanizację moich córek. Pozostaje więc dalej zielone światło dla takich dyskryminacyjnych praktyk – żali się Pomorski. – Inna sprawa, że nie spodziewałem się korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Przecież gdyby przyznano mi rację, powstałby precedens i ruszyłaby lawina podobnych wniosków od innych osób pokrzywdzonych przez niemieckie i austriackie Jugendamty.

Polak zamierza odwołać się do Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe. Potem pozostanie mu już tylko Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu.

Pomorski złożył też niedawno do Trybunału Konstytucyjnego w Strasburgu skargę na Republikę Austrii. Twierdzi, że przez wiele lat sąd austriacki łamał jego prawa rodzicielskie. Uniemożliwiając mu kontakty z córkami, godził się na ich germanizację.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni.
Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)! Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

SAMOTNY, 49 lat
Mam 175 cm wzrostu, jestem szczupły, mieszkam w Ełku. Od 14 lat jestem sam i zajmowałem się dziećmi. Teraz, kiedy dzieci dorosły i już mnie nie potrzebują, dokucza mi samotność. W moim domku zrobiło się pusto... Chciałbym poznać prawdziwą przyjaciółkę, taką, która nie kłamie, kobietę, z którą przeżywa się trudy dnia codziennego, a w niedzielę idzie do kościoła. Najchętniej szczupłą, z Ełku lub okolic.

90844

PODLASIANKA, 35 lat
Jestem szczupłą kobietą średniego wzrostu, o brązowych oczach. Mam poczucie humoru, choć życie nie szczędziło mi też łez. Jestem wierna w stałym związku i uczuciach. Lubię muzykę i spacery we dwoje w miłosnym uścisku. Nienawidzę kłamstwa i oszustwa. W związku wymagam od partnera poszanowania.
Musisz być sobą, bo jeśli tylko robisz to, co inni ci mówią, jeśli nie masz swojego zdania, to nawet do mnie nie pisz! Jeśli jesteś brunetem o brązowych oczach w wieku 35-38 lat i posiadasz podobne cechy charakteru, jeżeli pracujesz, posiadasz mieszkanie i samochód, jeżeli bardzo lubisz dzieci i dla rodziny zrobisz wszystko, napisz do mnie. Jeżeli nie szukasz królewny czy też miss, tylko zwykłej dziewczyny do stałego związku, napisz do mnie. Jeżeli nie zważasz na to, co inni mówią o twojej połówce, jeżeli to ty sam wybierasz sobie partnerkę, napisz. Może właśnie się odnaleźliśmy? Proszę o listy ze zdjęciami i numerami telefonów.

90845

SAMOTNY,
Mam własne mieszkanie i samochód, nie palę i nie piję. Mieszkam w Suwałkach i pracuję. Jestem niezależny finansowo, nie mam długów. Lubię podróże, zwiedzanie i żarty. Szukam kobiety w wieku do 59 lat i do 170 cm wzrostu. Lubię kobiety szczupłe, miłe i spokojne. Napisz do mnie i podaj numer telefonu.

90846

PANNA, 40 lat
Jestem panną bez zobowiązań, kobietą miłą, wesołą i spokojną. Mam 40 lat, 164 cm wzrostu. Jestem katoliczką bez nałogów. Pragnę poznać mężczyznę na dobre i na złe. Jeżeli jesteś kawalerem w wieku 38-46 lat, uczciwym, z poczuciem humoru i poważnie myślisz o życiu, to proszę napisz i podaj numer telefonu.

90847

PROMYK, 39 lat
Jestem samotnym kawalerem, wierzącym, bez nałogów. Mieszkam w województwie podlaskim. Szukam i tracę nadzieję, że kiedyś w ogóle cię znajdę. Choć wiem, że gdzieś jesteś... Może bardzo daleko, a może całkiem blisko. Nie patrz na urodę, bo ona jest fałszywa, spójrz na miłość i to, co kryje serce. Cenię powagę życiową. Szukam miłości na całe życie, a nie zauroczenia na chwilę. Mam nadzieję, że poznam dziewczynę, która mnie doceni takiego, jakim jestem. Napisz i podaj numer telefonu. Zdjęcie mile widziane.

90848

EMERYTKA
Jestem sumienną, spokojną i odpowiedzialną dziewczyną bez żadnych zobowiązań. Mam wyższe wykształcenie, 160 cm (60 kg). Interesuję się ogólnie wszystkim, a najbardziej turystyką bliską i daleką. Chciałabym poznać statecznego i zadbanego pana w wieku 65-70 lat, bez żadnych zobowiązań, o podobnych zainteresowaniach, zmotoryzowanego, z wykształceniem powyżej średniego, najchętniej z Suwałk, Olecka, Augustowa, ewentualnie z Ełku. Czy znajdzie się taki, co jesień życia chciałby uczynić ciekawszą i łatwiejszą aż do końca.

90849

reklama



Zgarnij Superbar Tyskiego!

Wysyłaj kody spod kapsli i zawleczek i wygraj Superbar lub jedną z tysięcy nagród z piwnej kolekcji Tyskiego.

TYSKIE

W CIĄŻY NIE PIJĘ ALKOHOLU
www.abcalkoholu.pl

Promocja trwa od 6 czerwca do 31 lipca 2011 r. Szczegóły na opakowaniach i www.tyskie.pl.

S4RR7011u01

Ludzie >> Trzy osoby z Białegostoku wystąpiły na Open`er Festival

Młoda moda i muzyka



W ubraniach zaprojektowanych przez Bartka Malewicza chodzi m.in. Czesław Mozil.



Karolina Cicha wystąpiła ostatniego dnia festiwalu w Alter Cafe. To miejsce, w którym festiwalowicze często zatrzymywali się, żeby odpocząć i się zrelaksować.

Karolina śpiewa, gra, komponuje i pisze teksty. Bartek i Dominika projektują modę. Cała trójka została zaproszona do udziału w tegorocznej, jubileuszowej edycji jednego z największych i najbardziej znanych europejskich festiwali – Heineken Open'er Festival, który odbył się tydzień temu w Gdyni.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Tegoroczny Open'er był szczególny dla trójki młodych białostoczan. Karolina Cicha – artystka w pełnym tego słowa znaczeniu oraz dwójka młodych projektantów mody – Bartosz Malewicz i Domi Grzybek jako jedyni reprezentowali podczas festiwalu nasz region. I wyszło im całkiem nieźle. Jak to się stało, że trafili do Gdyni?

Karolina w świecie dźwięków

Karolina Cicha przyznaje, że jej występ w Gdyni zależał nie tylko od niej.

– To, że wystąpiłam na festiwalu, jest robotą samego Open'era – wyjaśnia artystka. – Ale także agencji Innova, która się mną opiekuje od początku tego roku. Bardzo się cieszę, że mogłam zagrać. Zarówno sam koncert, jak i open'erowa publiczność różniły się nieco od tego, co znałam do tej pory. Alter Space, w którym grałam, to jest przestrzeń takich koncertów „siedzianych", kameralnych. Był taki fajny chillout. Zauważyłam, że tam nawet ludzie chodzą wolniej. I jest bardzo przyjaźnie. Miłe było to, że publiczność siedziała na ziemi i panowała atmosfera takiego niewymuszonego luzu.

Ciepłą atmosferę stworzyła też sama artystka. Mogliśmy usłyszeć utwory z jej dotychczasowych płyt: „www.wawa2010.pl", „Do ludożerców" z tekstami Tadeusza Różewicza i z krążka „Gajcy". Sama Karolina wprowadziła też akcent regionalny, bo przyznała ze sceny, że pochodzi z Białegostoku. Poza tym, kto raz widział Karolinę na scenie, ten wie, że serwuje ona niezwykłą muzyczną ucztę. Artystka sama śpiewa, gra, pisze teksty i komponuje. Niektórzy mówią o niej „kobieta orkiestra". Jeszcze w tym roku będzie ją można zobaczyć w Białymstoku.

– Pracuję właśnie nad płytą – zdradza Cicha. – Jestem po miesiącu roboczych nagrań u siebie w domu. Mam już 23 utwory, z nich wybiorę 11, 12. Będziemy teraz nagrywać singla. Chcę nawiązać współpracę z takim świetnym realizatorem Marcinem Borsem. Jesteśmy już „po słowie" – dodaje ze śmiechem. – Będzie to płyta mocno białostocka. Powrót do rzeczy, które komponowałam w Białymstoku. Mam więc nadzieję, że miasto stanie się organizacyjną osią napędzającą ten projekt. Jeśli dobrze pójdzie, to w przyszłym roku będę jeździć po festiwalach z materiałem z płyty białostockiej.

Bartek myszkował w szafie rodziców, Domi chciała być aktorką

Fashion'er to jedyne w swoim rodzaju miejsce w open'erowej przestrzeni festiwalowej, w którym debiutujący i niszowi projektanci mogą zaprezentować stworzone przez siebie stroje. Przy tym mają do swojej dyspozycji profesjonalną oprawę pokazów oraz showroomy, w których sprzedają ubrania ze swoich kolekcji. Co roku, organizatorzy festiwalu zapraszają tylko dziewięciu projektantów z całego kraju. W tym roku wśród nich znalazła się aż dwójka białostoczan – Bartek Malewicz i Domi Grzybek.

Malewicz to nazwisko, które jest już znane na salonach stolicy. Ten młody, białostocki projektant ubierał bowiem ostatnio m.in. Czesława Mozila i Beatę Chmielewską-Olech. Teraz jest na etapie otwierania butiku w Warszawie. Podczas Open'era pokazał swoje ostatnie kolekcje. Jego stoisko budziło ogromne zainteresowanie.

– Znajomi robili sztuczny tłum, a przez to ludzie się interesowali – śmieje się Bartek. – A na poważnie? Sprzedałem trochę sukienek. Ludzie byli zainteresowani tym, co robię, chcieli porozmawiać o modzie. Pytali o możliwość późniejszego spotkania i zaprojektowania czegoś specjalnie dla nich. Jestem zadowolony. Zarówno z siebie, jak i z całego festiwalu. Lubię tę imprezę, bardzo fajnie się tutaj czuję.

Z możliwości pokazania się w Fashion'erze zadowolona jest też inna białostocka projektantka – Domi Grzybek. Projektowanie ubioru studiuje ona na łódzkiej ASP. Została już zauważona przez branżowe pisma, które publikują zdjęcia jej kolekcji. Ubrania Domi promuje też kilku polskich artystów, między innymi piosenkarka Ramona Rey. A futro z trzeciej już kolekcji „Holy cow" będzie nosić Dorota Wróblewska. W Gdyni mogliśmy zobaczyć kolekcję „I want to make you happy", prezentowaną wcześniej m.in. na Złotej Nitce w ramach Fashion Week Poland.

– W tej kolekcji dominują mocne i zdecydowane kolory, forma i sylwetka są dynamiczne i pałające ukrytą seksualnością, pod przykryciem dziecinności, infantylności i niewinności. Kolekcja ma mocne i jasne przesłanie: chce uszczęśliwiać! – podkreśla Dominika. I pomyśleć, że mało brakowało, a projektantka zostałaby... aktorką!

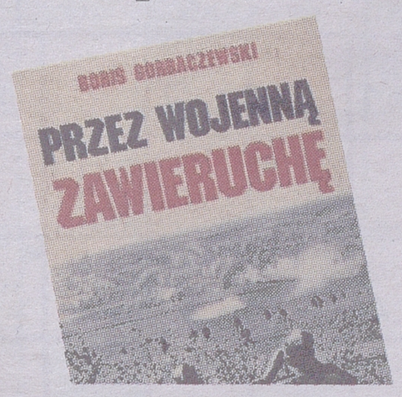
– Modą zawsze zajmowała się moja mama – wspomina Dominika Grzybek. – Moi rodzice są artystami. Dorastałam w domu, gdzie wszędzie było mnóstwo sztuki. Moja mama ciągle szyła i projektowała ciuchy dla siebie i znajomych. A ja się tym otaczałam. Ale nigdy nie myślałam o modzie na poważnie. Chciałam zdawać na aktorstwo do Łodzi. Rodzice nie byli do końca przekonani do tego pomysłu. I jedynym sposobem, żeby ich przekonać, że aktorstwo to nie jest najważniejsza rzecz, żeby ich przechytrzyć, było zdawanie gdzieś jeszcze. Wybrałam ASP, żeby moi rodzice byli spokojni. A w międzyczasie przygotowywałam się też na aktorstwo. Wyszło tak, że dostałam się na ASP na projektowanie ubioru. Zaczęłam studiować ciuchy i zapomniałam o aktorstwie.

Dwa lata temu wzięła po raz pierwszy udział w konkursie modowym, w Kielcach. I od razu zdobyła wyróżnienie. Od tamtej pory co sezon tworzy nową kolekcję.

– Mam taki swoisty rozpęd – śmieje się. – Moda jest poza tym trochę jak aktorstwo, bo też daje możliwość kreacji. A to coś, co mnie interesuje i pociąga w projektowaniu najbardziej.

KSIĄŻKI

Wspomnienia z piekła



▲ „Przez wojenną zawieruchę"
▲ Boris Gorbaczwski
▲ Rebis, Poznań 2011, s. 323, c. 49,90.

Boris Gorbaczewski, były żołnierz 30. i 31. Armii był uczestnikiem walk na froncie wschodnim, m.in. na Białorusi i w Prusach Wschodnich. W książce opowiada o codziennym życiu w okopach, wojennej rzeczywistości w Moskwie, a także o powojennej okupacji Sudetów. Bez ogródek mówi o słynnym Rozkazie 227 Stalina „Ani kroku w tył", bezwzględnej działalności politruków wśród frontowych jednostek, dezercjach, bezsensownej strategii najwyższego dowództwa i atakach „ludzkimi falami", gdy stosy ciał poległych czerwonoarmistów zasypywały niemieckie okopy. Barwnie przedstawia kolegów i ich trudne wojenne relacje z najbliższymi. Dzięki temu jego wspomnienia są żywe, emocjonalne i rysują przed naszymi oczami wyraziste obrazy ludzi i wydarzeń, wyjątkowe w literaturze wspomnieniowej byłych żołnierzy Armii Czerwonej. **(o)**

O radości życia



▲ „Gaumardżos! Opowieści z Gruzji"
▲ Anna Dziewit-Meller, Marcin Meller
▲ Świat Książki, Warszawa 2011, s. , c. 24,00.

To książka o radości życia i sztuce świętowania, której Gruzini są mistrzami, powiedział o „Gaumardżos!" Wojciech Górecki, autor „Planety Kaukaz". Czytelnik znajdzie tu wszystko: opowieści o obyczajach, mentalności, społeczeństwie i gruzińskiej historii, o spotkanych ludziach, o krajobrazach i muzyce. Autorzy, zakochani w Gruzji opisując to, co powoli odchodzi już w przeszłość, zarażają tą miłością czytelnika, nawet tego, w którego świadomości Gruzja dotąd nie istniała. Lekturę tej książki można porównać do wspaniałej uczty, pełnej niezwykłych egzotycznych dla nas smaków i zapachów, a jej tutuł po gruzińsku znaczy „na zdrowie". **(o)**

Nadesłane

▲ **„Wyprawa duszkoludka", Herbie Brennan, Rebis, Poznań 2011, s. 407, c. 35,90.**
Piąta księga cyklu fantasy, w której czytelnik spotka wszystkich bohaterów: Brimstone`a, Holly Blue, Pyrgusa, Henry`ego i Mellę. Tym razem księżniczka z Krainy Duszków chce odwiedzić egzotyczny dla niej świat ludzi, ale wadliwie działający portal przenosi ją w zupełnie inne miejsce, w którym zawiązuje się spisek przeciwko cesarstwu.

▲ **„1974", Dawid Peace, Prószyński i S-ka, Warszawa 2011, s. 384, c. 36,00.**
Debiut pisarza wychowującego się w Yorkshire w latach 70, co nie jest bez znaczenia dla powieści, która dzieje sie właśnie tam w 1974 róku. Eddie Dunford ma wreszcie upragnioną pracę, jest korespondentem działu kryminalnego w „Evening Post". Nie zdaje sobie jednak sprawy z tego, co go czeka: martwa dziewczyna z przyszytymi do pleców skrzydłami łabędzia, to tylko początek

▲ **„Teufel", Izabela Żukowska, Wydawnictwo Nowy Świat, Warszawa 2010, s. 223, c. 29,90.**
Książka rekomendowana przez Stefana Chwina, dla wszystkich, którzy chcą „wejść do dawnego Gdańska".Ostatnie dni sierpnia 1939 roku. Przy molo w Jelitkowie znaleziono zwłoki młodej kobiety. Według Lotte, asystentka policji, to jej była pracodawczyni, Polka pochodząca z zamożnej rodziny gdańskich antykwariuszy. Jednak rozpoczynający śledztwo komisarz odkrywa, że zwłoki z molo, to ciało zupełnie innej kobiety.

▲ **„Miłość kąsa. Wampiry Hollywoodu II", Adrienne Barbeau, Rebis, Poznań 2011, s. 323, c. 29,90.**
Autorka, gwiazda filmowa i telewizyjna, znan m.in. z roli w „Ucieczce z Nowego Jorku",okrasza swoje powieści garderobianymi sekretami i krwistym realizmem, pełno w nich też seksu i hollywoodzkiego przepychu. „Wampirów Hollywoodu", pierwszą powieść cyklu napisała razem z irlandzkim autorem bestsellerów Michaelem Scottem. Peter King, najlepszy policjant w Bewerly Hils i królowa horroru Ovsanna Moore po tym, co przeżyli zasłużyli na trochę spokoju, jednak istotu rodem z filmowych produkcji znów atakują, zmuszając tę wyjątkoą parę do zwarcia szyków, by zaprowadzić porządek. **(o)**

reklama

POGOTOWIE POŻYCZKOWE
BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?
PRZYJDŹ DO NAS PO POŻYCZKĘ OD 25 DO 500 TYS. ZŁOTYCH



INFOLINIE: z tel. stacjonarnych 801 003 160 z tel. komórkowych 608 921 608**

BIAŁYSTOK	85 6537060	NOWY SĄCZ	18 4145353
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	OLSZTYN	89 5321060
BYDGOSZCZ	52 3455123	OPOLE	77 4022005
BYTOM	32 7876109	PŁOCK	24 2623229
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	POZNAŃ	61 8352234
GDAŃSK	58 3074316	RADOM	48 3623123
GLIWICE	32 2315611	RZESZÓW	17 8621320
KALISZ	62 7671009	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE I	32 2000434	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 7826060	SŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW I	12 4261081	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4331035	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	WARSZAWA I	22 4360546
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA II	22 4203340
LUBLIN	81 5323237	WROCŁAW I	71 3428718
ŁOMŻA	86 2166111	WROCŁAW II	71 3357607
ŁÓDŹ	42 6319370	ZAMOŚĆ	84 6392720

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. * RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08% ** koszt połączenia wg. stawki operatora
54017310601R

MUZYKA

Weekend ostrego grania w międzynarodowym wykonaniu

Seven Festival music & more 2011 Węgorzewo 7-10 lipca

gw patronat

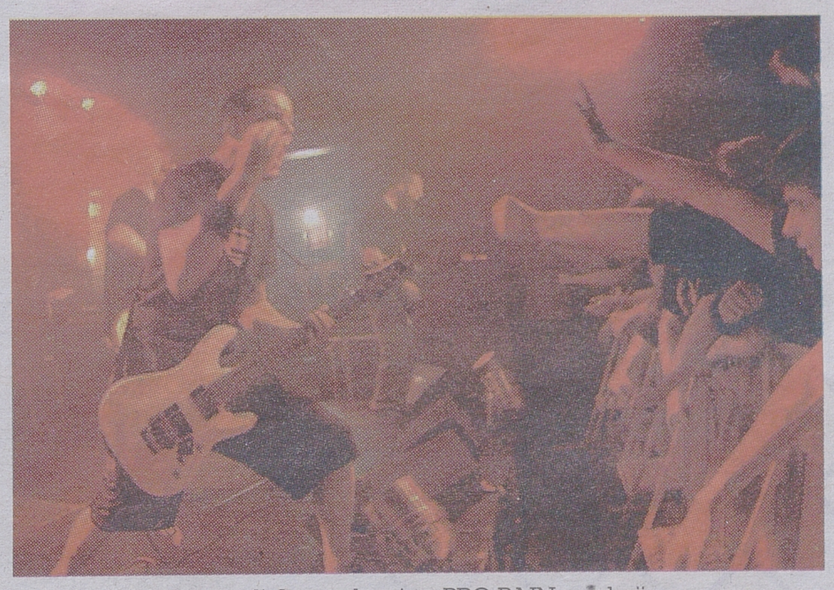
W piątek rozpoczyna się trzydniowa, wypełniona występami polskich i zagranicznych gwiazd, część jednego z największych polskich festiwali rockowych – Seven Festival Music & More w Węgorzewie.
Impreza wystartowała już w czwartek – koncertami na Scenie Grand Prix, na której do niedzieli włącznie grać będą młode zespoły, walczące o główną nagrodę Seven Festival. Występy na „małej scenie" codziennie rozpoczynają się w południe, a kończą – o godz. 16. Natomiast początek koncertów na Scenie Głównej to godz. 19 (każdego dnia). Poniżej – dokładny „rozkład jazdy" gwiazd.

Piątek (8 lipca)
Jako pierwsi wystąpią melodyjni death metalowcy z Warszawy – **MADE OF HATE**. Po nich przyjdzie czas na punkowo-funkowy **ŁĄKI ŁAN** (godz. 20.10), a następnie – na występ legendy polskiego punk rocka, czyli **DEZERTERA** (godz. 21.20). Założone przez dwóch muzyków **PIDŻAMY PORNO** – „Grabaża" i „Kozaka" – **STRACHY NA LACHY** (godz. 22.40) to ulubieńcy publiczności, którzy mogą „ukraść" show nawet zagranicznej gwieździe pierwszego dnia festiwalu, czyli **PRO-PAIN** (godz. 0.00). Amerykanie wystąpią jednak ze specjalnym programem z okazji 20-lecia istnienia zespołu. Legenda hardcore`a wykona cały materiał z klasycznego debiutu „Foul Taste Of Freedom" oraz najważniejsze utwory z pozostałych albumów. Co prawda brodaczom z Nowego Jorku bliżej jest obecnie do groove i thrash metalu niż hardcore`a, ale przekrojowy program powinien zadowolić tak starych, jak i nowych fanów.

Ceny biletów

Wstęp na wszystkie koncerty na Scenie Grand Prix jest bezpłatny. Trzydniowy karnet na występy na Scenie Głównej kosztuje 99 zł, a bilety: 35 zł (piątek), 45 zł (sobota) i 35 zł (niedziela). Karnety i bilety kupione w przedsprzedaży można odebrać w Biurze Organizacyjnym festiwalu ul. Bema 7 w Węgorzewie na podstawie dowolnego dokumentu tożsamości.

Sobota (9 lipca)
Drugi dzień koncertów na Scenie Głównej rozpocznie legenda polskiego grania alternatywnego, czyli – dowodzona przez „niepoprawnego" **Jędrzeja „Kodyma" Kodymowskiego** – **APTEKA**. Brytyjska grupa **TOUCHSTONE** (godz. 20) powstała zaledwie cztery lata temu, ale dorobiła się już dwóch dobrze przyjętych albumów i... niezwykłego fana w osobie słynnego aktora **Jeremy`ego Ironsa**, który użyczył swego głosu na drugim krążku zespołu. Muzyka **TOUCHSTONE** to połączenie progresywnej wrażliwości **YES** z hardrockowym talentem **VAN HALEN**. Funkowo-punkowo-rockowy **BULDOG** (godz. 21.15), którego członkami są m.in. **Piotr Wieteska** (były basista, a obecny menadżer **KULTU**) i **Tomasz Kłaptocz** (ex-wokalista **AKURAT**) rozgrzeje publikę przed dwoma najcięższej grającymi gwiazdami festiwalowej soboty. Pierwszą z nich będzie szwajcarski **SAMAEL** (godz. 22.30), grupa kultowa w kręgach metalu, która jednak ewoluowała od surowych i wolnych black metalowych utworów z początku lat 90., do aranżowanego nieraz z wielkim rozmachem metalu industrialnego. Portugalski **MOONSPELL** (godz. 23.55) również zaczynał od black metalu, by dotrzeć w rejony grania bardziej klimatycznego, melodyjnego, gotyckiego. Zespół ma bardzo wielu fanów w całej Europie, w tym też w naszym kraju, gdzie występował wielokrotnie. W tym roku, po trwającej od 2008 r. ciszy, ukaże się nowy studyjny album grupy.


Ogień na scenie, czyli Amerykanie z PRO-PAIN w akcji

Niedziela (10 lipca)
Ostatniego dnia festiwalu jako pierwsza wystąpi grupa **LAO CHE**, doskonale znana dzięki albumom „Powstanie Warszawskie" czy „Gospel". Rockowa **CHEMIA** (godz. 20.05) to nowy zespół, tworzony jednak przez doświadczonych muzyków, grających w zespołach m.in. **Patrycji Markowskiej** i **Maryli Rodowicz**. O godz. 21 zagra tegoroczny laureat Grand Prix, dla którego występ na Scenie Głównej będzie jedną z nagród. Podlaski akcent na Seven Festival to koncert rockowo-grunge`owej grupy aktora **Pawła Małaszyńskiego** – **COCHISE** (godz. 21.45). Ostatnią gwiazdą zagraniczną będzie **INDICA** (godz. 22.45), którą tworzy pięć uroczych Finek. Grupa gra niezwykle przebojowy pop rock z wpływami muzyki klasycznej i słodkim głosem Jonsu. Na zakończenie festiwalu, około północy, na scenie pojawi się najbardziej „kultowa" z polskich grup, czyli **KULT**. A że **Kazik Staszewski** potrafi grać koncertowe maratony, Seven Festival 2011 może skończyć się dosłownie nad ranem.

KONKURS DLA FANA-DESPERATA!
Mamy ostatni zestaw (karnet + koszulka) na Seven Festival. Komplety te rozdawaliśmy w konkursach w weekendowych wydaniach „Współczesnej". Tym razem zestaw trafi do fana-desperata, który dziś odbierze go w redakcji w Białymstoku i pojedzie do Węgorzewa.
Wcześniej jednak należy odpowiedzieć na pytanie: **Dlaczego bardzo chcę pojechać na Seven Festival?**
Odpowiedzi można przesyłać od rana do godz. 12 na adres: ntur@wspolczesna.pl (w temacie wiadomości należy wpisać: Seven Festival). Skontaktujemy się tylko z tą osobą, której odpowiedź wyda się nam najciekawsza. **WSZYSCY, którzy do nas napiszą, otrzymają elektroniczną prenumeratę „Gazety Współczesnej"**. Uwaga! Osoby, które wygrały karnety w poprzedniej edycji konkursu, nie mogą brać udziału w tej. **(es)**


Nieco wampiryczne przystojniaki z portugalskiego MOONSPELL

Na żywca

8 LIPCA, PIĄTEK

▲ **Augustów**, kino Iskra, ul. 3 Maja; podczas VII Augustowskich Spotkań z Louisem Armstrongiem zagrają **RAGTIME JAZZ BAND**, **BLACK JAZZ WHITE**, po czym odbędzie się recital **Marianny Wróblewskiej** i **Tria Jazzowego Wojciecha Kamińskiego** z udziałem **Macieja Zakościelnego**; na zakończenie imprezy, o godz. 22 – jam session w klubie Ostoja (ul. Wojska Polskiego); godz. 19.30; bilety w cenie 30 zł do nabycia w MDK-u;

▲ **Ełk**, EŁKaliptus, ul. Nadjezioma; koncert zespołów **IGNORANT** (punk rock), **BIFROST** (rock) i **ALCOHOLIC DISASTER** (thrash/death metal); godz. 18; wstęp – 10 zł;

▲ **Mielnik**, stadion; koncert zwycięzców „Must Be The Music" – zespołu **ENEJ** (rock/folk/ska/reggae), jako support zagra **OVERDAY** (pop punk rock); godz. 19; wstęp wolny;

▲ **Olecko**, Cooltura, ul. Partyzantów; hip hopowa Bitwa o Mazury; eliminacje – godz. 17, finały – godz. 22; wstęp: 10 zł, po godz. 23 – 15 zł; zapisy pod nr. tel. 503 621 868; uwaga: wstęp tylko dla osób pełnoletnich;

▲ **Supraśl**, Alkierz, ul. Piłsudskiego; koncert zespołu **LUDOJAD** (jazz/elektronika/folk); godz. 21; wstęp: od 2 do 12 zł (zależnie od rzutu kośćmi);

9 LIPCA, SOBOTA

▲ **Augustów**, kino Iskra, ul. 3 Maja; wystąpi **STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO** (poezja śpiewana); godz. 18; bilety w cenie 50 zł (grupowy – 40 zł) do nabycia w kinie Iskra;

▲ **Białystok**, plac przed Białostockim Ośrodkiem Kultury, ul. Legionowa; pokaz filmu „Nosferatu – Symfonia grozy" z muzyką na żywo zespołu **CZERWIE** (transowy psycho folk rock); godz. 22; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; podczas Before Pozytywne Wibracje Festival 2011 zagrają **TUNA UKULELE OR BANJOLELE BANJO** (funk/jazz), a po koncercie stery przejmie **DJ EsDwa** (funk/hiphop); godz. 21; wstęp wolny;

▲ **Ełk**, scena przy Plaży Miejskiej; podczas imprezy „Lato z Radiem 5" zagrają **GAZ BLUES GRUPA** (blues rock), **ALAN** (pop), **FLESH CREEP** (blues rock) i gwiazda polskiej sceny – **DŻEM**; start od godz. 17; wstęp wolny;

▲ **Suwałki**, Kawiarenka nad zalewem Arkadia, koncert jazzowego zespołu **BLACK JAZZ WHITE**; godz. 19; wstęp wolny;

10 LIPCA, NIEDZIELA

▲ **Ruciane Nida**, Amfiteatr w Centrum Rozrywki Kapidoro, ul. Dworcowa; koncert legendy polskiego blues rocka – zespołu **DŻEM**; godz. 20; wstęp – 50 zł;

▲ **Czyżew**, Stadion Gminny, ul. Zarzecze; podczas Dni Czyżewa zagrają **ARGUSS**, **TAMARYSZE** (folk rock), **KWIATY ROCKA** (rock) i gwiazda imprezy – **Krzysztof Krawczyk** (godz. 21); start od godz. 14; wstęp wolny;

14 LIPCA, CZWARTEK

▲ **Suwałki**; pierwszy dzień Suwałki Blues Festival 2011; patio ratusza: **Magda Piskorczyk**, **Beata Kossowska & UNITED BLUES EXPERIENCE**, **Maggie Bell & Dave Kelly**, godz. 18; Fantasy Park: **BOOGIE BOYS**, godz. 21.30; ogród letni Rozmarino: **CORNER BAND**, godz. 22; bilety do nabycia przed koncertami;

CZEŚĆ! KUPON NR 246

Kochani, jak mijają Wam wakacje? Pogoda trochę w kratkę, ale myślę, że Wam to wcale nie przeszkadza. Na pewno potraficie znaleźć ciekawe zajęcia i zabawy. I – jak się domyślacie – wcale nie mam tu na myśli komputera i telewizora. Dzieci moich znajomych i moje dzieci „odkryły" gry planszowe, mogą w nie grać bez końca, wymieniają się nimi, porównują, prowadzą rankingi wyników, ba – wymyśliły nawet specjalny system podpowiedzi telefonicznych w grze w scrabble. No i co casem jest, przyznaję, trochę uciążliwe, do swoich zmagań zaangażowały też nas, swoich rodziców. Proste! A daje naprawdę dużo radości i wywołuje niemało pozytywnych emocji. Polecam.

Dziś upominki-niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 244. i ciekawą korespondencję otrzymują: **Kasia Jabłońska z miejscowości Rutki Kossaki, Kasia Pugacz z Drohiczyna oraz Daria Sidorczuk z Siemiatycz.** Upominki-niespodzianki wyślemy pocztą. Muszę wyróżnić rozwiązanie, jakie przysłała Kasia Jabłońska. Nie bardzo wiem, jak je opisać, jest to bowiem rysunek... przestrzenny. Jak Kasia to zrobiła? Kameleona, kozę, tatę i siebie narysowała, starannie wycięła i nakleiła na wcześniej przygotowane tło na „harmonijkach" z papieru. Trudno to opisać, ale efekt jest super. Gratuluję Kasiu pomysłu.

Aby otrzymać upominek, wystarczy rozwiązać jedno zadanie i pięknie je przedstawić. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

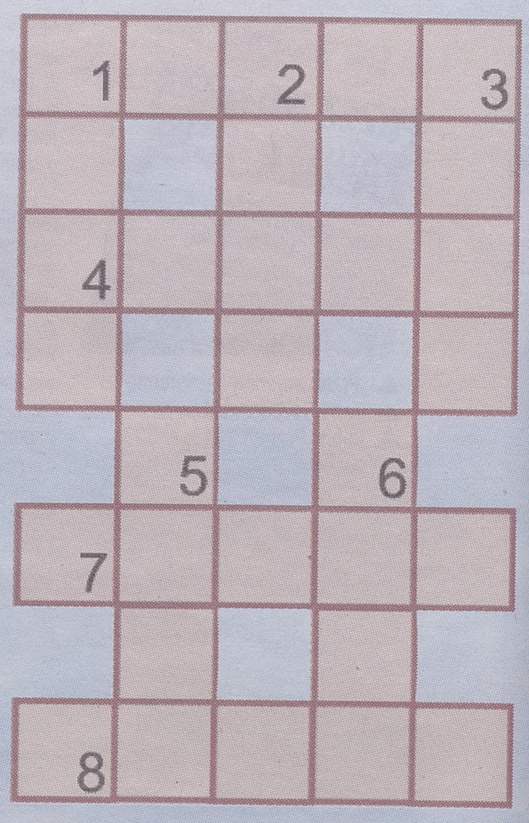


A jak Wy spędzacie wakacje?

krzyżówka



krzyżówka

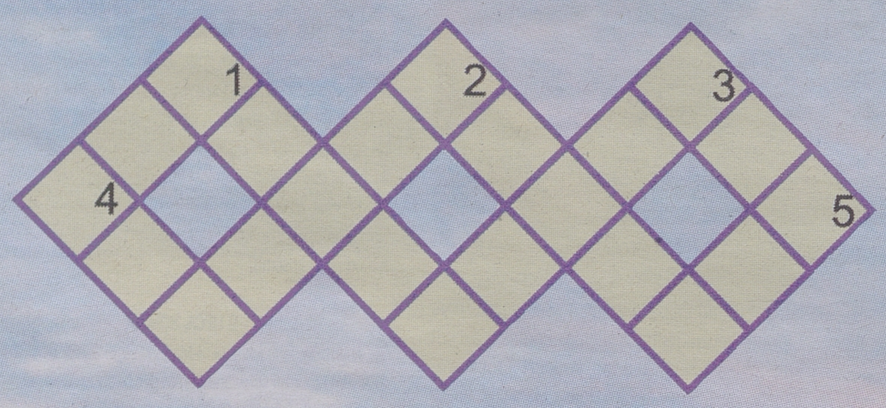


POZIOMO: 1. Na przynętę. 4. Można ją spotkać w lesie. 5. Trzeba go mieć w życiu. 7. Stary złoty pieniądz. 8. Leży w pokoju na podłodze. PIONOWO: 1. Kropelki wody na trawie. 2. Mały Bartłomiej. 3. Inaczej ojczyzna, państwo. 5. Liny, którymi przymocowuje się statek do nabrzeża. 6. Wyrzuca ją wulkan.

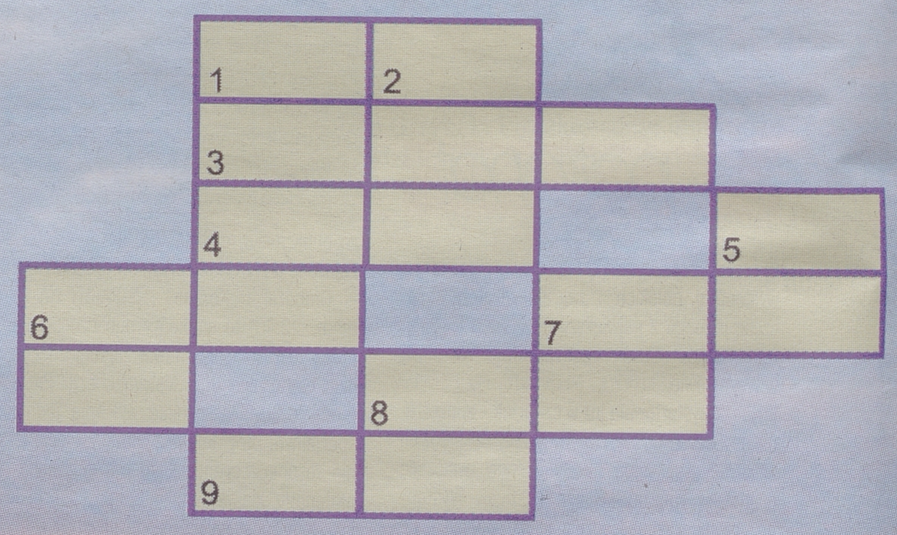
sylabówka

POZIOMO: 1. Kamila dla przyjaciół. 3. Bez niej nie można grać w tenisa. 4. Cukrowa na patyku. 6. Kracze. 7. Z odważnikami lub bez. 8. Żeby nie skakała... 9. Rów z wodą otaczający zamek.
PIONOWO: 1. Wielbłądy i ludzie wędrujący przez pustynię. 2. Model budynku. 5. Kończyna dolna. 6. Latem zamiast łyżew. 7. Naczynie do podawania zupy. 8. Dawniej narzędzie do ścinania trawy i zboża.

ukośnik

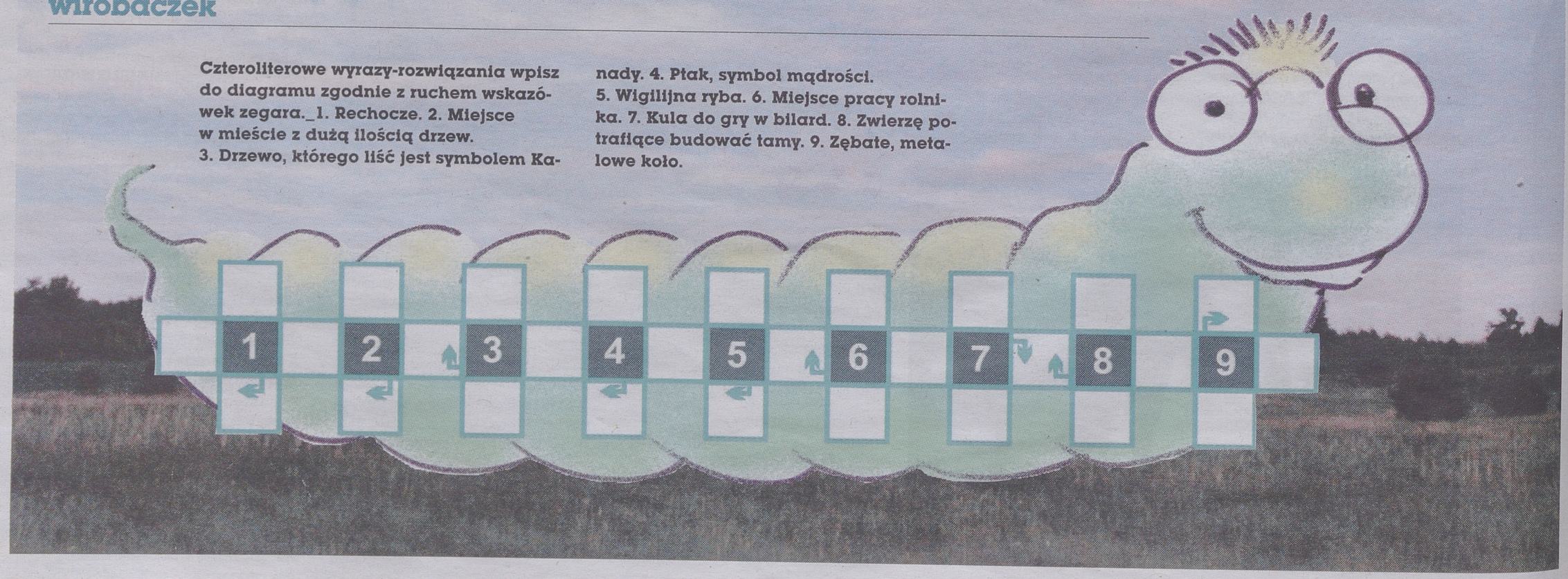


PRAWOSKOŚNIE: 1. Na zakupy. 2. Może go dostać niegrzeczne dziecko. 3. Gwiżdżący ptak. 4. Od stycznia do grudnia.
LEWOSKOŚNIE: 1. Dziki przodek krowy. 2. Zatyka wannę. 3. W więziennym oknie. 5. Polewa się nim obiadowe ziemniaki.



wirobaczek

Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara._1. Rechocze. 2. Miejsce w mieście z dużą ilością drzew. 3. Drzewo, którego liść jest symbolem Kanady. 4. Ptak, symbol mądrości. 5. Wigilijna ryba. 6. Miejsce pracy rolnika. 7. Kula do gry w bilard. 8. Zwierzę potrafiące budować tamy. 9. Zębate, metalowe koło.



1. Krzyżówka panoramiczna

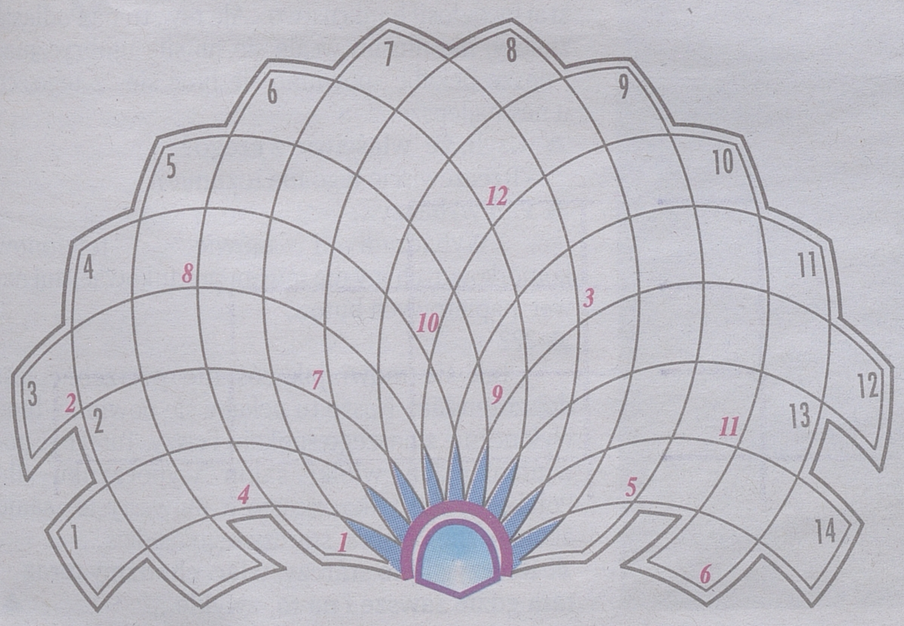
OWOC CYTRUSOWY / WYRAZ JEDNOSYLABOWY
INSYNUACJA, OSKARŻENIE / POLECENIE
SABOTAŻYSTA / BRZECZKA MIODOWA
USZCZYPLIWY ZNAK ZODIAKU
DRAPIEŻNY KOT / PRZĘDZĄ Z WYCZESKÓW
STAROPOLSKI PAN / PRAKTYKANTKA / ŻARTOBLIWY WIERSZ
TLEN LUB METAN / PRZEWÓZ
CENNA TRAWA PASTEWNA
ZMORA SYCYLIJCZYKÓW / POKÓJ SZPITALNY
WAKACYJNA PORA / OSTRY PRZEKRĘT
ZWARTA BRYŁA GÓR / ZACISZNE MIEJSCE
DAWNIEJSZY SZTUKMISTRZ
SSAK Z RZĘDU SYREN / GŁOS WRONY NA RZECE
STAN DEWASTACJI / STAROGRECKI OKRĘT
ŁYSA CZĘŚĆ NOGI / IMIĘ ŻEŃSKIE
ŚLEDZI LOT SAMOLOTU / RODZAJ MUZYKI
DRUŻYNA SPORTOWA / KOSMITA
MA METALOWA SZCZĘKĘ
TYTUŁ NIŻSZY OD HRABIEGO
Z PIEKŁA RODEM
AUTOR „DRÓG WOLNOŚCI” / MA „SZANSĘ NA SUKCES”
JEDEN ZE ZMYSŁÓW / DRUH PORTOSA I ARAMISA
OSOBA ŚWIECKA
DO PRZESIEWANIA
W REPERTUARZE KATA, SIATKARZA I KOSIARZA
SZKLIWO
PRÓG RZECZNY / PŁYNIE PRZEZ TURYN
LIKIER KMINKOWY
RODZINA DUSICIELI
PIEŚŃ OPEROWA
PŁYWALNIA
PIŁKARZE Z MEDIOLANU
W MUZYCE LUB W PRACY
RUBIK, KRAŚKO ALBO BAŁTROCZYK
WONNY OLEJEK Z LAWENDY
SADZAWKA PO AWANSIE
„SERCE” ŚWIECY

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki

HELLES

2. Skrętnik

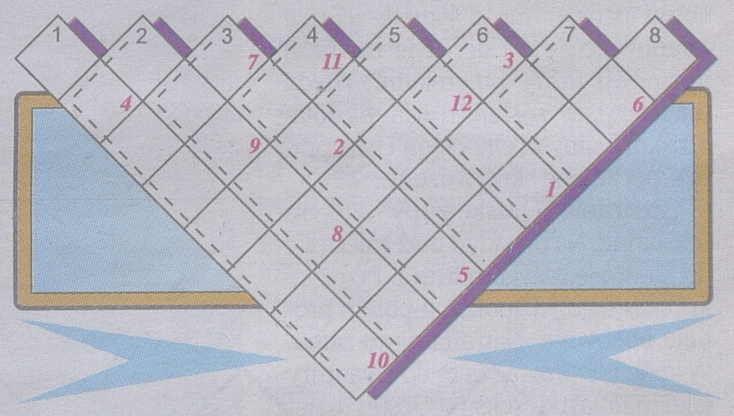


Litery z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 12 utworzą rozwiązanie – tytuł powieści Magdaleny Samozwaniec.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) skok w bok, 2) Kraj Porannej Świeżości, 3) obława na ludzi, 4) krewniaczka gryki, 5) gatunek kaczki, 6) choroba młodych zwierząt gospodarskich, 7) wniosła sprawę do sądu, 8) pociecha garłacza, 9) ruda miedzi, 10) może być serdeczny, 11) tytułowa postać dramatu Becketta.

LEWOSKRĘTNIE: 4) stała opłata urzędowa, 5) kamizelka ratunkowa, 6) np. pstrąg, 7) śledź kaspijski, 8) wyparła brzytwę, 9) maszyna kuźnicza, 10) dwie ćwiartki, 11) gatunek astra, 12) miejsce rodzinne, 13) dawny ubiór męski, 14) miauczący berbeć.

3. Ukośnik lubelski



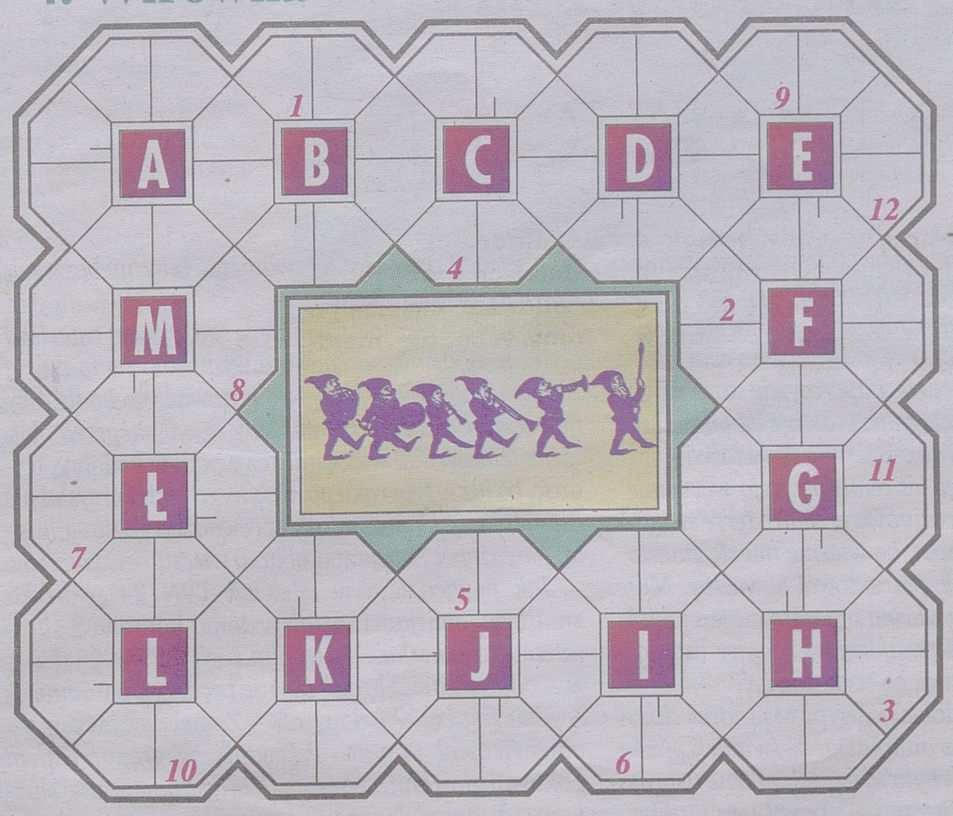
Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 12, utworzą rozwiązanie.

WZDŁUŻ LINII ŁAMANEJ: 2) kurs języka obcego, 3) Carlos, meksykański gitarzysta i kompozytor rockowy, 4) punkt wymiany walut, 5) pustynia w płd.-zach. Afganistanie (jak jeden z pseudonimów zmarłej niedawno koszykarki – Małgorzaty Dydek), 6) mączka z indyjskich roślin motylkowych, 7) okres godowy kozic i danieli.

PRAWOSKOŚNIE: 1) biuro zwierzchnika szkoły wyższej, 2) roślina ozdobna, 3) popularna piosenkarka polska, 4) rodzaj ubezpieczeń transportowych, 5) fiński pisarz i dramaturg (anagram wyrazu Irma), 6) dźwięk, 7) inna nazwa Gai – greckiej Ziemi-Matki.

LEWOSKOŚNIE: 3) dawna torba podróżna, 4) przekręt, 5) lanie, baty, 6) miejsce najcięższych kar w Hadesie, 7) w miologii greckiej: potworna istota z wężami na głowie, 8) zasada dziedziczenia dóbr przez najstarszego członka rodu.

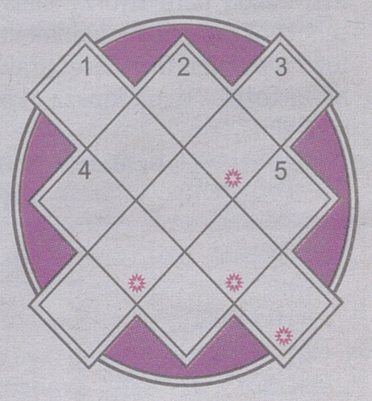
4. Wirówka



We wszystkich wyrazach występuje tylko jedna z samogłosek. Litery w polach ponumerowanych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): A) ssak z rodziny szopów, z nosem wydłużonym w ruchliwy ryjek, B) główne miasto wyspy Olandia, C) inaczej lotopałanka, D) kieruje pracą doktoranta, E) liczba, którą można traktować jako iloczyn innej liczby wziętej za podstawową, F) owczarek węgierski, G) niepodatność bakterii na działanie niektórych antybiotyków, H) folia, I) bezładny potok słów, występujący w niektórych zaburzeniach psychicznych, J) zagroda, obejście, K) tu pracował i zmarł Mikołaj Kopernik, L) rodzaj wyścigu motocyklowego, Ł) światłomierz (kalamburowo: zdjęcie filmowe uderzaj nogą), M) miasto nad Brdą

5. Ukośnik sylabowy



Sylaby z pól z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKOŚNIE: 1) palestra, 2) palik dla pomidora, 4) autorka „Pianistki” (noblistka).

LEWOSKOŚNIE: 2) wrota, 3) koniec świata, 5) pomoc w potrzebie.

Rozwiązania zadań

1. „W dzień gorącego lata”. 2. „Błękitna krew”. 3. Interesantka. 4. Gołosłowność. 5. Polityra.

Psycholog radzi



Gry małżeńskie

Choć większość ludzi pragnie bliskich uczuć, to jednocześnie też boi się otwierać i mówić, czego naprawdę pragnie. Bywa, że łatwiej jest powiedzieć coś ważnego obcej osobie (np. księdzu czy terapeucie), choć powinien to usłyszeć partner. Na przeszkodzie stoją obawy, że otwierając się zostaniemy odrzuceni, wyśmiani. Również zwykła nieumiejętność mówienia wprost sprawia, że w życie wkrada się fałsz. Oto przykłady gier, które uprawiają ze sobą partnerzy:

„Zobacz jak mi ciężko" – ta gra zaczyna się od tego, że jeden z partnerów pragnie uznania i wdzięczności np. za to, że dużo pracuje. Jednak zamiast to otwarcie powiedzieć, woli „biadolić", że jest zmęczony, ile to ma trosk na głowie i jakiego złego szefa. Może chodzić ze skwaszoną miną, wzdychać i na różne sposoby demonstrować swoją „katorżniczą dolę". Jeśli drugi partner zagra w tę grę, zaczną wspólnie narzekać i wtedy oboje dostaną jakąś namiastkę bliskości. Drugi partner może jednak w grze „sfaulować", mówiąc: „Nie zawracaj mi znowu głowy duperelami". Wtedy ten pierwszy zostaje również „doładowany" silnymi emocjami i „ma prawo" poczuć się skrzywdzony.

„Żebranie o miskę zupy" – to gra seksualna. Na przykład mąż zaleca się do żony, ale ona go odtrąca. Przez jakiś czas daje jej spokój, a potem próbuje ponownie. Natrafia na to samo. W końcu doprowadza to do awantury jako namiastki seksu ("Jesteś oziębła", „A tobie chodzi tylko o jedno") i kończy się trzaśnięciem drzwiami. Mąż wtedy czuje się uprawniony do flirtowania z innymi kobietami i bez wyrzutów sumienia może zdradzać małżonkę. Ona może poczuć triumf nad nim i sprawić, aby był jej bardziej uległy.

„Gdyby nie ty" – ta gra polega na poszukiwaniu osoby odpowiedzialnej za własne wady i zmarnowane szanse. Na przykład kobieta wybiera na męża człowieka dominującego, który ogranicza jej wolność i samodzielność. Gdyby między partnerami panowała otwartość, mogłaby mu być za to wdzięczna, bowiem w gruncie rzeczy boi się samodzielności i nie wierzy w swoje siły. Gra polega jednak na tym, że ona pozostaje zależna, narzekając jednocześnie na dominującego męża i myśląc jak by to było wspaniale, „Gdyby nie on…"

Gier małżeńskich jest więcej. Niemal każda para tworzy jakiś rodzaj „chocholego tańca". Jednak im mniej tego typu gier, im więcej prawdziwej otwartości, tym lepsza kondycja związku.

Dr Marcin Florkowski,
psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Pekabe

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Głównie to, że chiba musim podzienkować dla Bułgarow i Rumunow.

▲ Tak? A co się stało?

– Głównie to, że do Uni Ełropejskej oni jak wstompili, wtenczas my przestali być na koncu.

▲ Na jakim końcu i kto to są ci my?

– Koniec PKB dotyczy, czyli wytwarzania krajowego produktu. Nu a my to wszystke so mieszkancy Białystoku plus całego podlaskiego wojewóstwa oczewiscie. Nu i do niedawna jeszcze zajmywali my ostatnie miejsce w sredniej, jak to mówi sie urawniłółwce.

▲ W czym?

– Łoj ludzi! Niech dla jego bendzie, że w renkingu. Co oznacza, że my byli za czerwono jak to mówi sie latarnie pod zglendem produkci i zreszto nie tylko. Handel też tak samo do pekabe sie zalicza a my w sumie wyrabiali jedne trzecie nie za dużej sredniej ełropejskej… zrozumiał?

▲ Zrozumiałem. I co dalej?

– To, co ja już tu powiedział. Dla Bułgarow i Rumunow trzeba nam dzienkować, że my trochu lepiej dzisiej stoim nie w koncówce. A szykuje sie też pomoc dalsza.

▲ Jaka?

– Zagraniczna. Grećja spore ma kłopoty wienc możliwe, że poniekond dzienki jej nasze notowanie znowuś trochu pójdzie w góre.

▲ Oj nie ładnie, panie Czesiu ! Z cudzych nieszczęść kpić nie wolno.

– Nu a dzież tu jaka kpina ide sie zapytać? Wszystko, co ja tutej mówie jest prawdziwne i poczytać o tym można w oficjalnych jak najbardziej statystykach. Dobra. Główne sprawe ja już skonczył, terez bendzie rozwiniencie tematyczne,

▲ ?!?

– Jak posłucha, to zrozumie o co dla mnie tak na prawde idzie.

▲ Zamieniam się w słuch.

– W mowe też tak samo bendzie musiał; się zamienić, bo ja musze jego o cóś sie zapytać. Czy pamienta może o czym nie tak dawno my gadali?

▲ Nooo… o różnych sprawach.

– Ale też o takej, że badani naukowe wykazali, iż Białystok jest na pierszym miejscu pod zglendem na dobroć życia.

▲ Chodzi panu o to, ze tu żyje się najlepiej, a przynajmniej tak sie zdaje nam Polakom, co wynika z badań statystycznych?

– Ło ło, nu nu. Jaki z tego wniosek on wycionga?

▲ Chyba taki, że pieniądze to nie wszystko, co potrzebne ludziom jest do szczęścia.

– Prawda. Jednakowoż ale jeszcze grubo to nie wszystko. Tak wyglonda, iż na pierszym miejscu narod zaczoł stawiać swienty spokój,\co jest przeciwieństwem dobrobytu. Za komuny czasu jak dla kogóś sie udało żwiedzić jaki kraj zachodni, ten powracał zaczmielony i dla wszystkich rozpowiadał, jak wspaniale sie tam żyje.

▲ Bo tak było w porównaniu z nami.

– Fakt, że było. Tylko drugich faktow nik prawie nie widział. Takich mienowicie ile i czym trzeba płaciła za możliwosć życia na wysokej stopie jak sie mówi. Ile potu wylać trzeba, ile sie naszarpać i nadynerwować żep Pekabe z roku na rok rosło… jak nie rosnie tragiedja straszliwa.

▲ Jak rozumiem pan by życzył sobie spowolnienia naszej gospodarki.

– W wienkszej czensci kraju to zwczajnie niemożliwe. Tam za dużo różnych ninwestyci przemysłownych, które muszo działać bo inaczej kraj by ogłosił bankrustwo. .Ale my , tu na Podlasiu znaczy, nie musim wcale sie na siłe ufabryczniać i nasze pekabe powinno sie brać sie z tego, co u nas najlepsze,.

▲ Czyli, że właściwie z czego?

– Rzeczewiscie tego nie rozumie?

▲ Pan wybaczy…

– Wybaczam i mówie: telefonow komórkownych my nie musim produkować, ani nawet papierowych butow.

▲ ???

– Tak sie mówi jak cóś nie potrzebne jest do szczenscia. Nasze tu pekabe sie powinno brać wyłoncznie z naszego spokoju i ciszy. Tutej być powinien jeden wielki salon wypoczynku dla Polakow i nie tylko zreszto a ninwestycie same akologiczne.. Dobra, starczy tego na dziś…

▲ Rzeczywiście starczy, więc chodźmy teraz tam gdzie zawsze i na to, zwykle. ▲



klasyczna szkoła obyczaju

Życie po życiu

Istnieje życie pozagrobowe! Jest potwierdzenie. I to nie od byle kogo, bo od samego sądu. Stołecznego! Sąd ten uznał, że śmierć świadka nie jest wystarczającym usprawiedliwieniem nieobecności na rozprawie i uporczywie stara się go na tę rozprawę ściągnąć. I tak już od pięciu lat. Nie jest bowiem łatwo sprowadzić świadka z zaświatów.

Do pana Lecha S. pięć lat temu przyszło wezwanie z sądu, aby stawił się na rozprawę w charakterze świadka. Był z tym pewien kłopot, bo właśnie mu się zmarło i sądowego wezwania nie potraktował poważnie. Musiał być w szoku, w końcu własna śmierć to nie jest jakieś tam fiu-bździu. Rodzina poinformowała więc listonosza, że świadek się nie stawi, bo raczy nie żyć.

Listonosz złożył kondolencje, wypisał notatkę służbową i odniósł do sądu z adnotacją, że świadek przebywa w grobie. Dla sądu było to jednak marne usprawiedliwienie, bo wysłał listonosza z powrotem z takim samym wezwaniem dla nieboszczyka, żeby stawił się na rozprawę, tylko już w innym terminie. Nieżywy Lech S. i na to ponaglenie nie zareagował. Listonosz znowu odszedł z notatką, że wezwany nie żyje, by po miesiącu przyjść z wezwaniem, żeby nieboszczyk stawił się na przesłuchanie.

I tak przez pięć lat! Co miesiąc sąd wzywał zmarłego Lecha S. Rodzinie początkowo wydawało się to nawet zabawne, ale w końcu zaczęło irytować. No bo ile razy można nieboszczyka prosić, żeby stawił się przed obliczem Temidy. Sąd widocznie też wpadł w podobną irytację, bo już w tym roku po nieżywego Lecha przysłał nie listonosza, tylko policję, aby sprowadziła go do sądu siłą. Ale co może policjant w obliczu wieczności? Niewiele.

Jak powiedziała w telewizji TVN 24 wnuczka zmarłego, policjanci zastali w domu Romana S., brata zmarłego Lecha. – Czy pan Lech S.? – zapytali. – S. – odpowiedział brat – ale nie Lech, tylko Roman. – A gdzie jest Lech? – dopytali. – Zmarł pięć lat temu – odpowiedział Roman. Policjanci ze zrozumieniem pokiwali głowami, sporządzili oficjalną notatkę służbową, że świadek nie żyje i zanieśli tę notatkę do sądu – myśląc, że sprawa jest załatwiona.

Jakże się mylili! Po miesiącu sąd wysłał tych samych policjantów ponownie do domu państwa S., aby sprowadzili nieboszczyka, gdyż sąd chce go przesłuchać w charakterze świadka. A procedura jest najważniejsza! Sąd każe, policjanci idą! Poszli więc ponownie pod wskazany adres, żeby znowu dowiedzieć się, że od ich ostatniej wizyty nic się nie zmieniło i świadek jak nie żył, tak dalej nie żyje.

Poirytowany syn zmarłego zawiadomił telewizję i przed jej kamerami powiedział, że jeżeli sąd nie wierzy jemu, jego rodzinie, listonoszowi i policji, że Lech S. nie żyje, to niech sprawdzi w urzędzie stanu cywilnego, który wystawia akty zgonu i kosztuje to tylko 22 złote. Telewizja udała się sama do tego urzędu i tu okazało się, że sąd jednak sprawdzał, czy świadek rzeczywiście nie żyje. Zrobił to zanim jeszcze wysłał policję, żeby go sprowadziła na rozprawę. Czyli urzędowemu aktowi zgonu też nie uwierzył.

Sprawy nie wyglądają dobrze. Przed kamerami wystąpił rzecznik sądu, pan Małek, który przyznał, że wina leży po stronie sądu. Ale póki co niewiele można zrobić, bo pani sędzina, która sprawę prowadzi jest na urlopie. Tak, że Lech S., żeby mieć spokój musi zmartwychwstać i stawić się w sądzie. Byle po urlopie.

(kk)